



Koncepcja opracowanie tekstów wybór fotografii	ROMUALD POŁCZYŃSKI
Opracowanie graficzne Ilustracja	JACEK GRZEŚKOWIAK Elżbieta Kidacka
Teksty	Romuald Połczyński Andrzej Wituski Magdalena Dziadek
Współpraca redakcyjna	Barbara Gumna Izabela Jackowiak
Fotografie	Henryk Bietkowski, B.J. Borys, Barbara Drzewiecka, Marek Grotowski, Barbara Gumna, Antoni Hoffman, Henryk Ignor, Tomasz Kamiński, Tomasz Koebisch, W. Kondracki (CAF), Romuald Królak, Renata Łopińska, Wojciech Łukasz, Marian Mielcarski, Maciej Mosur, Maksymilian Myszkowski, Karol PENCHERSKI, Leszek J. Pękałski, Józef Przybylski, Kazimierz Przychodzki, Czesław Romiński, Janusz Smogorzewski, Zbigniew Staszyszyn, L. Strzemieczek, M. Szyperko (CAF), Tomasz Szwed, Romuald Świątkowski, Jerzy Unierzyski, Stanisław Wiktor, Grażyna Wyszomirska, Romuald Zielazek
	oraz Archiwum Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu Archiwum Filharmonii Poznańskiej im. Tadeusza Szeligowskiego Biblioteka Narodowa w Warszawie Centralna Agencja Fotograficzna w Warszawie



75 LAT
MIĘDZYNARODOWYCH
KONKURSÓW
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO



TOWARZYSTWO MUZYCZNE
IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO
W POZNANIU

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY
W POZNANIU



Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu
wraz ze swym mecenasem Allegro
serdecznie dziękuje
Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego
oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
za sfinansowanie i wydanie tej publikacji

Wstęp

PRZEDSTAWIAMY PAŃSTWU kolejny, fotograficzny zapis Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego: 13. skrzypcowych, 11. lutniczych i 7. kompozytorskich. Wydawnictwo ma i tym razem charakter rocznicowy, bowiem w 2010 r. minęło 75 lat od pierwszego turnieju skrzypcowego, który odbył się w 1935 r. w Warszawie.

Jest to już trzecia tego rodzaju publikacja. Autorami pierwszej byli Edmund Grabkowski — nieoceniony kronikarz, dokumentalista i popularyzator dorobku twórczego patrona naszego Towarzystwa oraz Romuald Polczyński — dziennikarz i publicysta muzyczny. Obejmowała ona półwiecze istnienia Konkursów. Opracowanie graficzne książki było dziełem znanego artysty, Józefa Skorackiego. Z upływem czasu, dwukrotnie dołączano do niej (w formie suplementów) zapisy kolejnych imprez. W 2006 r. ukazała się publikacja z okazji 70-lecia — *da capo. 70 lat Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego*, opracowana według koncepcji Romualda Polczyńskiego, związanego z turniejami od blisko 45 lat.

Teraz postanowiliśmy jeszcze raz *da capo* spojrzeć na przeszło siedem konkursowych dekad. Romuald Polczyński, zachowując szkielet wspólnej pracy i tym samym oddając szacunek nieżyjącemu już Edmundowi Grabkowskiemu — w dużym stopniu na nowo poukładał stare fotografie, sięgnął do archiwum po kilka dodatkowych, skorygował niektóre podpisy pod zdjęciami oraz spróbował przypomnieć znane zdarzenia z perspektywy upływającego czasu. Powstała książka jest swoistego rodzaju encyklopedią konkursową. Ma wielu niedoścignionych bohaterów. Od skrzypcowych adeptów i światowej sławy wirtuozów, znakomitych mistrzów sztuki lutniczej, po kompozytorów, którym kilkakrotnie — również pod patronatem Henryka Wieniawskiego — stworzyliśmy szansę twórczej rywalizacji.

Publikacja jest też obrazem kunsztu fotograficznej dokumentacji kilkudziesięciu autorów o znanych i mniej znanych nazwiskach, uzupełnionej zasobami archiwalnymi Towarzystwa. Na szczególną uwagę zasługują efekty pracy mistrzowskiej kamery nieodżałowanego Jerzego Unierzyskiego, z którego zbioru zdjęć, ofiarowanego Towarzystwu, najobficiej skorzystaliśmy.

Introduction

THIS IS THE THIRD ALBUM on the history of Henryk Wieniawski International Competitions held to date — 13 violin competitions, 11 violin-making competitions and 7 composer competitions. It is a jubilee publication because 2010 was the 75th anniversary of the first violin competition which was held in 1935 in Warsaw. The first album was prepared by Edmund Grabkowski, a chronicler, documentalist and promoter of the works of the Society's patron, and Romuald Polczyński — a journalist and musical feature writer. It covered the first fifty years of the competitions. The graphic layout of the album was prepared by Józef Skoracki. As time passed by, two supplements to the album with information about the subsequent competitions were produced. In 2006 another publication was produced, this time to commemorate the 70th anniversary of the competitions. It was titled *da capo. 70 years of Henryk Wieniawski International Competitions* and was edited by Romuald Polczyński, who was involved in the competitions for nearly 45 years.

We have again decided to have a *da capo* look at over seven competition decades. Romuald Polczyński, while preserving the skeleton of his joint effort with the late Edmund Grabkowski and thus paying respect to him, has rearranged the old photographs, found a few new photographs in the archives, corrected some captions and tried to look at known events from the point of view of the passing of time. The book is a kind of competition encyclopaedia. It has many unattainable heroes. From violin trainees and world renowned virtuosos, excellent masters of the art of violin making to composers whom we have given opportunities of creative rivalry together with Henryk Wieniawski as their patrons.

This publication is also an illustration of the art of photographic documentation of a few dozen authors with well known and less known names, supplemented with photographs from the archives of the Society. Special attention should be drawn to the effects of the camera work of Jerzy Unierzyski, whose collections of photographs, donated to the Society, have been extensively used in this publication.

Na koniec, ów ilustrowany zapis konkursowej działalności Towarzystwa, zdecydowaliśmy się wesprzeć tekstem pokazującym skąd się wzięliśmy, jakie są nasze korzenie, kompetencje, co robimy w pięcioleciach pomiędzy kolejnymi edycjami międzynarodowych turniejów, których od 1962 r. jesteśmy organizatorami i gospodarzami. Historię 125 lat w pigułce napisała dr hab. Magdalena Dziadek, przyglądająca się naszej pracy z dalekiego Cieszyna, a zatem z pewnością obiektywnie.

Książka — jak zawsze — powstała dzięki łańcuchowi sprzymierzeńców i przyjaciół Towarzystwa. Począwszy od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego po wydawcę — Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury oraz firmę Perfekt. Składamy im serdeczne dzięki w imieniu artystów — twórców i odtwórców, melomanów, a nade wszystko patrona Towarzystwa. Jestem przekonany, że kiedy weźmiecie Państwo ten tom do ręki, to z nostalgią, *da capo* spojrzycie w minione lata, lecz i z nadzieją, że konkursowe piękno jest ciągle przed nami.

Z tym przeświadczeniem zapraszam do lektury.

Andrzej Wituski



Dyrektor Międzynarodowych Konkursów
im. Henryka Wieniawskiego

The album is accompanied by a text on the history of the Society. The text tells the story of our roots and describes our work in the five year periods between the international competitions, which we have organized and hosted since 1962. The 125 year long history has been written by Dr Magdalena Dziadek, who, living in far away Cieszyn, has exercised an objective approach to this publication.

The book, as always, has been produced with the help of many friends of the Society, starting with the Marshal Office of the Region of Wielkopolska and ending with the Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury and the Perfect company. We thank them all — on behalf of artists — both creators and performers, music lovers, and, first of all, the patron of the Society. I am convinced that when you open this album, with nostalgia, you will have a *da capo* look at the years gone by but also with hope that the charm of the competition is still ahead of us.

Sit back and enjoy

Andrzej Wituski

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Andrzej Wituski', with a large, stylized initial 'A'.

Director
Henryk Wieniawski
International Competitions





I MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Warszawa
3-16 marca 1935

PÓLTORA ROKU PRACOWALI — skupieni głównie w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym — organizatorzy I Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, nad urzeczywistnieniem pomysłu swego prezesa Adama Wieniawskiego. Bratanek kompozytora i wirtuoza, jednej z największych indywidualności artystycznych swej epoki, miał już za sobą doświadczenia w organizacji tego typu przedsięwzięć. Jego zasługą była druga, bardzo udana, edycja Konkursu Chopinowskiego w 1932 r. (pierwszy odbył się w 1927 r.). Zapewne tuż po jej zakończeniu, dyrektor stołecznej Wyższej Szkoły Muzycznej powziął myśl stworzenia w Polsce kolejnej platformy konfrontacji ze światem, tym razem dla skrzypków. Rok 1935 — setna rocznica urodzin słynnego stryja — był ku temu wprost idealną okazją. Wieść o nowej inicjatywie rozeszła się — jak na owe czasy — błyskawicznie. Zarazem wsparli ją — swymi autorytetami i państwową kasą — najwyżsi dostojnicy w kraju z prezydentem RP na czele. Zapowiedź ufundowania przez nich wysokich nagród pieniężnych, na pewno powiększyła lawinę zgłoszeń na Konkurs. Nawet rząd francuski, jakby przeczuwając rezultaty rywalizacji (!), wyznaczył sporą premię w narodowej walucie, jeśli zdobywcami czołowych miejsc okazaliby się jego rodacy.

Co wszakże ważniejsze, Konkurs Wieniawskiego od pierwszej chwili „ustalił niezłomność pewnej prawdy — jak pisał sprawozdawca „Kurjera Warszawskiego”. — Niezależnie od tak rozpowszechnionego obecnie dążenia do wszelkiej «standaryzacji», nawet przejawów ducha ludzkiego, można było stwierdzić, ku wielkiej radości, że jednak za najpierwszą rację bytowania artystycznego uważa się to, co jest owocem oryginalności, co idzie ze świata jednostki silnej, świadomej swego czynu, potężnej mocą swego serca. Właśnie dlatego palma pierwszeństwa na konkursie przypadła skrzypaczce francuskiej, Ginette Neveu. Chociaż ma ona lat 15, sztuka jej — w swej treści i formie — sięga poziomu doskonałości”. A w innym miejscu, ten sam autor zauważył: „Konkurs Wieniawskiego nie tylko wyostrzył wzrok niejednemu z uczestników i skrzydeł mu dodał do dalszych lotów artystycznych, ale pobudził jednocześnie wielu naszych spe-

ORGANIZERS OF THE FIRST EDITION of International Henryk Wieniawski Violin Competition, most of whom were members of the Music Society of Warsaw, worked for one and a half years to make the idea of its Chairman, Adam Wieniawski, come true. Adam Wieniawski — nephew to the famous composer, virtuoso, and one of the greatest artistic personalities of his time — had already had experience in organisation of similar events, as it was on his shoulders that preparation of the very successful, second (1932) edition of the Chopin Competition rested (the first event was held in 1927). It was perhaps soon after its completion that the Director of Warsaw's Higher School of Music conceived of the idea to establish in Poland yet another platform for encounter with the world, this time for the violin players. 1935, the year of his famous uncle's 100th birthday, was an ideal opportunity. The news of the planned undertaking spread — for the times — incredibly fast. The country's highest dignitaries, incl. the President of the Polish Republic, declared their support and lent the cause their authority and public resources. The announcement of high financial prizes, which they endowed, unquestionably contributed to the already high number of applications for the competition. Even the French government, as if in anticipation of the results of the rivalry (!), awarded a handsome bonus in the national currency for their citizens, should they win any of the top places.

What is more important, though, from the very first moment, the Wieniawski Competition “validated the steadfastness of a certain truth. Irrespective of the presently widespread trend towards ‘standardization’ in everything, even in the manifestations of the human spirit, one could, to great joy, ascertain that what is considered the paramount reason behind artistic existence, is, after all, what is the fruit of originality, what comes from the world of a strong individual, aware of his act, and powerful with the might of his heart. This is why the palm at the competition fell into the hands of the French violinist Ginette Neveu. Although she is 15 years of age, her art — both in its form and substance — touches upon perfection”, said a “Kurjer Warszawski” reporter. Elsewhere, the same author observed: “The Wieniawski Competition has not only sharpened the eyesight

cialistów — nauczycieli do rozmyślań nad dalszym formowaniem sztuki skrzypcowej młodzieży, do rozważań na temat obecnie panujących na szerokim świecie kierunków pedagogiki wiolinistycznej, do ustalenia w sobie opinii dokąd, jeżeli okazja się nadarzy, kierować swych wychowanków, po ukończeniu przez nich studiów w kraju...”

Historia — swoimi okrutnymi wyrokami — wkrótce uniemożliwiła sprawdzenie skuteczności tych pięknych przesłań. Bohaterka premierowego turnieju, też niestety nie zdążyła obdarzyć świata genialnością swego talentu. Gdy parę dni po warszawskim triumfie, 27 marca 1935 r. w auli Uniwersytetu Poznańskiego, Ginette Neveu znów wzbudziła zachwyty melomanów, nikomu w głowie nie mieściło się, że na ciąg dalszy emocjonującej przygody z muzyką Wieniawskiego, przyjdzie nam długo czekać i że potoczy się ona kiedyś właśnie na tej estradzie!

of many a participant and lent him wings to further artistic exploits, but has, at the same time, prompted our specialist-educators to meditate over further shaping the violin art of the young, to deliberate over the directions of violin education currently prevailing in the wide world, to develop in oneself an opinion where — should an opportunity arise — to direct one's pupils when they complete their education in the country..."

With its cruel verdicts, history soon made it impossible to verify effectiveness of this beautiful message. The heroine of the premiere competition did not, unfortunately, have the time to grace the world with the genius of her talent. On 27 March 1935, a few days after her Warsaw triumph, when Ginette Neveu again delighted music-lovers at Poznań University Auditorium, nobody even sensed that it would take a very long wait for the follow-up to the exciting adventure with Wieniawski's music, and that the follow-up would take place on that very stage!



Gmach Filharmonii Warszawskiej,
w której odbył się I Międzynarodowy
Konkurs Skrzypcowy
im. Henryka Wieniawskiego

MIĘDZYNARODOWY KONKURS IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

ZORGANIZOWANY
W WARSZAWIE, OD 3-go DO 16-go MARCA 1935 R.

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM
PANA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PRZEZ
WYŻSZĄ SZKOŁĘ MUZYCZNĄ IM. FR. CHOPINA
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

CONCOURS INTERNATIONAL HENRI WIENIAWSKI

ORGANISE
A VARSOVIE, DU 3 AU 16 MARS 1935

SOUS LE HAUT PATRONAGE DE
MONSIEUR LE PRÉSIDENT
DE LA RÉPUBLIQUE DE POLOGNE

PAR
L'ÉCOLE SUPERIEURE DE MUSIQUE FR. CHOPIN
DE LA SOCIÉTÉ DE MUSIQUE DE VARSOVIE

18

PROGRAM KONKURSU:

KONKURS ODBĘDZIE SIĘ W 2-CH ETAPACH PUBLICZNYCH.

I. PIERWSZYM JEGO ETAPEM jest krótki recital skrzypcowy z następującym programem:

1) **J. S. BACH**

Do wyboru utwór solowy lub z towarzyszeniem fortepianu (prelud i fuga; adagio i fuga i t. p.);
trwanie którego nie przekroczy 12 minut;

2) **H. WIENIAWSKI**

- a) Jedna z Etiud (bez akompanjamentu) z „Ecole Moderne”;
- b) jeden z Polonezów;
- c) do wyboru: „Tarantella”, „Valse-Caprice”
lub jeden z Mazurków (Obertas, Kujawiak,
Dudziarz i t. d.).

3) Do wyboru: utwór nowoczesny znanego autora
lub z epoki romantyzmu, trwanie którego nie
przekroczy 10 minut.

II. DO DRUGIEGO, DECYDUJĄCEGO ETAPU KONKURSU,

dopuszczonych będzie najwyżej 20 najlepszych skrzypków z pierwszego etapu, którzy wykonają z towarzyszeniem orkiestry z jednego z 2-ch Koncertów H. Wieniawskiego (fis-moll lub d-moll), część I-szą i II-gą lub część II-gą i III-cią.

Karta tytułowa
i program Konkursu
(reprodukcja
z wydawnictwa
konkursowego)



Adam Wieniawski (1879-1950),
bratanek Henryka Wieniawskiego,
wiceprezes i dyrektor Warszawskiego
Towarzystwa Muzycznego, dyrektor —
istniejącej przy Towarzystwie — Wyższej Szkoły
Muzycznej im. Fryderyka Chopina,
wiceprezes Stowarzyszenia Kompozytorów
Polskich, główny inicjator i organizator
I Konkursu oraz przewodniczący jury

Pierwsze plenarne posiedzenie
jury w przeddzień otwarcia
Konkursu (2 marca 1935 r.)

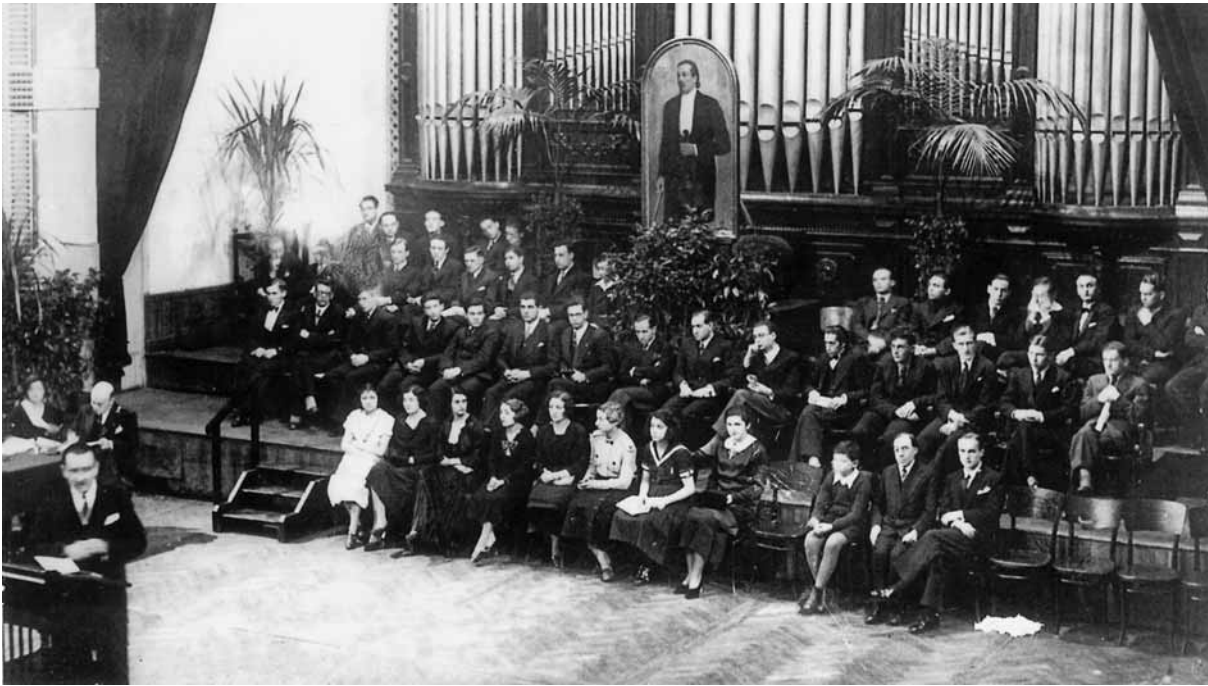


JURY:

ADAM WIENIAWSKI — Polska (przewodniczący)	GEORG KULENKAMPFF — Niemcy
LEOPOLD BINENTAL — Polska	BRONISŁAW LEWENSTEIN — Polska
GABRIEL BOUILLON — Francja	MIECZYŚLAW MICHAŁOWICZ — Polska
IRENA DUBISKA — Polska (sekretarz)	EUGENIUSZ MORAWSKI — Polska
JAN DWORAKOWSKI — Polska	PEDER MOLLER — Dania
GRZEGORZ FITELBERG — Polska	GIENRICH NEUHAUS — ZSRR
ALICJA HAKOWSKA — Polska	ARVEDS NORITIS — Łotwa
VACLAV HUMEL — Jugosławia	JÓZEF OZIMIŃSKI — Polska
SVEN KJELLSTROM — Szwecja	JAN PAULSEN — Estonia
WACŁAW KOCHAŃSKI — Polska (wiceprzewodniczący)	OSCAR STUDER — Szwajcaria
	MIECZYŚLAW SZALESKI — Polska

Losowanie kolejności występów w Konkursie odbyło się w foyer Filharmonii Warszawskiej z udziałem członków jury (również 2 marca 1935 r.)





Uroczystość otwarcia Konkursu w południe 3 marca 1935 r. Na estradzie wielkiej sali Filharmonii Warszawskiej uczestnicy Konkursu; przemawia Władysław Korsak wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz prezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego

160 zgłoszeń z 23 państw otrzymali organizatorzy Konkursu. Do rywalizacji zakwalifikowano 82 osoby; ostatecznie na estradzie I etapu stanęło 55 kandydatów z 16 krajów:

z Austrii — Josef Drevo, z Czechosłowacji — Jaroslav Stepanek, z Danii — Arvid Andersen, Niels Simon Christiansen, Charles Senderovitz, z Estonii — Hubert Anton, Villem Ounapuu, z Francji — Maurice Elkan, Ginette Neveu, Tamara Palei Mrozowicz, z Hiszpanii — Rosa Mas, Juan Alós Tormo, z Jugosławii — Ljerko Spiller, z Łotwy — Valdemars Sturesteps, z Niemiec — Jolanthe Waghalter, z Polski — Grażyna Bacewicz, Józef Chasyd, Henryk Chumek, Jadwiga Draże, Bronisław Gimpel, Dawid Gruenschlag, Natan Gutman, Ida Haendel, Fryderyk Herman, Franciszek Jamry, Teodor Klajnman, Kazimierz Koszeliński, Stefan Krajkeman, Abraham Riegel, Ruta Krongold, Klara Mendelssohn, Judif Nejman, Marcell Neumiller, Waclaw Niemczyk, Bronisława Rothstandt, Adolf Schenker, Nina Stokowska, Mieczysław Sztyglic, Mieczysław Szwalbe, Stanisław Tawroszewicz, Władysław Wochniak, z Rumunii — Ernest Berger, Virgil Pop, z USA — Jose Figueroa, Jaime Kachiro, z Węgier — Joseph Biro, Lorand Fenyves, Zsigmond Gaspar, Tamas Magyar, z Wielkiej Brytanii — Henry Temianka, z Włoch — Antonio Abussi, Alessandro Bottero, Mary Luisa Sardo, z ZSRR — Boris Goldsztejn i Dawid Ojstrach.



Podczas I etapu Konkursu kandydaci występowali w kole o średnicy jednego metra, zakreślonym kredą

Wypełniona publicznością sala Filharmonii — w trakcie II etapu Konkursu; na pierwszym planie — jurorzy





Józef Ozimiński, Bronisław Wolfstahl i Kazimierz Wilkomirski —
trzej dyrygenci orkiestry Filharmonii Warszawskiej, towarzyszącej skrzypkom
w II etapie Konkursu

Grupa laureatów i jurorów. W pierwszym rzędzie (od lewej): Dawid Ojstrach, Mary Luisa Sardo, Henry Temianka, Boris Goldsztejn, Ginette Neveu, Ida Haendel, Józef Chasyd. W drugim rzędzie (od lewej): Gienrich Neuhaus, Adam Wieniawski, Hubert Anton, Eugeniusz Morawski, Bronisław Gimpel i Ljerko Spiller





LAUREACI: Ginette Neveu (Francja) — I nagroda, Dawid Ojstrach (ZSRR) — II nagroda, Henry Temianka (Wielka Brytania) — III nagroda, Boris Goldsztejn (ZSRR) — IV nagroda, Ljerko Spiller (Jugosławia) — V nagroda, Mary Sardo (Włochy) — VI nagroda, Ida Haendel (Polska) — VII nagroda, Hubert Anton (Estonia) — VIII nagroda, Bronisław Gimpel (Polska) — IX nagroda (fotografie po części z późniejszego okresu)



DYPLOMY HONOROWE OTRZYMALI:

Tamas Magyar (Węgry), Józef Chasyd (Polska), Grażyna Bacewicz (Polska), Jose Figueroa (USA), Antonio Abussi (Włochy), Waclaw Niemczyk (Polska), Jaime Kachiro (USA), Lorand Fenyves (Węgry), Mieczysław Szwalbe (Polska), Fryderyk Herman (Polska), Aleksandro Bottero (Włochy), Stanisław Tawroszewicz (Polska), Maurice Elkan (Francja), Tamara Palei Mrozowicz (Francja) i Zsigmond Gaspar (Węgry)



Henryk Temianka odbiera nagrodę z rąk Adama Wieniawskiego — przewodniczącego jury

13 marca 1935 r., na Zamku Królewskim w Warszawie, jurorów i uczestników Konkursu przyjął prezydent Rzeczypospolitej Polski, Ignacy Mościcki. Z krótkim recitale wystąpiła Ginette Neveu





Spotkanie zakończono zbiorową fotografią





II MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
5-16 grudnia 1952

TO BYŁ PO PROSTU SZCZĘŚLIWY LOS! Późnym latem 1952 r. załamały się przygotowania do wznowienia po II wojnie światowej w Warszawie Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego. Najwyczejniej — nie było go gdzie odbyć. Kilka mniej zniszczonych miast, momentalnie zadeklarowało pomoc. Oferta, wyznaczonego wcześniej przewodniczącego jury Tadeusza Szeligowskiego, mieszkającego w Poznaniu, zapewne przeważała. 23 września władze wojewódzkie podjęły stosowną uchwałę i skierowały do ministra kultury i sztuki pismo z prośbą, by zechciał „przychylić się do propozycji, zgłoszonej w imieniu społeczeństwa poznańskiego...”. 11 listopada minister wreszcie zechciał i poinformował, iż wyznaczył Poznań na „s t a ł ą siedzibę międzynarodowych konkursów skrzypcowych...”, co nie oznaczało, że sam rezygnował z roli ich gospodarza absolutnego. W ministerstwie działał Sekretariat Konkursu, a w Poznaniu utworzono jedynie jego Biuro. Zgodę na udostępnienie Konkursowi, obok auli uniwersyteckiej, także sali im. Lubrańskiego, musiała dać wiceminister szkolnictwa wyższego. Godzinami debatowano w stolicy, jak udekorować Poznań na to święto, kto będzie oprowadzał cudzoziemców i co im pokazać oraz gdzie w pomieszczeniu obrad jury umieścić „kiosk z ekspresem kawowym i słodyczami”. Tymczasem z dnia na dzień topniała lista zgłoszeń na Konkurs. „Kraje kapitalistyczne odmawiają udziału w Konkursie — informowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych — podając przyczyny błahe, poza którymi kryją się przyczyny zasadnicze”. Jakże? O tym nie ma wzmianki w protokóle Sekretariatu. Za to dalej dowiadujemy się, iż „wobec powyższego jury Konkursu będzie się składać z przedstawicieli krajów demokracji ludowych”. Zalecono też, by zaprosić gości spośród „postępowych krytyków i muzykologów z Anglii, Francji, Włoch, Szwecji, Belgii i Niemiec...” Zachód nie tyle zbojkotował, co zignorował tego typu zaproszenia. Mimo oficjalnego zgłoszenia np. trójki Amerykanów z Sydneyem Harthem (!), nikt z nich nie przyjechał. Nawet Bułgarzy chcieli odwołać udział, tłumacząc się „różnicami klimatycznymi, które mogą mieć wpływ na instrumenty”.

Na szczęście w Poznaniu nie tracono głowy. Skupiony wokół Biura, kierowanego przez dyrektora Filharmonii Zdzisława Śliwińskiego, zespół ludzi — z zapalem i fachowo szy-

IT WAS A SHEER STROKE OF LUCK! In late-summer of 1952 preparations held in Warsaw to revive the International Henryk Wieniawski Violin Competition after the World War II break collapsed. There was simply no place to hold the event. A number of lesser-destroyed towns immediately declared their help. It was probably the suggestion made by Tadeusz Szeligowski, a resident of Poznań, previously appointed Chairman of the Competition's jury, that prevailed: on 23 September, the provincial authorities adopted a relevant resolution and sent a letter to the Minister of Arts and Culture, in which he was asked to "accede to the request made on behalf of the citizens of Poznań..." On 11 November, the minister did eventually accede and informed that he had designated Poznań to become "the permanent seat to international violin competitions...", which by no means meant that he himself abandoned the role of their ultimate host. The Competition Secretariat was affiliated with the Ministry, and it was only its Office that opened in Poznań. A permit to make the Lubrański Hall, another venue, besides the University Auditorium, available for the purposes of the Competition, had to come from the Deputy Minister of Higher Education. It would take hours to discuss in the capital how to adorn Poznań for the occasion, who was going to show foreigners round the town, and what to show them, as well as where in the jury proceedings hall to place "a coffee-machine and sweets stand". Meanwhile, the application list for the competition grew shorter by the day. "Capitalist countries deny their participation in the Competition — informed the Ministry for Foreign Affairs — quoting trifling reasons intended to hide the real ones". What were the real reasons? In its report, the Secretariat does not reveal any. Instead, we learn that "in the current situation the Jury of the Competition shall be composed of representatives of people's democracies". It was also recommended that guests should be selected from among "progressive critics and musicologists from England, France, Italy, Sweden, Belgium and Germany...". The West did not so much boycott, as ignored such offers; e.g. despite being issued official invitations, none of the three Americans, incl. Sydney Harth (!), arrived. Even Bulgarians wanted to cancel their participation, due to "climatic differences, which might adversely affect the instruments".

kował wszystko, co trzeba na przyjęcie Konkursu. Zainteresowanie melomanów przechodziło najśmielsze oczekiwania. Intensywnie ćwiczyła orkiestra pod batutami Stanisława Wisłockiego i Jana Krenza. Czyszczono aulę i doposażano stary hotel „Bazar”, w którym niestety brakowało nie tylko łazienek, ale też nie było ani jednego radia (!).

W nocy z 2 na 3 grudnia 1952 r., pociąg specjalny z Warszawy, przywiózł na Dworzec Główny uczestników, jurorów i centralny sztab organizacyjny II Konkursu Wieniawskiego. Konkursu, którego już stąd nie wypuszczono. Jest wartością — jedną z najważniejszych — narodowej kultury, służy całemu muzycznemu światu, a pięknie rozbudowany i rozwinięty przez poznaniaków — stanowi chlubę i wizytówkę miasta.

Fortunately, the organizers in Poznań did not lose their heads. The team, gathered around the Competition Office, which was headed by the Director of the Philharmonic, Zdzisław Śliwiński, enthusiastically and competently did what was necessary to receive the Competition. Interest of music-lovers was immense. The orchestra, conducted by Stanisław Wisłocki and Jan Krenz, ran intense rehearsals. The Auditorium was cleaned, and the old "Bazar" Hotel furnished with extra equipment, for it lacked not only bathrooms: there was not a single radio in the building (!).

On the night of 2 December 1952, a special train from Warsaw pulled up at Poznań's Central Station. It brought the participants, members of the jury, and the central organizing committee of the Second Wieniawski Competition; a competition that was never to leave the town. It is a jewel, one of the most valuable gems of the national culture; it serves the whole musical world, and, excellently improved and developed by the inhabitants of Poznań, is the town's pride and showpiece.



SOPOČKOŚĆ

5-15 XII
1952

II
MIĘDZYNARODOWY
KONKURS
SKRZYPCOWY IM. HENRYKA
WIENIAWSKIEGO
POZNAŃ

Proj. Adam
Sopoćko

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — Grave i Fuga z Sonaty a-moll na skrzypce solo;
2. Henryk Wieniawski — Koncert d-moll (I część z fortepianem);
3. Henryk Wieniawski — Jeden z kaprysów z *Ecole Moderne* (od 1 do 8);
4. Karol Lipiński — Jeden z kaprysów;
5. Karol Szymanowski — Jeden z następujących utworów do wyboru:
 - a. Nocturn i Tarantella;
 - b. *Źródło Aretuzy*;
 - c. *Harnasie* (taniec chłopski);
6. Jeden utwór do wyboru kandydata spośród:
 - a. Henryk Wieniawski — Polonez A-dur;
 - b. Henryk Wieniawski — Polonez D-dur;
 - c. Henryk Wieniawski — Scherzo-Tarantella;
 - d. Aleksander Zarzycki — Mazurek G-dur;
7. Jeden utwór do wyboru spośród:
 - a. Adam Andrzejowski — Burleska;
 - b. Grażyna Bacewicz — Oberek;
 - c. Grażyna Bacewicz — Kaprys polski (na skrzypce solo);
 - d. Artur Malawski — Mazurek;
 - e. Artur Malawski — Burleska;
 - f. Roman Statkowski — Krakowiak;
 - g. Stanisław Wiechowicz — Mazurek;
8. Utwór dowolny.

II etap:

Jeden z następujących utworów z orkiestrą;

1. Henryk Wieniawski — Koncert skrzypcowy d-moll;
2. Mieczysław Karłowicz — Koncert skrzypcowy;
3. Karol Szymanowski — I Koncert skrzypcowy;
4. Karol Szymanowski — II Koncert skrzypcowy.



Aula Uniwersytetu Poznańskiego — jedna z najpiękniejszych i słynna z walorów akustycznych, sala koncertowa w Europie — stała się odtąd miejscem Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych im. H. Wieniawskiego

JURY:

JACQUES THIBAUD — Francja (członek honorowy)
 GRAŻYNA BACEWICZ — Polska
 DMITRIJ CYGANOW — ZSRR (wiceprzewodniczący)
 IRENA DUBISKA — Polska
 ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI — Polska
 JÓZEF JARZĘBSKI — Polska
 GRIGORIJ ORWID — ZSRR
 OSCAR WAGNER — Austria
 EDE ZATHURECZKY — Węgry (wiceprzewodniczący)

VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria
 GERHARD BOSSE — NRD
 FRANTISEK DANIEL — Czechosłowacja
 ANDRE GERTLER — Belgia
 ZDZISŁAW JAHNKE — Polska
 HELENE JOURDAN-MORHANGE — Francja
 EUGENIA UMIŃSKA — Polska
 TADEUSZ WROŃSKI — Polska (sekretarz)



Tadeusz Szeligowski (1896-1963),
kompozytor i pedagog,
profesor Państwowej
Wyższej Szkoły Muzycznej
w Poznaniu, przewodniczący jury



Zdzisław Śliwiński, dyrektor Filharmonii
Poznańskiej w latach 1950-1958,
kierował przygotowaniem do pierwszego
w Poznaniu i drugiego w historii
Konkursu im. H. Wieniawskiego

Jury podczas pierwszego posiedzenia, 4 grudnia 1952 r. w Sali im. Lubrańskiego w Collegium
Minus Uniwersytetu Poznańskiego





Koncert inauguracyjny 4 grudnia 1952 r. w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stanisława Wislockiego, Chór Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, soliści — Maria Drewniak i Maria Foltyn (śpiew), Jan Ekier (fortepian). Program tworzyły: Uwertura *Bajka* Stanisława Moniuszki, Kantata *Karta serc* Tadeusza Szeligowskiego, *Tryptyk śląski* Witolda Lutosławskiego i IV Symfonia Karola Szymanowskiego

Na Konkurs zgłosiło się 40 kandydatów z kilkunastu krajów europejskich oraz z Kanady i USA. Czas „zimnej wojny”, tworzący m.in. problemy wizowe, sprawił iż do Poznania dotarli 23 osoby z 7 krajów: z Bułgarii — Emil Kamilarov, Raina Manolova i Stanul Stanulov, z Czechosłowacji — Ladislav Jasek i Antonin Moravec, z Francji — Blanche Tarjus, z Indii — Homi Kanga, z Polski — Zenon Bąkowski, Igor Iwanow, Józef Kania, Stanisław Lenz-Lewandowski, Zygmunt Murawski, Henryk Palulis, Edward Statkiewicz i Wanda Wilkomirska, z Węgier — Kalman Banyak, Csaba Bókay, Marta Hidy i Jozsef Szasz, z ZSRR — Marina Jaszwili, Igor Ojstrach, Olga Parchomienko i Julian Sitkowiecki.



Estrada konkursowa podczas przesłuchań I etapu

Jurorzy...



...i słuchacze



Łowcy autografów





Julian Sitkowiecki i Homi Kanga
przy partii szachów

Jurorzy: F. Daniel, A. Avramov,
I. Dubiska i E. Zathureczky
w emocjonującej rozmowie

II etap Konkursu. Gra Igor Ojstrach z Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej pod dykcją Stanisława Wisłockiego





Orkiestrą filharmoniczną dyrygowali: Jan Krenz (na zdjęciu z lewej) i Stanisław Wisłocki (z prawej)

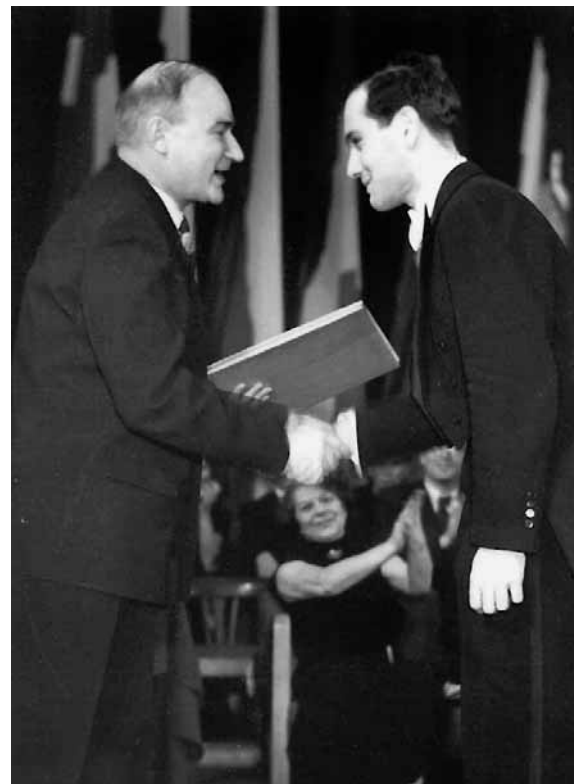


Poczta Polska z okazji Konkursu wydała okolicznościowe znaczki

Przewodniczący jury, Tadeusz Szeligowski, ogłasza wyniki Konkursu



Igor Ojstrach, zwycięzca Konkursu, odbiera dyplom laureata I nagrody z rąk Ministra Kultury i Sztuki, Włodzimierza Sokorskiego





Laureaci równorzędnej II nagrody: Julian Sitkowiecki — ZSRR (z lewej) i Wanda Wilkomirska — Polska (z prawej)



Laureaci równorzędnej III nagrody: Blanche Tarjus — Francja, Marina Jaszwili — ZSRR (ze St. Wisłockim) i Olga Parchomienko — ZSRR (z min. W. Sokorskim). Laureaci równorzędnej IV nagrody: Emil Kamilarov — Bułgaria, Edward Statkiewicz — Polska, Igor Iwanow — Polska, Henryk Palulis — Polska. Laureat V nagrody: Csaba Bókay — Węgry. Wyróżnienia: Marta Hidy — Węgry, Ladislav Jasek — Czechosłowacja, Homi Kanga — Indie, Kalman Banyak — Węgry



III MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
1-15 grudnia 1957

CHOCIAŻ JUŻ PIĘĆ LAT WCZEŚNIEJ, rządowym aktem przypisano na stałe Poznaniowi Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego, jego trzecią edycję przygotowywał „Sekretariat warszawski”. W ministerialnych gabinetach formowano program i regulaminy, kompletowano skład jury, sterowano sposobem pozyskiwania uczestników oraz informacją. „Sekretariatowi poznańskiemu” powierzono stworzenie „dogodnych warunków pracy dla kandydatów i jurorów”. Euforia popaździernikowej odwilży 1956 r. wygasła. Centrum władzy znów, a może nadal nie ufało prowincji.

Pozytywnym jednak objawem było rozwinięcie Konkursu do trzech etapów, co czyniło go bogatszym lecz zarazem trudniejszym. Po kwadransowym występie solowym (I etap), trzeba było zaprezentować 45-minutowy recital z fortepianem (II etap), ofertę finałowych koncertów rozszerzono o dzieła Karłowicza i Szymanowskiego oraz współczesnych twórców: G. Bacewicz i Z. Turckiego. Przewodnictwo zespołowi jurorów objęła Grażyna Bacewicz — znana kompozytorka i laureatka I Konkursu, a obok dwóch następnych dam polskiej wiolinistyki — Ireny Dubiskiej i Eugenii Umińskiej — znalazło się kilka znakomitości już nie tylko z „naszego obozu”. Przy jednym stole usiedli Dawid Ojstrach, Andre Gertler, Louis Persinger, natomiast honorowe członkostwo jury sprawował Yehudi Menuhin.

Znacznie też powiększyła się i urozmaiciła narodowościowo gromada chętnych do ubiegania się o laury Wieniawskiego; przyjechali również Anglicy, Francuzi, Hiszpan, Turczynka, Amerykanie... W ostatniej chwili odwołali przyjazd, zgłoszeni wcześniej, skrzypkowie z Argentyny, Chile i Indii.

Z tego Konkursu, dotąd w pamięci wielu melomanów pozostaje i utrzymuje się na światowym rynku muzycznym nade wszystko nazwisko Sidneya Hartha, ucznia m.in. George Enescu, należącego „do nielicznych muzyków, którzy w skrzypkach wypowiadają się całkowicie” — jak o tym faworycie konkursowej publiczności pisali krytycy. Dotychczas bodaj nikt w auli uniwersyteckiej, tak jak on nie zagrał Sonaty-ballady Ysaÿe’a. W 1952 r., zgłoszonemu na konkurs Amerykaninowi, najprawdopodobniej odmówiono

ALTHOUGH A GOVERNMENT'S decree permanently assigned Henryk Wieniawski Violin Competition to Poznań, its third edition was prepared by the "Warsaw Secretariat". It was at the Ministry's offices that the Competition programme and regulations were formulated, composition of the jury drawn up, and methods of participant recruitment and information imparting controlled. The "Poznań Secretariat" was entrusted with the task of securing "convenient working conditions for the candidates and members of the jury". The euphoria of the 1956 "thaw" was dying down. The centre again (or, perhaps, still) distrusted the provinces.

A positive sign, however, was the development of the competition into a three-stage event, which, on the one hand, enriched the contest, but made it more difficult on the other. A fifteen-minute solo performance (Stage 1) was to be followed by a 45-minute recital with the piano (Stage 2); the offer of the final-stage concertos was expanded with works by Karłowicz and Szymanowski, as well as by contemporary composers: Grażyna Bacewicz and Zbigniew Turski. The jury was chaired by Grażyna Bacewicz, the famous composer and one of the laureates of the Competition's first edition, while the body itself brought together two more luminaries of the Polish violin, Irena Dubiska and Eugenia Umińska, as well as a number of musical celebrities, also from outside our "block"; David Oistrakh, Andre Gertler, and Louis Persinger sat at one table, while Yehudi Menuhin was Honorary Member of the Jury.

Also the group of contestants aspiring to Wieniawski's laurel had grown and got more ethnically varied: there came the British, the French, a Spaniard, a Turkish girl, Americans... At the very last moment violin players from Argentina, Chile and India cancelled their visit.

For numerous music-lovers the most vivid memory of the competition is Sidney Hearth, whose name is still present on the world's music markets. Hearth, a student of George Enescu, belonged to "this rare breed of musicians, who express themselves with the violin completely", as critics wrote about the audiences' favourite musician. To this

polskiej wizy, a jednak po pięciu latach artysta postanowił stanąć do Konkursu Wieniawskiego, przyjmując z honorem dopiero drugą nagrodę. Ominął go również (z góry przeznaczony dla zwycięzcy), upominek Antoine'a Ysaÿe'a — syna słynnego kompozytora belgijskiego, obecnego na sali. Warto także przypomnieć, iż nawet w II etapie III Konkursu nie znalazł się młodziutki wówczas Kenneth Sillito, później pierwszy koncertmistrz i dyrygent słynnej orkiestry The Academy of St. Martin in the Fields, prawa ręka legendarnego Nevillea Marrinera.

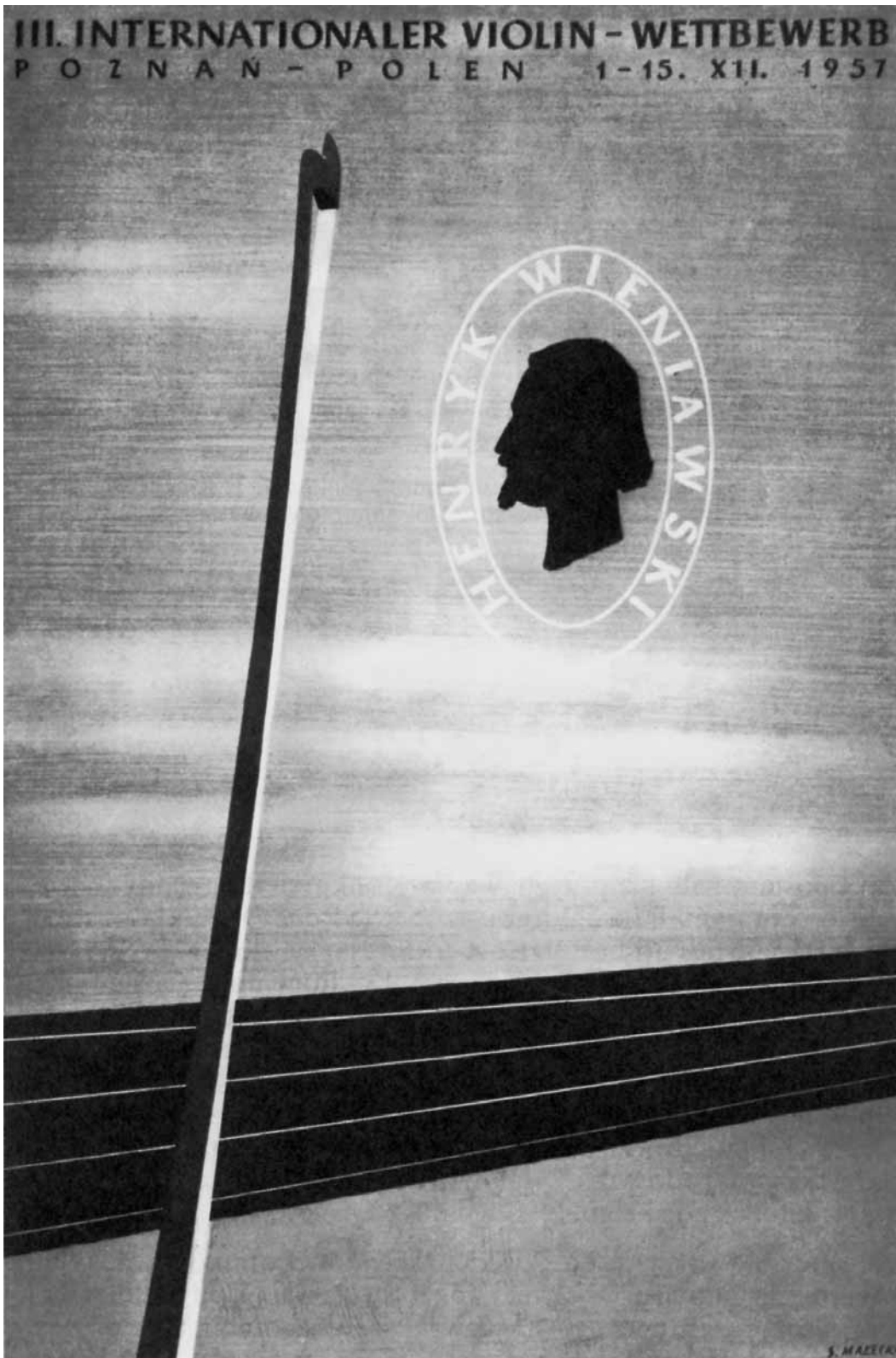
Aula uniwersytecka, po raz drugi po wojnie, specjalnie na skrzypcową rywalizację odnowiona i nowocześniejsza (m.in. znacznie powiększono estradę), była też w tym czasie miejscem swoistego turnieju wybitnych polskich dyrygentów. Kandydatom w finale towarzyszyli tej miary mistrzowie batuty, co Zdzisław Górczyński, Jerzy Katlewicz, Stanisław Wisłocki i Bohdan Wodiczko, zaś w ramach imprez towarzyszących — Henryk Czyż brawurowo poprowadził wykonanie oratorium Honeggera *Król Dawid*.

„Poznań jest z wielu względów wspaniałym miejscem dla organizowania tego rodzaju konkursów. Zapewnił artystyczny nastrój miasta, piękną, akustyczną salę, wspaniałe audytorium...” — powiedział na pożegnanie dziennikarzowi Dawid Ojstrach.

day, the University auditorium has not seen a delivery of Ysaÿe's Ballad-Sonata to match his. In 1952 the American, already registered to participate in the Competition, was, in all probability, refused the Polish visa. Yet, five years later, the artist decided to take part in the Wieniawski Competition and honourably accepted (only) the Second Prize. He was also deprived of the gift (intended for the winner) from Antoine Ysaÿe, the famous Belgian composer's son, who came to the event. Another noteworthy development was the very young Kenneth Sillito — nowadays the first concertmaster and conductor of the famous Saint Martin in the Fields Orchestra, and the legendary Neville Marriner's right-hand man — not making it even to Stage 2 of the Competition.

Specifically for the violin contest the University auditorium was refurbished and modernised (incl. a significant enlargement of the stage) for the second time in the post-war period. At the time it was witness to a singular rivalry between outstanding Polish conductors. In the final stage the contestants were accompanied by such illustrious masters of the baton as Zdzisław Górczyński, Jerzy Katlewicz, Stanisław Wislocki and Bohdan Wodiczko, while in one of the complementary events Henryk Czyż conducted a storming performance of Honegger's *Le Roi David* oratorio.

“For a number of reasons Poznań is an excellent town to organize such competitions. It offered us artistic mood, beautiful hall of splendid acoustics, superb auditorium...” — on his departure David Oistrakh said to a journalist.



Proj.
S. Małecki

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — III i IV część jednej z trzech Sonat: g-moll, a-moll, C-dur;
2. H. Wieniawski — Kaprys op. 10 nr 7 *La Cadenza*;
3. Dwa kaprysy do wyboru z następujących:
 - a. H. Wieniawski — op. 10 nr 2, 3, 4, 5, 6, 8;
 - b. H. Wieniawski — op. 18 nr 3, 4, 5 (bez akompaniamentu II skrzypiec);
 - c. K. Lipiński — Kaprys D-dur op. 29 nr 3;

II etap:

1. Jedna z następujących sonat:
 - a. G. Tartini — Sonata *Trille du diable*;
 - b. Locatelli-Ysaÿe — Sonata f-moll;
 - c. F.M. Veracini — Sonata koncertująca e-moll;
 - d. J.M. Leclair — Sonata *Le Tombeau* c-moll;
 - e. H.von Biber — Sonata c-moll;
2. H. Wieniawski — jeden z Polonezów lub Scherzo-Tarantella;
3. K. Szymanowski — jeden z trzech *Mitów* albo *Romans* lub Nokturn i Tarantella;
4. Utwór dowolny (do 15 minut);

III etap:

Jeden z następujących koncertów z towarzyszeniem orkiestry:

- H. Wieniawski — Koncert d-moll, lub fis-moll;
M. Karłowicz — Koncert A-dur;
K. Szymanowski — I lub II Koncert;
G. Bacewicz — III lub IV Koncert;
Z. Turski — Koncert.

JURY:

- | | |
|--------------------------------------------|--------------------------------------------|
| YEHUDI MENUHIN — USA (członek honorowy) | VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria |
| GABRIEL BOUILLON — Francja | FRANTISEK DANIEL — Czechosłowacja |
| IRENA DUBISKA — Polska | GUSTAV FRITZSCHE — NRD |
| ANDRE GERTLER — Belgia | ZDZISŁAW JAHNKE — Polska |
| MARIJA MIHAILOVIĆ — Jugosławia | DAWID OJSTRACH — ZSRR (wiceprzewodniczący) |
| LOUIS PERSINGER — USA (wiceprzewodniczący) | MAX ROSTAL — Wielka Brytania |
| GERHARD TASCHNER — NRF | VILMOS TATRAI — Węgry |
| EUGENIA UMIŃSKA — Polska | GIOCONDA DE VITO — Włochy |
| TADEUSZ WROŃSKI — Polska (sekretarz) | |



Grażyna Bacewicz —
przewodnicząca jury



Dawid Ojstrach
i Irena Dubiska
nad partyturą
jednego
z konkursowych
utworów



Jury podczas posiedzenia w Sali im. Lubrańskiego

Jurorzy piórkiem karykaturzysty. Od lewej: Gerhard Taschner, Frantisek Daniel, Max Rostal, Andre Gertler, Vilmos Tatrai, Zdzisław Jahnke, Louis Persinger, Grażyna Bacewicz, Dawid Ojstrach i Gioconda de Vito





Czterej dyrygenci (od lewej): Zdzisław Górczyński, Jerzy Katlewicz, Stanisław Wisłocki i Bohdan Wodiczko — w III etapie konkursu dyrygowali Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej



Medal Konkursów im. Henryka Wieniawskiego (awers i rewers) proj. Józefa Stasińskiego, wybity w 1957 roku

Na konkurs zgłosiło się 70 osób, zakwalifikowało się 58 z 21 państw; do I etapu przystąpiło 45 kandydatów z 15 krajów:

z Austrii — Fritz Altmann, z Bułgarii — Emil Dekov, Dora Ivanova i Stoyan Kalchev, z Czechosłowacji — Milan Bauer, Antonin Moravec, Jiri Sumpik i Zdenek Vyoral, z Francji — Liliane Caillon, Stanisława Czekaj, Catherine Doffin, Charles Frey, Nell Gotkovsky, Raphaelle des Graviers, Jean Leber i Claude Macaux, z Hiszpanii — Augustin Leon-Ara, z Jugosławii — Rudolf Balaz, z Polski — Franciszek Bartosiak, Jadwiga Kaliszewska, Stanisław Kawalla, Henryk Keszowski, Zenon Płoszaj, Weneta Polachowska i Zbigniew Słowik, z Rumunii — Paraschiv Froncu, ze Szwecji — Gunnar Barter, z Turcji — Ayla Erduran, z USA — Elwyn Adams, Martin Friedmann, Sidney Harth, Anka Maria Moravec i Stanley Weiner, z Węgier — Attila Kubinyi, Jozsef Sepsei i Tamas Vas, z Wielkiej Brytanii — Daphne Godson, Carmel Kaine, Wilfred Lehmann, Sydney Mann i Kenneth Sillito, z Włoch — Graziella Chiesa, z ZSRR — Roza Fajn, Mark Komissarow i Władimir Malinin.



Roza Fajn (ZSRR) — I nagroda



Laureaci: Sidney Harth (USA) — II nagroda, Mark Komissarow (ZSRR) — III nagroda, Augustin Leon-Ara (Hiszpania) — IV nagroda, Ayla Erduran (Turcja) — V nagroda, Władimir Malinin (ZSRR) — VI nagroda. Wyróżnienia: Jiri Sumpik (Czechosłowacja), Zenon Płoszaj (Polska), Jean Leber (Francja), Dora Ivanova (Bułgaria), Stoyan Kalchev (Bułgaria), Daphne Godson (Wielka Brytania), Nell Gotkovsky (Francja) — dyplom udziału w III etapie, Raphaelle des Graviers (Francja) — dyplom udziału w II etapie z zaszczytną wzmianką



IV MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
4-18 listopada 1962

DAWID OJSTRACH, pięknie żegnając się z Poznaniem w 1957 r., tym razem przywitał i pozdrowił uczestników IV Konkursu Wieniawskiego telegramem z tournée po USA. Odczytano go w auli i przyjęto entuzjastycznie, tuż przed pierwszym konkursowym występem. Los wyznaczył do tej roli Jadwigę Kaliszewską, dopiero co wyzwoloną artystkę. Był to szczęśliwy los — ukończywszy turniej z wyróżnieniem, podarowała następnie Konkursom Wieniawskiego pół wieku swojej pracy: pedagoga, jurora, organizatora. Miała też kadencję prezesury (1992-1997) Towarzystwa im. Henryka Wieniawskiego, dla którego Konkurs w 1962 r. stanowił premierowy egzamin zdolności organizacyjnej i artystycznej. Dzisiaj wiemy, iż przedsięwzięcie udało się, bo jego twórcy posiadali wizję i wyobraźnię oraz zdroworozsądkowe argumenty. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia przez salony władzy, środowisk kultury i media, przewaliła się bowiem lawina sporów o miejsce dla „Wieniawskiego”. Nie wszystkim podobało się, że do stolicy już on nie wróci. Michał Spisak, mieszkający w Paryżu, w czerwcu 1960 r. donosił Grażynie Bacewicz: „Pisziesz o kłopotach związanych z konkursem Wieniawskiego. Oczywiście, że byłoby lepiej, aby się on odbył w Warszawie. Przecież Poznań ma swoje doroczne targi międzynarodowe [...]. Przecież trzeba dać Konkursowi Wieniawskiego taki, albo podobny odbłask jak Konkursowi Chopina. Przecież Konkurs J. Thibaud i Marg. Long ma miejsce w Paryżu, a nie w jakimś wielkim mieście prowincji”. Tych samych „targowych” motywów użył w późniejszym liście (grudzień 1960) do Eugenii Umińskiej. Nie przeszkadzało to jednak znakomitemu twórcy wysłać swój utwór na II Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. H. Wieniawskiego w 1962 r. odbywany „w jakimś wielkim mieście prowincji” i otrzymać II nagrodę (I nie przyznano).

Tymczasem bezapelacyjnym zwycięzcą kolejnej czwartej rywalizacji skrzypków okazał się Amerykanin Charles Treger. Godził w tym przekonaniu jurorów i publiczność, której młodzi przedstawiciele — pierwszy raz (i dotąd jedyny) z radości wynieśli na rękach z auli swego bohatera. Dwudziestosiedmioletni artysta, dojrzały wirtuoz (miał za sobą ponad 700 występów), był już profesorem konserwatorium w stanie Iowa, ale swym sukcesem

HAVING SO BEAUTIFULLY bidden farewell to Poznań in 1957, this time, to greet the participants of the fourth edition of the Wieniawski Competition, David Oistrakh sent a telegram from his US tour. It was read in the auditorium to enthusiastic reception of the audience just before the first contestant took to the stage. The first player drawn to perform in the Competition was the then newly-graduated artist, Jadwiga Kaliszewska from Poznań. And what a lucky draw it was; having finished the competition with distinction, she then devoted almost half a century of her work as educator, juror, and organizer to the Wieniawski Competitions. She also held chairmanship of the Henryk Wieniawski Society in the 1992-1997 term. For the Society, the 1962 edition was the first exam in organizational and artistic skills. Today we know that it was its authors' vision and imagination, as well as down-to-earth arguments that made the undertaking successful, as at the turn of the 1950s and 60s an avalanche of disputes about the "Wieniawski's" place rumbled through the corridors of power, the cultural circles, and the media. Not everybody liked the idea of the Competition not returning to the capital. Michał Spisak, who lived in Paris, wrote to Grażyna Bacewicz in June 1960: "You are telling me about the problems with the Wieniawski Competition. Naturally, it would be better to hold it in Warsaw. After all, Poznań has its annual international fair [...]. It is only natural that the Wieniawski Competition should be given the same or similar splendour as the Chopin Competition. Furthermore, the Jacques Thibaud — Marguerite Long Competition is held in Paris, not in some large provincial town". He was to use the same "fair" arguments later (December 1960), in a letter to Eugenia Umińska. However, it did not prevent the illustrious composer from submitting a composition to the Second Henryk Wieniawski International Composer Competition (1962) held "in some large provincial town" and walk away with the Second Prize (the First was not awarded).

The undisputed winner of the subsequent, fourth violinist contest was the American Charles Treger. He managed to reconcile the verdict by members of the jury with this of the audience, whose younger members for the first time (and so far, the last) expressed

cieszył się jak dziecko. Kto wie, czy nie bardziej, niż wówczas gdy mając 11 lat — grał już z orkiestrą Koncert Wieniawskiego? Informując o tym w ankiecie konkursowej, podkreślił iż „the Same Charles Treger” (ten właśnie Ch. T.) zna się od dawna z Wieniawskim. Tłumacze przeoczyli ową subtelność i omal we wszystkich relacjach prasowych z Konkursu 1962, pojawiało się nazwisko bohatera nr 1 z dwoma imionami: „Same Charles” (!).

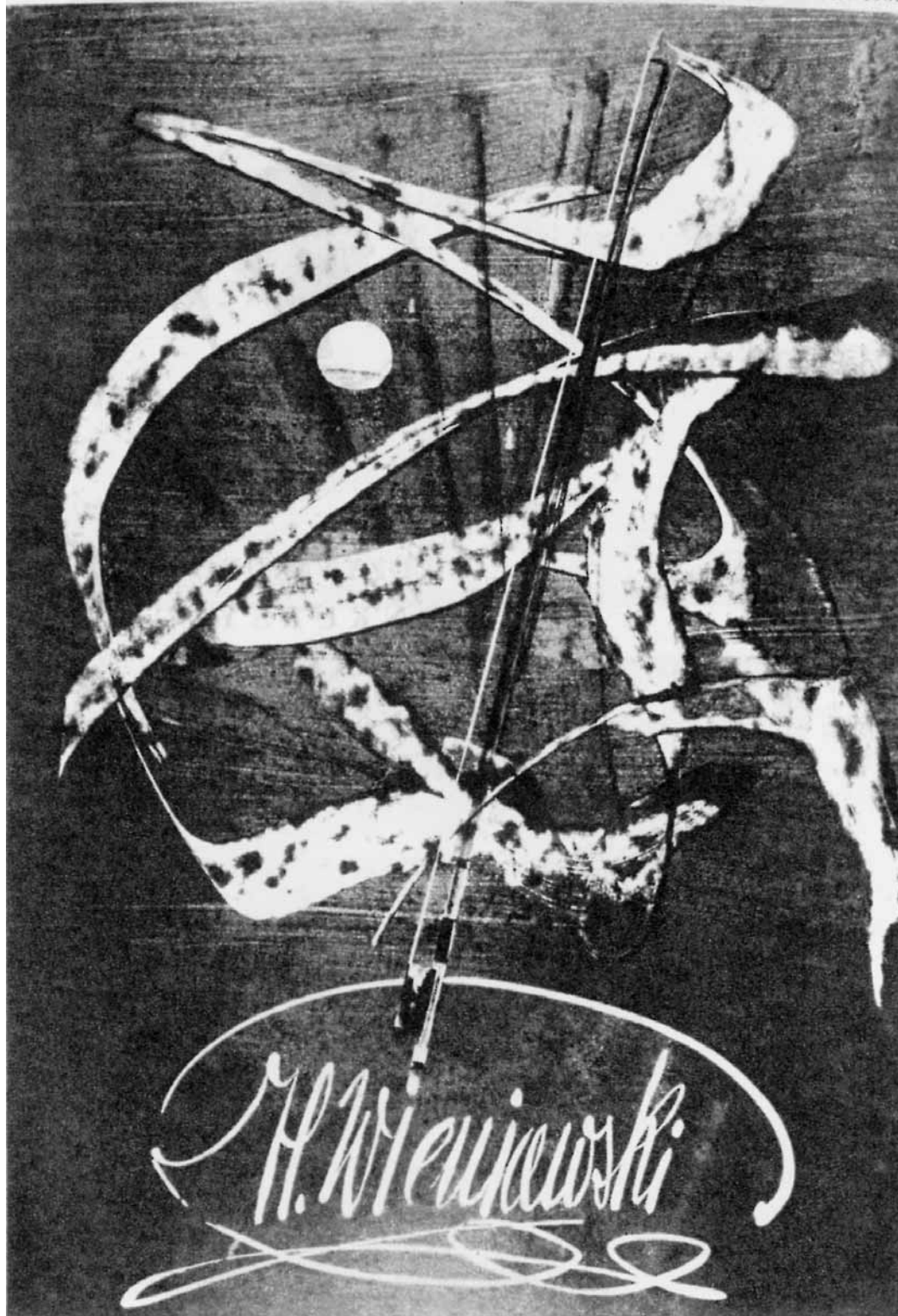
Trochę w cieniu pozostawali wtedy dwaj laureaci następnych nagród: Rosjanin Oleg Krysa (II nagroda) i Polak Krzysztof Jakowicz (III nagroda), mało komu znani wioliniści, za to do dzisiaj przyciągający uwagę melomanów na estradach obu półkul. Ch. Treger, po kolejnych setkach sukcesów w kraju i za granicą, teraz żyje głównie owacjami swych niezliczonych uczniów. Na stronie internetowej nadal jednak eksponuje polskie zwycięstwo w 1962 r., przypomina o gratulacjach, jakie przesłał mu prezydent John Kennedy, a wśród ilustracji dominuje fotografia, na której żonie i dwom córeczkom skrzypek pokazuje poznański dyplom.

their delight by carrying their hero from the auditorium on their shoulders. Although the 27-year-old artist and mature virtuoso (with over 700 appearances under his belt) was already Professor at the Iowa Conservatory, he was pleased as Punch with his success. His joy was perhaps greater than when he performed Wieniawski's Concerto with the orchestra at the age of 11. When he wrote about it in the competition questionnaire, he said that "the Same Charles Trager" had for long been familiar with Wieniawski. Interpreters overlooked this case subtlety and from then on, in almost all press reports, the no. 1 hero of the 1962 Competition was referred to by two first names: "Same Charles".

Other laureates were a little overshadowed. The Russian, Oleg Krysa (Second Prize), and Pole, Krzysztof Jakowicz (Third Prize), then very much unknown, today attract music-lovers to concert halls around the globe. Charles Trager in turn, hundreds of domestic and international successes later, has nowadays mainly concentrated on work with his countless alumni. However, on his webpage he still emphasizes his 1962 Polish victory, as well as remembers the congratulations he received from President John Kennedy; in the image section, a prominent place is taken by a photograph in which he is showing the Poznań Diploma to his wife and two daughters.



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO POLSKA POZNAŃ 1962



Proj.
Andrzej
Jeziorkowski

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — Partita h-moll (Allemande i Double oraz jeszcze jedna część do wyboru — z przynależnym Double);
2. H. Wieniawski — dwa Kaprysy z *Ecole moderne* op. 10 (z wyjątkiem Kaprysu nr 9);
3. W.A. Mozart — Adagio E-dur, KV nr 261;

II etap:

1. Jedna z sonat następujących kompozytorów: P. Locatelli, J.M. Leclair, N. Porpora, P. Nardini, H. Biber, F. Geminiani, G. Tartini (z wyj. Sonaty *Trille du diable*), F.M. Veracini (z wyjątkiem Sonaty e-moll);
2. H. Wieniawski — I część Koncertu d-moll lub fis-moll (z fortepianem);
3. K. Szymanowski — *Mity* (przed Konkursem — losowanie jednego utworu z cyklu);
4. Utwór dowolny (7-15 minut, zalecany autorstwa kompozytora narodowości kandydata);

III etap:

1. H. Wieniawski — II i III część Koncertu, którego I część wykonano w II etapie;
2. K. Szymanowski — jeden z dwóch koncertów skrzypcowych.

Latem 1962 r. w Łagowie Lubuskim, odbyły się warsztaty muzyczne dla oficjalnej polskiej ekipy konkursowej. Na zdjęciu (od lewej): Jadwiga Kaliszewska ze swoją mistrzynią prof. Eugenią Umińską, pianista (obecnie dyrygent) Jerzy Maksymiuk i wiolonczelista Andrzej Zieliński (ówczesny koncertmistrz filharmoników poznańskich)





Zdzisław Górczyński — dyrygent,
dyrektor Opery Poznańskiej, przewodniczący jury

JURY:

VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria (wiceprzewodniczący)

IRENA DUBISKA — Polska

JEAN FOURNIER — Francja

GEORGES MANOLIU — Rumunia

LOUIS PERSINGER — USA (wiceprzewodniczący)

REMY PRINCIPE — Włochy

EMIL TELMANYI — Dania

TADEUSZ WROŃSKI — Polska (sekretarz)

IGOR BEZRODNYJ — ZSRR

FRITZ EHLERS — NRD

DENES KOVACS — Węgry

MARIJA MIHAILOVIĆ — Jugosławia

ALEXANDR PLOCEK — Czechosłowacja

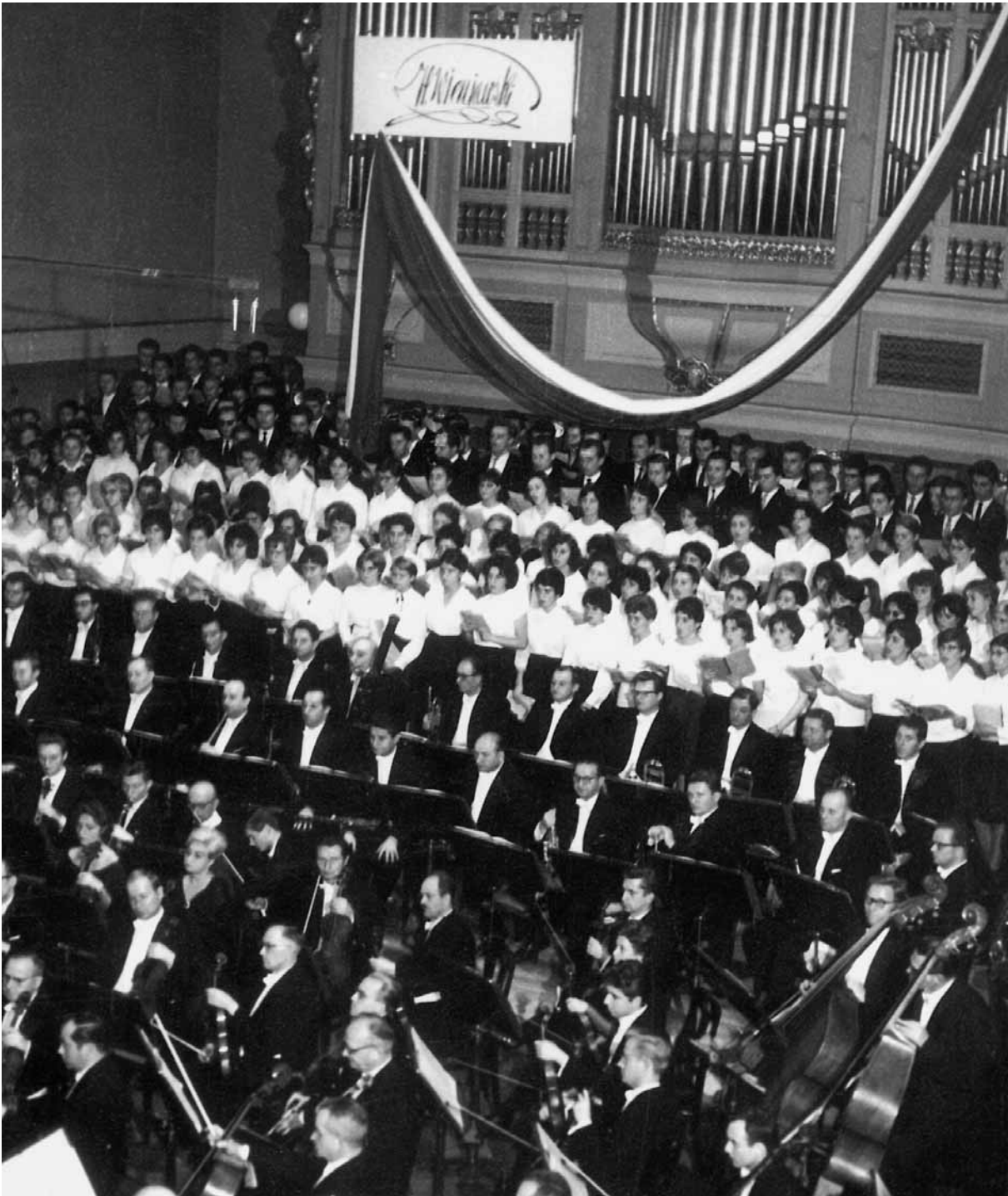
EDWARD STATKIEWICZ — Polska

EUGENIA UMIŃSKA — Polska

Posiedzenie jury



Koncert inauguracyjny (4 listopada 1962 r. aula uniwersytecka). Estradowe wykonanie opery Karola Szymanowskiego *Król Roger* pod dyrekcją Roberta Satanowskiego. Soliści: Władysław Malczewski, Halina Łukomska, Andrzej Bachleđa, Kazimierz Pustelak, Edward Pawlak i Irena Winiarska; połączone chóry szkół muzycznych Poznania i Chóru Chłopięcego Stefana Stuligrosza, orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej



30 kandydatów z 12 państw zgłosiło się na Konkurs. Do I etapu przystąpiły 24 osoby z 9 krajów: z Argentyny — Marianna Behrendt, z Czechosłowacji — Jiri Tomasek, z Francji — Antoine Goulard, z Kuby — Evelio A. Tieleš, z Polski — Krzysztof Jakowicz, Jadwiga Kaliszewska, Stanisław Kawalla, Tomasz Michalak, Bogdan Pietrzak, Paweł Puczek, Marek Szwarz, Andrzej Siwy, Wanda Wierzbicka, Jolanta Wilson i Tadeusz Zymbak, z Rumunii — Leonora Agenta, z USA — Priscilla A. Ambrose, Travis A. Cox i Charles Treger, z Węgier — László Kute, z ZSRR — Aleksander Arenkow, Oleg Krysa, Izabella Petrosjan i Mirosław Rusin.



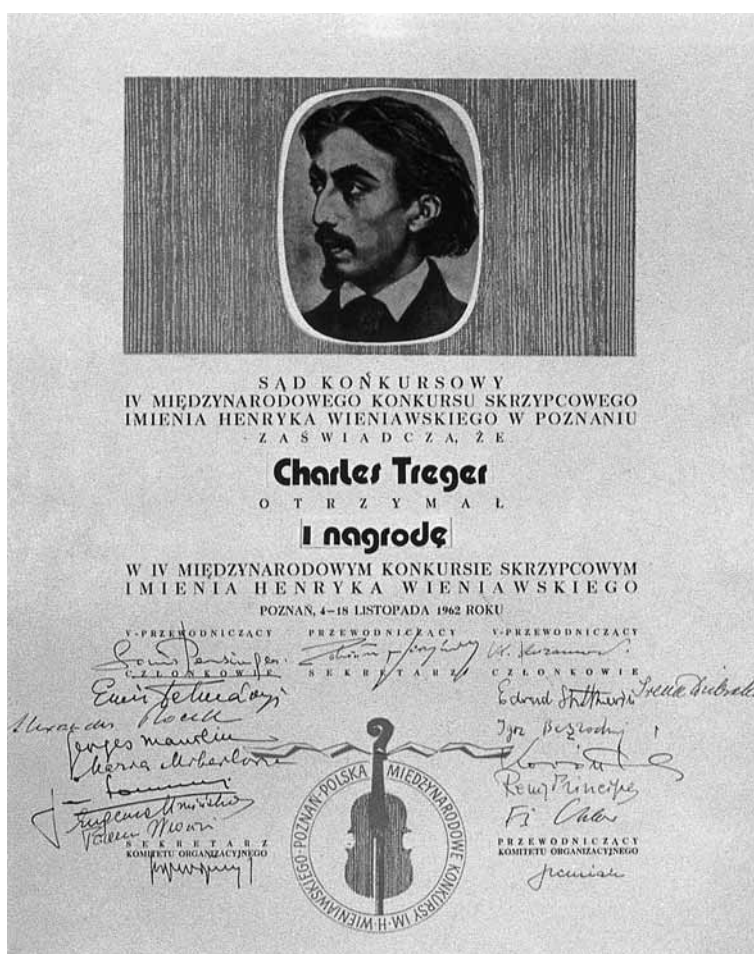
Od pierwszej do ostatniej chwili Konkursu, aula uniwersytecka wypełniona była po brzegi słuchaczami

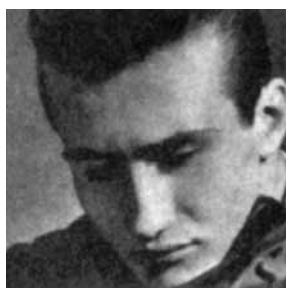
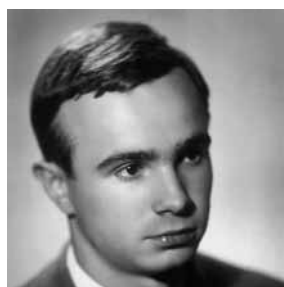


Robert Satanowski (z lewej) i Kazimierz Wilkomirski — dyrygenci orkiestry Filharmonii Poznańskiej, towarzyszącej finalistom Konkursu



Charles Treger (USA)
— I nagroda





Oleg Krysa (ZSRR) — II nagroda, Krzysztof Jakowicz (Polska) — III nagroda,
 Izabella Petrosjan (ZSRR) — IV nagroda, Mirosław Rusin (ZSRR) — V nagroda,
 Priscilla A. Ambrose (USA) — V nagroda, Tomasz Michalak (Polska) — VI nagroda.
 Wyróżnienia: Andrzej Siwy (Polska), Aleksander Arenkow (ZSRR), Antoine Goulard
 (Francja), Evelio A. Tielek (Kuba), Jadwiga Kaliszewska (Polska). Polacy, Marek
 Szwarc i Jolanta Wilson otrzymali dyplomy uczestnictwa w II etapie z zaszczytną
 wzmianką



V MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
4-19 listopada 1967

POLAK ZWYCIĘZCĄ!”, „Triumf polskiej szkoły”, „Polskie skrzypce...” Entuzjastycznymi tytułami gazety kwitowały V Konkurs Wieniawskiego. Pierwszy raz na najwyższym podium stanął szesnastoletni Piotr Janowski z Grudziądza, uczeń Ireny Dubiskiej. Wielka artystka, otoczona omal legendą, uradowana sukcesem, lecz zarazem wiedzona doświadczeniem, skomentowała krótko: „czeka nas jeszcze praca [...], myślę że Piotr zdaje sobie z tego sprawę”. Wiemy, iż wkrótce osiadły za oceanem skrzypek, który dopiero po 30 latach znów zagrał w Poznaniu, dobrze zapamiętał słowa swej maestry. Nie zmarnował czasu... Żył jednak chyba zbyt szybko i zbyt intensywnie. W wieku zaledwie 57 lat artysta zmarł w Londynie 6 grudnia 2008 r.

Z trzecią nagrodą wyjechała wówczas z Poznania osiemnastoletnia Kaja Danczowska, z szóstą — dwudziestoletni Michał Grabarczyk, dotąd ciągle aktywni zarówno na estradach, jak i w swoich — już od dawna profesorskich — klasach krajowych uczelni.

Pamiętamy zarazem, iż ów piąty turniej otwierał Koncertem Paganiniego Konstancy Andrzej Kulka z jeszcze ciepłym dyplomem złotego medalisty słynnego konkursu Radia Niemieckiego w Monachium. „Tak byłem wzruszony jego grą — mówił potem Henryk Szeryng (debiutował w jury Konkursu Wieniawskiego), że natychmiast wysłałem telegram do mego impresario, aby się nim zainteresował. Od wielu lat nie słyszałem skrzypka o takim talencie...” Dlaczego nie bierze udziału w Konkursie Wieniawskiego? — pytali niektórzy.

Wiceprzewodniczący jury Henri Gagnebin, szwajcarski kompozytor, ówczesny prezydent Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych w Genewie, też nie szczędził komplementów. Nie mógł się nadziwić, że aż jedenaścioro polskich skrzypków przystąpiło do turnieju. „Bardzo nieliczne kraje mogą sobie pozwolić na taki wyczyn. Świadczy to o dużych walorach polskiej szkoły skrzypcowej i talentach w narodzie polskim” — stwierdził w jednym z wywiadów prasowych.

Do chóru zachwyty, po części kierowanych również pod adresem gospodarzy konkursu, przyłączyła się także Grażyna Bacewicz, szefująca zespołowi jurorów. „Nasza ekipa na Konkurs Wieniawskiego mogła być dwukrotnie większa — oznajmiła, przy czym nie

VICTORIOUS POLE”, “Triumph of Polish School”, “Polish Violin...”; it was with such enthusiastic titles that newspapers summed up the fifth edition of the Wieniawski Competition. For the first time a Pole, the sixteen-year-old Piotr Janowski from Grudziądz, had won the event. Janowski studied with Irena Dubiska, a great artist of almost legendary stature. Though pleased with her student’s victory, the experienced teacher made a sober comment on his success: “There is still work for us to do [...], I believe Piotr realizes that”. We know that the player, who was soon to settle in America, and play in Poznań again only after 30 years, remembered the words of his Maestra very well. However, the pace of his life was probably too fast and too intensive. The artist died on 6 December 2008 in London at the age of 57. Neither did the remaining two Polish laureates: the 18-year-old Kaja Danczowska, who left Poznań with the 3rd Prize, and the 20-year-old Michał Grabarczyk, who walked away with the 6th. For a long time professors, both are still active on stage and in their classes at different Polish music academies.

We also remember that the fifth edition opened with Paganini’s Concerto performed by Konstanty Andrzej Kulka, who had just won the Gold Medal Diploma at the famous German ARD Radio Competition in Munich. “I was so moved by his performance”, later said Henryk Szeryng, who debuted at the Wieniawski Competition as a member of the jury, “that I instantly sent a telegram to my agent to recommend him. I had not heard this talented a player in years...” “Why isn’t he competing in the Wieniawski Competition?” asked some.

Deputy Chairman of the Jury, the Swiss composer Henri Gagnebin, the then President of the World Federation of International Music Competitions in Geneva, spared no compliments, either. He was amazed that as many as eleven Polish players entered the competition. “Very few countries can accomplish that. It shows the quality of Polish violin schooling, as well as the talent of the Polish nation”, he said in a press interview.

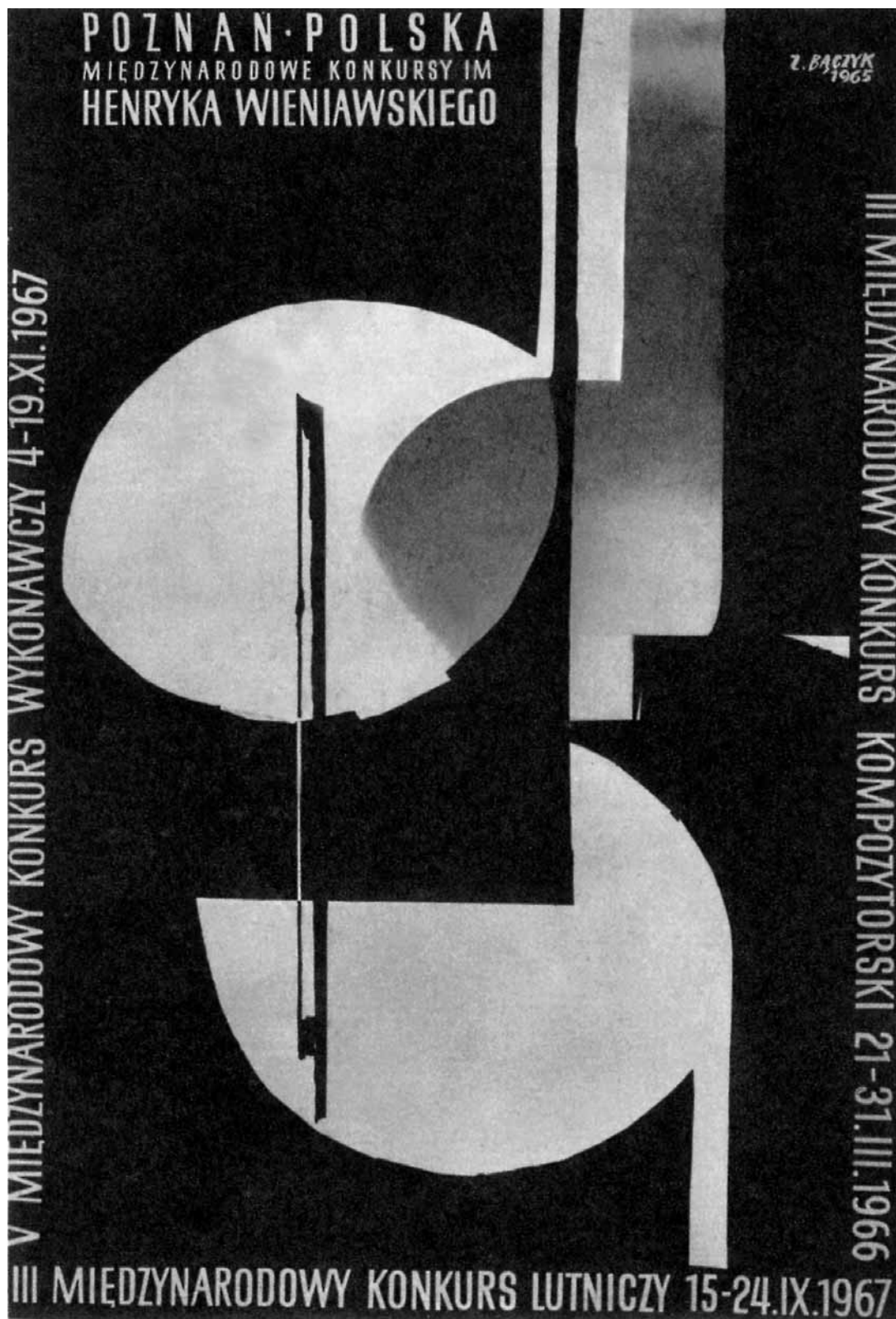
It was also Grażyna Bacewicz, the head of the Competition Jury, who joined the chorus of admiration, partially also praising the competition organizers. “Had our team for the

odbiłoby się to ujemnie na poziomie wykonawczym tej imprezy...” Gdy jednak dziennikarz spytał: dlaczego tak mało cudzoziemców uczestniczyło w konkursie, kompozytorka bardzo rzeczowo sformułowała diagnozę: „przede wszystkim należy zwiększyć reklamę Konkursów Wieniawskiego — dowodziła. — Są one bowiem zwłaszcza w krajach pozaeuropejskich mało znane. Niektóre z nich jak np. Japonia tradycyjnie już interesują się polską kulturą i z pewnością wzięłyby udział w konkursie. Widzimy też konieczność pewnych zmian repertuarowych w programie utworów przeznaczonych do wyboru kandydatów. Programy konkursów winny być zresztą kolportowane przez nasze placówki kulturalne za granicą co najmniej na dwa lata przed rozpoczęciem imprezy”.

Święte słowa — chciałoby się powiedzieć. W zespole poznańskiego Towarzystwa im. H. Wieniawskiego, odpowiedzialnym za przygotowanie kolejnych edycji konkursów, są od dawna oczywistością. 40 lat temu stanowiły bardzo dobrą radę, którą wzięto sobie do serca. Na rezultaty trzeba było trochę poczekać.

Wieniawski Competition been twice as numerous”, she said, “it would not have had a negative effect upon the event’s performance level...” However, when a journalist asked why so few international players took part in the competition, the composer came up with a very matter-of-fact diagnosis of the situation: “Above all, the Wieniawski Competitions must be more extensively promoted”, she stated. “Particularly in countries outside Europe this event remains practically unknown. Some of these countries, e.g. Japan, are traditionally interested in the Polish culture, and would most certainly take part in the competition. We also see a necessity for certain changes in the list of works to be selected by the candidates. Besides, competition programmes should be distributed by our cultural centres abroad at least two years before the event”.

“Indeed”, one might feel like saying. For a long time these words have been an obvious thing for the team of the Wieniawski Society of Poznań, the organiser of the competition’s subsequent editions. Almost forty years ago this advice was taken to heart. It took some time, though, before one could see its effects.



Proj.
Z. Bączyk

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — Largo i Allegro assai (część 3. i 4.) z Sonaty C-dur;
2. H. Wieniawski — jeden z Koncertów: fis-moll lub d-moll z towarzyszeniem fortepianu (dwie części, wybrane drogą losowania);

II etap:

1. F. Geminiani (Corti) — Sonata na skrzypce solo B-dur;
2. H. Wieniawski — jeden z następujących Kaprysów z op.10: 2, 3, 4, 5, 6, 7;
3. N. Paganini — K. Szymanowski — Kaprys nr 24 lub N. Paganini — P. Kochański — Campanella;
4. H. Wieniawski — Polonez D-dur op. 4 lub Polonez A-dur op. 21;
5. Jeden z następujących utworów:
 - G. Bacewicz — Sonata na skrzypce solo;
 - P. Czajkowski — Walc-Scherzo;
 - M. Kabelac — Ballata;
 - F. Kreisler — Recitativo et Scherzo-Caprice;
 - J. Martinon — Sonatina nr 5 na skrzypce solo;
 - C. Saint-Saens — Etiuda w formie walca;
 - M. Spisak — Improvizazione;
 - J. Suk — 4 utwory;
 - A. Szalowski — Suita;
 - K. Szymanowski — Nokturn i Tarantella op. 28;
 - H. Wieniawski — Scherzo — Tarantella op. 16;
 - E. Ysaÿe — Sonata nr 6 E-dur na skrzypce solo;

III etap:

1. H. Wieniawski — część Koncertu fis-moll lub d-moll z orkiestrą, niegrana przez kandydata w I etapie;
2. K. Szymanowski — I lub II Koncert skrzypcowy z orkiestrą.



Grażyna Bacewicz
(w środku)
przewodnicząca jury
oraz dwaj
wiceprzewodniczący:
Henri Gagnebin —
Szwajcaria (z lewej)
i Jurij Jankielewicz
— ZSRR



Jury podczas pierwszego posiedzenia

JURY:

IRENA DUBISKA — Polska
TIBOR GASPAREK — Czechosłowacja
JOSEF GINGOLD — USA
EMIL KAMILAROV — Bułgaria
EGON MORBITZER — NRD
EDWARD STATKIEWICZ — Polska (sekretarz)
EUGENIA UMIŃSKA — Polska

JEAN FOURNIER — Francja
IONEL GEANTA — Rumunia
FREDERICK GRINKE — Wielka Brytania
BELA KATONA — Węgry
REMY PRINCIPE — Włochy
HENRYK SZERYNG (Meksyk)
TADEUSZ WROŃSKI — Polska

Do Konkursu przystąpiło 21 kandydatów z 6 krajów: z Bułgarii — Ginka Gicz-kova, Minczo Minczew i Valentin Stefanov, z Czechosłowacji — Quido Holbling i Petr Novobilsky, z Francji — Danuta Betton-Prati, z Jugosławii — Jovan Kolundzija, z Polski — Małgorzata, Błażejewska, Krzysztof Bruczkowski, Maria Brylanka, Kaja Danczowska, Jacek Frydrych, Michał Grabarczyk, Andrzej Grabiec, Piotr Janowski, Małgorzata Kalanka, Zofia Rzędarska i Michał Trojanowski, z ZSRR — Michał Bezwierchnyj, Anatolij Mielnikow i Eduard Tatewosjan.



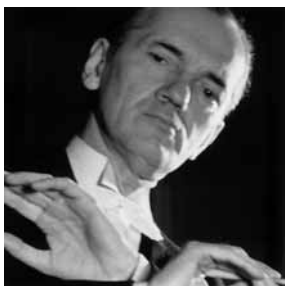
Maskotki — na szczęście, poprzedzały emocjonujący moment losowania kolejności występów w Konkursie



Koncert inauguracyjny. Na estradzie auli uniwersyteckiej — Konstanty Andrzej Kulka, student III roku Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku, niedawny zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Radia Niemieckiego w Monachium i orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Zdzisława Szostaka. W programie: I Koncert D-dur N. Paganiniego. W II części wieczoru wykonano Kantatę *Wierchy* Artura Malawskiego z solistami: Lidią Skowron, Marianem Koubą i Albinem Fechnerem oraz z połączonymi chórami, pośród których był też Chór Kantatowo-Oratoryjny Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu



Stół jurorów w auli.
Młodzi zbieracze autografów
pomnażają swe kolekcje



Dyrygenci orkiestry
filharmoników
pozańskich, pod których
batutą występowali finaliści
Konkursu; od lewej:
Witold Krzemiński,
Robert Satanowski
i Zdzisław Szostak



Piotr Janowski (Polska) — I nagroda, Michaił Bezwierchnyj (ZSRR) — II nagroda, Kaja Danczowska (Polska) — III nagroda, Eduard Tatewosjan (ZSRR) — V nagroda, Anatolij Mielnikow (ZSRR) — V nagroda

Michał Grabarczyk (Polska) — VI nagroda, Minczo Minczew (Bułgaria) — VI nagroda. Wyróżnienia: Maria Brylanka (Polska), Ginka Giczkowa (Bułgaria), Małgorzata Błażejewska (Polska). Dyplomy uczestnictwa w II etapie z zaszczytną wzmianką otrzymali: Jovan Kolundžija (Jugosławia) i Quido Holbling (Czechosłowacja)





Troje laureatów głównych nagród: P. Janowski, K. Danczowska i M. Bezwierchnyj



Jurorzy i laureaci podczas uroczystości zakończenia Konkursu

Henryk Szeryng i Robert Satanowski oraz orkiestra filharmoników poznańskich — po wykonaniu Koncertu D-dur Piotra Czajkowskiego, podczas wieczoru w auli uniwersyteckiej, towarzyszącego Konkursowi





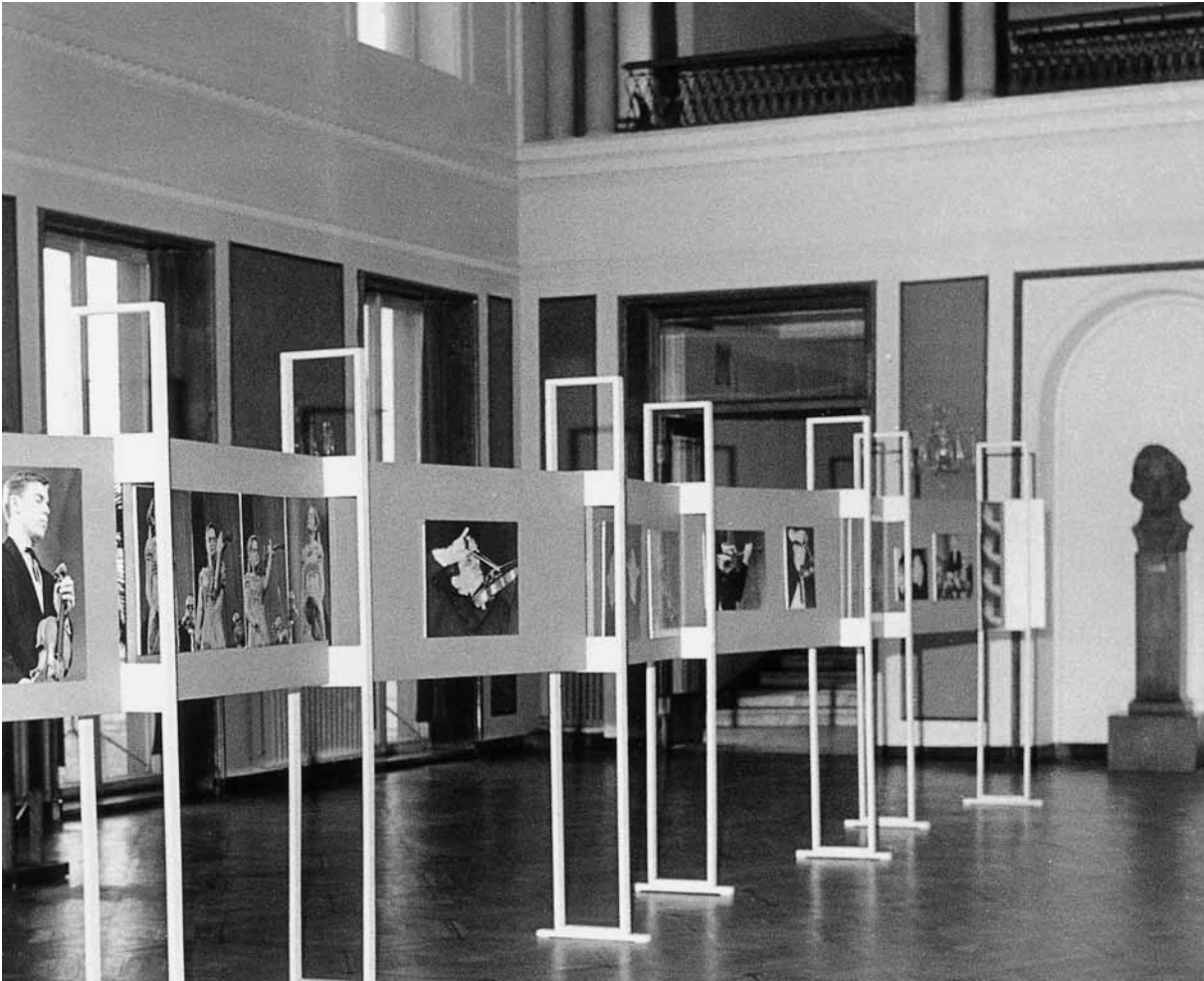
Henri Gagnebin, przewodniczący Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych w Genewie, otwiera wystawę obrazującą Konkursy im. Henryka Wieniawskiego w latach 1935-1967, urządzoną w Zamku (ówczesnym Pałacu Kultury)

Z okazji piątego udziału prof. Ireny Dubiskiej (na zdjęciu z prawej) w pracach jury Konkursów im. H. Wieniawskiego, odbyło się na jej cześć uroczyste spotkanie. Gratulacje jubilatce składa Grażyna Bacewicz — przewodnicząca jury





Konferencja prasowa Henryka Szerynga, światowej sławy wirtuoza polskiego pochodzenia



Wystawę fotografii Jerzego Unierzyskiego — dokumentu V Konkursu im. H. Wieniawskiego, pokazano także w foyer Filharmonii Narodowej w Warszawie



VI MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
12-26 listopada 1972

DO POZNANIA PRZYBYWALI JUŻ KANDYDACI. Nareszcie również z daleka. Pierwszą Japonkę w historii Konkursów Wieniawskiego — Machie Oguri, powitano kwiatami. Miasto zdobiły specjalne dekoracje, barwne plakaty, flagi narodowe uczestników turnieju. Czuło się atmosferę nadchodzącego wydarzenia. Tymczasem aula uniwersytecka, której zapewne zbyt późno postanowiono przywrócić świetność i zarazem przystosować do współczesnych potrzeb (powiększyć estradę, odmalować, wymienić krzesła), na dzień przed inauguracją była po prostu placem... budowy. Ale „życzliwi Poznaniowi” obserwatorzy nie doczekali się skandalu. Uroczystość otwarcia VI Konkursu odbyła się według skrupulatnie przygotowanego programu, a szlachetne perfumy zaproszonych pań, wnet zdusiły zapach świeżej farby na ścianach.

To był w istocie konkurs dam. Trzy zajęły medalowe podium. Na najwyższym stopniu Tatiana Grindienko z Charkowa. Asystentka prof. Jankielewicza w Konserwatorium Moskiewskim, żona Gidona Kremera. Pewna siebie, nieprzeciętnym talentem i urodą przyciągająca uwagę, lecz dziennikarzom — z przepaszającym uśmiechem — odmawiała nawet słowa. Dopiero, gdy w niedzielę 26 listopada o 2.35 nad ranem ogłoszono jej zasłużony sukces, była gotowa o nim mówić — dużo, bardzo pięknie i mądrze. „Jak długo przygotowywała się do konkursu?” — pytano. „Jeśli powiem, że przez całe życie, nie będzie w tym krzty przesady. Gdybym zaczęła od momentu otrzymania zaproszenia, niewiele zdołałabym zrobić...”

Drugą nagrodą i srebrnym medalem radowała się Japonka Shizuka Ishikawa, skrzypaczka „niebiańskiego dźwięku” — jak ją określił jeden z krytyków; zasłynęła m.in. najpiękniejszą interpretacją mitu Szymanowskiego *Driady i Pan*. Otworzyła — do dzisiaj bardzo długą — listę japońskich laureatów konkursu.

I wreszcie z brązowym laurem dziewiętnastoletnia Barbara Górzyńska, studentka I roku z Łodzi; z wirtuozowskim nerwem, nadzwyczajnie muzykalna, wrażliwa, liryczna, talent z ogromną przyszłością...

Jednakże damą pierwszą i najważniejszą była prof. Irena Dubiska. Uczestniczyła dotąd w pracach jury wszystkich powojennych Konkursów Wieniawskiego. Począwszy od 1935 r.,

CANDIDATES HAD ALREADY STARTED COMING TO POZNAŃ. This time also from far-away places. The first Japanese in the history of the Wieniawski Competition, Machie Oguri, was greeted with flowers. The town was adorned with special decorations, colourful posters, and national flags of competition participants. One could already feel the atmosphere of the upcoming event. Meanwhile, just one day before the opening of the competition, the University auditorium was still... a building site; apparently, the decision to bring it back to its former glory and, at the same time, adjust it to the requirements of the present day (incl. extension of the stage, redecoration, and exchange of the seating) was simply taken too late. However, to the disappointment of “well-wishers”, no scandal followed. The opening ceremony of the 6th Competition went according to a meticulously elaborated plan, and elegant perfume of the invited ladies would soon quench the smell of fresh paint on the walls.

It was truly a ladies' competition. Three of them took the entire medal podium. On its highest step stood Tatiana Grindienko from Kharkov. Assistant to Prof. Yankielevich at the Moscow Conservatory, Gidon Kremer's wife. Self-confident, commanding attention with extraordinary talent and good looks, she would refuse — albeit with apologetic smile — even a single word to journalists. It was only on Sunday, 26 November, at 2:35 a.m., when her well-deserved success was announced, that she was ready to talk about it: extensively, beautifully and wisely. When asked how long it had taken her to prepare for the competition, she said, “If I replied ‘all my life’, it wouldn't be much of an exaggeration. Had I started the moment I received the invitation, I wouldn't have done much...”

It was the Japanese Shizuka Ishikawa, a violin player of “heavenly sound”, as she was labelled by a critic, who rejoiced in the Second Prize and Silver Medal; among other things, she found recognition with the most beautiful interpretation of Szymanowski's myth *Dziady i Pan*. Her name opens the very long list of the event's Japanese laureates.

And finally, the bronze laurel, the 19-year-old Pole, Barbara Górczyńska, a first-year student from Łódź: with a virtuoso verve, exceptionally musical, sensitive, lyrical, a talent of immense potential...

na każdym jej uczniowie odnosili sukcesy. Teraz debiutowała jako przewodnicząca grona sędziów. Gdy było trzeba — potrafiła celebrować tę godność, lecz po chwili już była sobą. Drobnej postury i wielkiej osobowości artystka, a jednocześnie bardzo bezpośrednia, lubiąca opowiadać — najbardziej o dawnych, dobrych czasach, o swych mistrzach Karlu Fleschu i Bronisławie Hubermanie, o własnej karierze, którą rozpoczynała na znanych estradach od przekładania nut wybitnym pianistom.

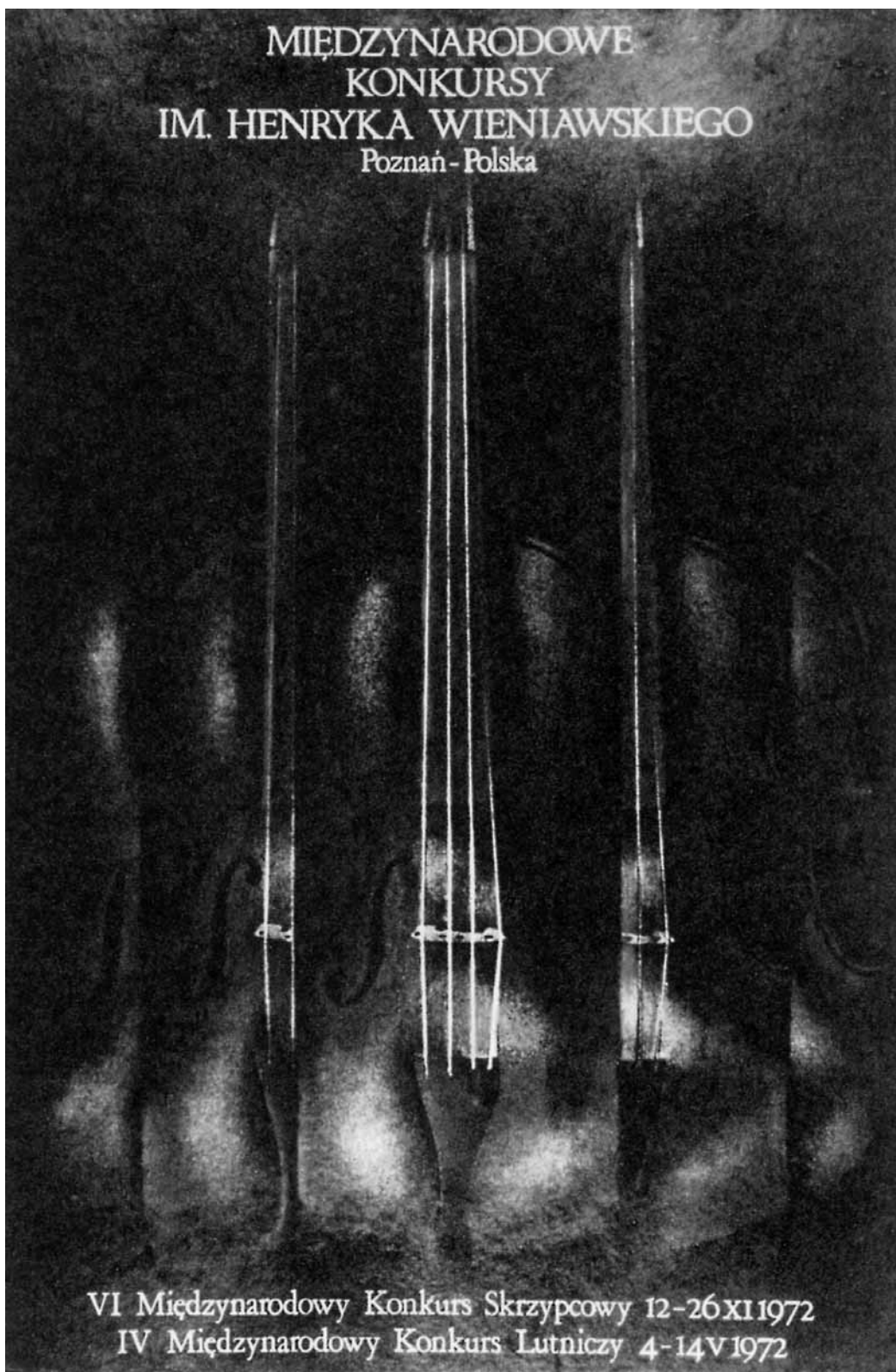
Jeden ze stołecznych sprawozdawców prasowych, kończył swą ostatnią relację zgoła feministycznym podejrzeniem: „Okoliczność, że przewodniczącą jury była w tym roku kobieta — pisał — i że zasiadała tam również nasza druga czołowa skrzypaczka [...], podsuwa myśl o ewentualnej zмовie płci pięknej przeciwko brzydkiej. Ale to żart — w łonie jury nie było takiej zмовy, po prostu Grindienko, Ishikawa i Górzyńska okazały się najbardziej utalentowanymi na tym konkursie [...]. Jego uczestnicy i obserwatorzy spotkali się w Poznaniu z tym, co jest typowe dla tego miasta — a więc sprawną organizacją i wrażliwą publicznością, która wypełniła szczelnie — odnowioną na tę okazję pięknie aulę Uniwersytetu, znaną ze swej znakomitej akustyki, szczęśliwie nie zepsutej remontem”.

However, the first and most prominent Lady of the Competition was Prof. Irena Dubiska. She sat on the jury of all post-war editions of the contest. Her students were successful in all editions of the competition (including the 1935 event). Now she debuted as the Chairwoman of the jury. When necessary, she could celebrate the dignity of her rank, only to be herself again the next moment. Of petite physique and great personality, a renowned artist and yet a very straightforward person, she liked to tell stories, most gladly about the good old days, about her masters Karl Flesch and Bronisław Huberman, about her own career which she began on reputed stages where she would turn scores for outstanding pianists.

A press reporter from Warsaw closed his final account with suspicion of a feminist conspiracy: "This year's chairmanship of the jury in the hands of a woman", he wrote, "and the body featuring yet another key female violin player of ours [...], leads one to think about a possible plot of the fairer sex against this sterner. This, naturally, is a joke. There was no such conspiracy in the jury; Grindienko, Ishikawa and Górzyńska simply turned out to be the most talented competitors [...]. What the event's participants and observers saw in Poznań, in turn, were the qualities typically attributed to the town: efficient organisation and sensitive audience, which filled to capacity the beautifully renovated University auditorium. Luckily, its famous acoustics remained unspoilt in the renovation".



MIĘDZYNARODOWE
KONKURSY
IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO
Poznań - Polska



VI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy 12-26 XI 1972
IV Międzynarodowy Konkurs Lutniczy 4-14 V 1972

Proj.
Włodzimierz
Schmidt

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — I i II część jednej z Sonat: g-moll, a-moll, lub C-dur na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — Kaprys *Prelud* nr 6 op. 10;
3. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 nr 2, 3, 4, 5 lub 7 albo N. Paganini — jeden z Kaprysów;

II etap:

1. W.A. Mozart — II część jednego z Koncertów skrzypcowych — G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), lub A-dur (KV 219), względnie Adagio E-dur (KV 261) — z fortepianem;
2. H. Wieniawski — jeden z Polonezów — D-dur op. 4 lub A-dur op. 21;
3. K. Szymanowski — jeden z *Mitów* z op. 30;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z fortepianem (do 15 minut);

III etap:

Dwa utwory z towarzyszeniem orkiestry (po jednym z każdej grupy):

- a. H. Wieniawski — Koncert d-moll op. 22;
K. Szymanowski — Koncerty nr 1 i nr 2;
- b. L.van Beethoven — Koncert D-dur op. 61 (część I);
J. Brahms — Koncert D-dur op. 77 (część I);
S. Prokofiew — Koncert D-dur nr 1 op. 19.

Pamiętkowy
medal, wybity
na Konkurs,
proj. Anny
Krzzymańskiej





Irena Dubiska, przewodnicząca jury



Okolicznościowy
datownik pocztowy

JURY:

VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria (wiceprzewodniczący)

JEAN FOURNIER — Francja (wiceprzewodniczący)

BRONISŁAW GIMPEL — USA

ANJA IGNATIUS — Finlandia

GEORGE MANOLIU — Rumunia

IGOR OJSTRACH — ZSRR

FRANZ SAMOHYL — Austria

MIHALY SZUCS — Węgry

ZENON BRZEWSKI — Polska

TIBOR GASPAREK — Czechosłowacja

FREDERICK GRINKE — Wielka Brytania

JADWIGA KALISZEWSKA — Polska

WOLFGANG MARSCHNER — NRF

ZENON PŁOSZAJ — Polska (sekretarz)

WERNER SCHOLZ — NRD

EUGENIA UMIŃSKA — Polska

Jury podczas pierwszego posiedzenia



Konstanty Andrzej Kulka był solistą koncertu, inaugurującego również VI Konkurs im. H. Wieniawskiego. Z filharmonikami poznańskimi pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego, wykonał Koncert skrzypcowy A-dur Mieczysława Karłowicza.

W programie wieczoru były ponadto:
Koncert na orkiestrę Witolda Lutosławskiego
 i *Stabat Mater* Karola Szymanowskiego — z udziałem połączonych chórów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz solistów Jadwigi Gadulanki, Krystyny Szostek-Radkowej i Jerzego Artysza



39 kandydatów z 11 państw przystąpiło do Konkursu:

z Austrii — Roswitha Randacher i Rene Staar, z Bułgarii — Antonina Antonova, Maja Kovczewa, Vladimir Łazov, Evgenija Maria Popova, z Czechosłowacji — Jindrich Pazdera, Cyril Studynka i Dagmar Vrbacka, z Francji — Anne-Marie Binet, z Japonii — Shizuka Ishikawa i Machie Oguri, z NRD — Wolf-Dieter Batzdorf, z Polski — Stefan Czermak, Tadeusz Gadzina, Barbara Górzyńska, Julia Jakimowicz, Jacek Klimkiewicz, Zofia Kuberska, Maria Kubiak, Waldemar Kurkowiak, Wiesław Kwaśny, Stefan Stałanowski, Weronika Szaiber-Knittel i Edward Zbigniew Zienkowski, z Rumunii — Constantin Bogdanas, Rodica Iosub, Sebran Lupu, Valeriu Mayor, Elena Popescu i Magda Sarbu, z USA — Henry Cruz, Eugene Fodor i Marylou Speaker, z Węgier — Maria-Gabriela Balint i Michaly Barta oraz z ZSRR — Gracjija Arutunian, Tatiana Godina i Tatiana Grindienko.



Uczestnicy Konkursu: Wiesław Kwaśny i Stefan Stałanowski w rozmowie z reporterką Polskiego Radia



Tatiana Grindienko (z lewej), Gracjia Arutunian i Barbara Górzyńska



Lutnik Zbigniew Liebig (z lewej) sprawdza skrzypce Tadeusza Gadziny



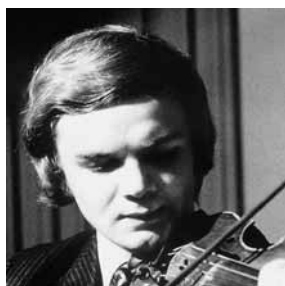
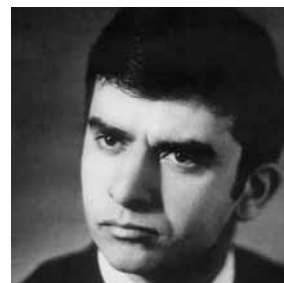
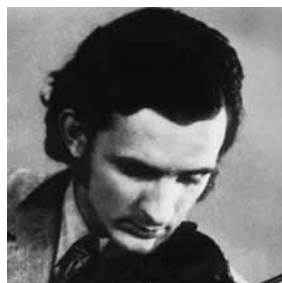
Renard Czajkowski (z lewej) i Antoni Wit dyrygowali orkiestrą Filharmonii Poznańskiej w III etapie Konkursu



Uroczystość zakończenia Konkursu. Na estradzie auli uniwersyteckiej jurorzy i laureaci; przemawia Irena Dubiska, przewodnicząca jury



Tatiana Grindienko (ZSRR) — I nagroda i złoty medal



Shizuka Ishikawa (Japonia) — II nagroda i srebrny medal, Barbara Górzyńska (Polska) — III nagroda i brązowy medal, Tadeusz Gadzina (Polska) — V nagroda, Gracjia Arutunian (ZSRR) — V nagroda, Stefan Czermak (Polska) — VI nagroda, Edward Z. Zienkowski (Polska) — VII nagroda. Wyróżnienia otrzymali: Stefan Stałanowski (Polska), Magda Sarbu (Rumunia) i Machie Oguri (Japonia)

Medal dla zwycięzcy VI Konkursu Wieniawskiego,
zaprojektowany przez Józefa Kopczyńskiego





Jurorzy i goście Konkursu, podczas wycieczki krajoznawczej po Wielkopolsce, odwiedzili m.in. stadninę koni w Gnieźnie



VII MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
13-27 listopada 1977

TO BYŁA ODYSEJA! Zdarzyła mi się po raz pierwszy w życiu. Jestem jednak przede wszystkim pełen podziwu dla miasta, które na przekór tylu przeciwnościom, zrobiło wszystko, żebym mógł wystąpić. Sam zresztą także bardzo tego chciałem. Nigdy bowiem nie zapomnę, że właśnie na tej estradzie, 25 lat temu, odniosłem pierwszy międzynarodowy sukces...” — zaczął Igor Ojstrach swą opowieść, na którą namówiłem artystę, gdy dopiero co ochłonął po udziale w inauguracji konkursu. Konkursu długo i wyjątkowo pieczołowicie przygotowywanego, po raz pierwszy pod wodzą Andrzeja Wituskiego (wtedy wiceprezydenta miasta). Świtem 13 (!) listopada dopinał ostatni guzik misternie ułożonego planu. Tymczasem Bratysława, gdzie poprzedniego dnia grał Ojstrach — tonęła w jesiennej mgle. Lot o szóstej rano z lądowaniem o dziesiątej w Poznaniu — odwołano. Bez telefonów komórkowych i Internetu, a jedynie łańcuchem ludzi z otwartymi głowami, udało się (ostatni etap na skrzydłach awionetki sanitarnej) szczęśliwie dowieźć bezcennego pasażera i zakończyć odyseję o godzinie 16.15. Trzy kwadranse później solista był na próbie z filharmonikami, o dwudziestej — gotowy do zagrania Koncertu Czajkowskiego.

Kronikarze Konkursu Winiawskiego 1977 potrafią pół dnia opowiadać o tym zdarzeniu. Urosło do legendy i trudno było, choć w telegraficznym skrócie, o niej nie wspomnieć, zanim nie przypomnimy wyjątkowo fascynującej, trzyetapowej rywalizacji młodych skrzypków, głównie z dwóch wielkich mocarstw, choć i Japończycy i rodacy też dostarczali sporo emocji. Elektryzowała się publiczność, podnieceni byli dziennikarze. Nazwiska Brodskiego, Brona, Kurosaki, Piotra Milewskiego — bardzo szybko stały się popularne. Atmosferę podgrzewała, wszędzie widoczna młodzież z ruchu miłośników muzyki „Pro Sinfonika”. Jej kluby opiekowały się poszczególnymi nacjami turniejowymi. Najaktywniejszy był patronat amerykański — nad najmłodszą w konkursie Lucią Lin, a szczególnie faworytem obserwatorów turnieju Peterem Zazofskym oraz jego pianistą Scottem Feiginem. Jak bodaj nigdy dotąd, za kulisami głównej areny konkursowej pulsowało życie towarzyskie. Sprzyjały temu koncerty słynnych chórów, wystawy z wernisażami, muzykowanie w szkołach.

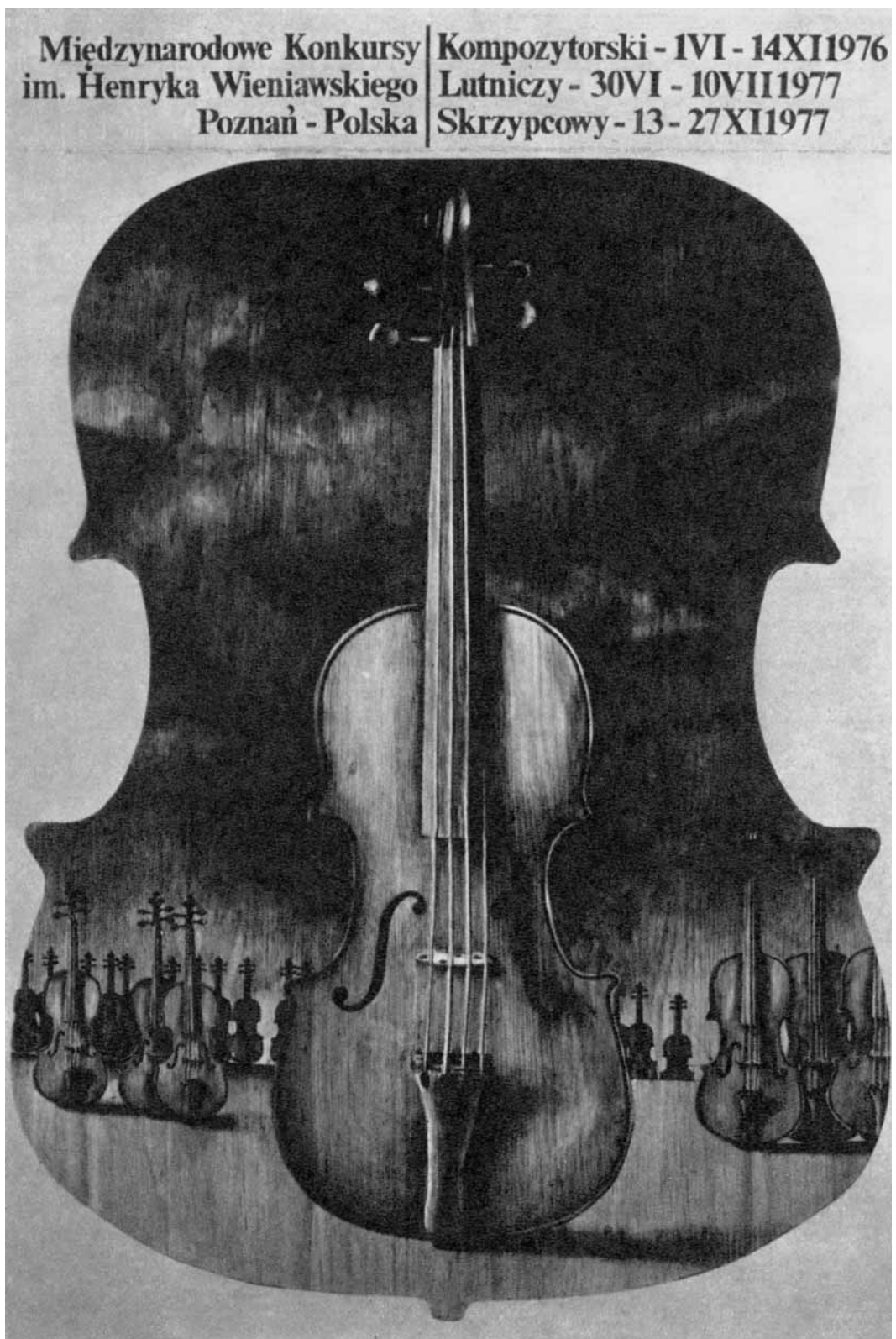
IT WAS A TRUE ODYSSEY! Something like this never happened to me before. First of all, however, I am full of admiration for the town, which, in spite of so many adversities, did everything to make my concert materialize. I also wanted to perform very much; I shall never forget that 25 years ago it was on this very stage that I enjoyed my first international success...”, having relaxed after the event’s opening concert, Igor Oistrakh started his story. The long and extensive preparations for the event were for the first time coordinated by Andrzej Wituski, the then Deputy Mayor of Poznań. At daybreak on 13th (!) November, when everything was ready to a tee, a thick blanket of autumn fog enveloped Bratislava, where Igor Oistrakh performed the night before. The morning flight to Poznań, which was scheduled to land at 10 a.m., was cancelled. Without mobile phones and the Internet, with just a chain of open-minded people, the organizers luckily managed to deliver the priceless passenger (who made the last leg of the journey on board of an ambulance aircraft), and bring the odyssey to a close at 4:15 p.m. Three quarters of an hour later, the soloist already rehearsed with the Philharmonic Orchestra, and at 8 p.m. was ready to perform Tchaikovsky’s Concerto.

Chroniclers of the 1977 Wieniawski Competition endlessly dwell on the incident. It has assumed a legendary status and, however briefly, it has to be recalled before we move on to this singularly fascinating, three-stage young violin player contest. The keenest rivalry took place between musicians from the two political superpowers, although the Japanese and the Poles also added spice. The audience were electrified, the journalists full of excitement; the names of Brodski, Bron, Kurosaki, or Milewski soon became very popular. Noticeable everywhere, young people from the “Pro Sinfonika” music-lover movement cranked up the atmosphere. The movement’s particular clubs took care of different nations participating in the competition. Without a question, the players who enjoyed greatest popularity were the Americans: Lucia Lin, the youngest participant of the event, as well as the competition audiences’ favourite, Peter Zazofsky and his pianist, Scott Feigin. Concerts by famous choirs, exhibition previews,

Konkurs zaczął się — przynajmniej dla gospodarzy — nerwowo, a kończył na ogół powszechnym zadowoleniem. Jurorzy ostatecznym werdyktem, raczej pogodzili kibiców głównych bohaterów. Poznaniacy mieli wreszcie swego laureata, którego — gdy ogłaszano wyniki turnieju — reprezentował... tatuś. „Gdzie jest Piotr?” — wołano. — „Śpi, przecież jest głęboka noc” — odpowiadał najspokojniej p. Milewski. „Kiedy powie- my mu o sukcesie? Rano, jak się obudzi”. Triumfator Wadim Brodski szalał z radości. Wy- grał Konkurs Wieniawskiego na „Stradivariusie”, na którym grał sam Wieniawski. Wypożyczony z moskiewskiej kolekcji państwowej instrument, zwycięzca musiał co prędzej oddać. Odwiózł klejnot i po latach sam... wrócił! Z polskim obywatelstwem (po ożen- ku z warszawianką), teraz mieszka bodaj we Włoszech. W Szwajcarii osiadła jedna z japońskich laureatek — Asa Kinishi, która tuż po konkursie dodała do swego nazwiska drugie: Jankowska. Po mężu, młodym poznańskim inżynierze, synu p. Heleny Jankow- skiej, mówiącej ośmioma językami, jednej z żywych historii poznańskiego Konkursu.

music sessions at schools fostered social life, which, like never before, flourished off the main competition venue.

Although the event (at least for the host nation) began on the nervous side, it ended to universal acclaim. With their final verdict, the jury managed to reconcile the main protagonists' supporters. Music lovers from Poznań had finally had their laureate, who — during the result announcement ceremony — was represented by his... dad. When asked about Piotr, Mr Milewski answered most unhurriedly, "He is fast asleep; after all, it is the middle of the night, isn't it?". "When are we going to tell him about the success?". "In the morning, when he wakes up". The triumphant Wadim Brodski was overjoyed. He won the Competition playing no less than Wieniawski's Stradivarius. However, he had to immediately return the hired instrument to the state collection in Moscow. No sooner had he returned the jewel, though, than he himself returned to Poland. With Polish citizenship (having married in Warsaw), he lives in Italy. One of the Japanese laureates, in turn, Asa Kinishi, settled in Switzerland. Soon after the competition to her family's she added a second name: Jankowska, after her husband, a young engineer from Poznań, son of Helena Jankowska, the octolingual living legend of the Poznań event.



Proj.
Włodzimierz
Schmidt

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — I i II część jednej z Sonat na skrzypce solo: g-moll, a-moll lub C-dur;
2. H. Wieniawski — jeden z trzech Kaprysów z op. 10: nr 3, 6 lub 7;
3. H. Wieniawski — jeden Kaprys do wyboru spośród następujących: nr 2, 3, 4, 5, 6 lub 7 z op. 10, albo nr 2, 4 lub 5 z op. 18
względnie
N. Paganini — jeden Kaprys do wyboru kandydata spośród następujących: nr 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 21, 23
albo
K. Lipiński — Kaprys nr 1 lub nr 3 z op. 29;
4. H. Wieniawski — jeden z dwóch Polonezów: D-dur lub A-dur;

II etap:

1. W.A. Mozart — II część jednego z koncertów skrzypcowych: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219) lub D-dur (KV 271a) — z fortepianem;
2. Jedna z sonat na skrzypce i fortepian spośród następujących:
G. Bacewicz — IV lub V Sonata;
S. Prokofiew — I lub II Sonata;
C. Debussy — Sonata;
M. Ravel — Sonata;
albo jedna z sonat na skrzypce solo:
P. Hindemith — I lub II Sonata;
G. Bacewicz — Sonata;
B. Bartók — I część Sonaty;
E. Ysaÿe — VI Sonata;
3. K. Szymanowski — jeden z *Mitów* z op. 30 lub *Romans* op. 23;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 15 minut);

III etap:

Dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry do wyboru z dwóch grup:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14;
Koncert d-moll op. 22;
M. Karłowicz — Koncert A-dur op. 8;
- b. B. Bartók Koncert nr 2;
S. Prokofiew — Koncert D-dur nr 1 op. 19;
K. Szymanowski — Koncert nr 1 op. 35.



Pierwsze posiedzenie jury Konkursu w siedzibie Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu przy ul. Świątosławskiej 7

JURY:

IRENA DUBISKA — Polska (przewodnicząca)
 JEAN FOURNIER — Francja (wiceprzewodniczący)
 STEFAN GHEORGHIU — Rumunia
 KRZYSZTOF JAKOWICZ — Polska
 EMIL KAMILAROV — Bułgaria
 WOLFGANG MARSCHNER — RFN
 ZENON PŁOSZAJ — Polska (sekretarz)
 WERNER SCHOLZ — NRD
 ROMAN TOTENBERG — USA

ZENON BRZEWSKI — Polska
 ANDRE GERTLER — Belgia
 FREDERICK GRINKE — Wielka Brytania
 JADWIGA KALISZEWSKA — Polska
 STANISŁAW LEWANDOWSKI — Polska
 IGOR OJSTRACH — ZSRR (wiceprzewodniczący)
 FRANZ SAMOBYL — Austria
 JIRI TOMASEK — Czechosłowacja
 YOSHIO UNNO — Japonia

Pamiętkowe zdjęcie jury w Sali im. Lubrańskiego





Spotkanie zapoznawcze uczestników Konkursu z jego gospodarzami i organizatorami, połączone z losowaniem kolejności występów

Do Konkursu przystąpiło 46 skrzypków z 16 państw:

z Austrii — Hiro Kurosaki, z Bułgarii — Dora Jenczeva, Maja Kovaczewa i Vladimir Łazov, z Czechosłowacji — Jan Obsitos, z Finlandii — Manfred Grasbeck, z Francji — Charles A. Linale i Chantal Viener, z Holandii — Rudolf Kelman, z Japonii — Eiko Furusawa, Asa Konishi, Keiko Mizuno, Ikuko Mishida, Kazuhiko Sawa, Ruriko Tsukahara i Keiko Yoshino, z NRD — Holm Birkholz, Thorsten Rosenbusch i Christian Trompler, z Polski — Aureli Błaszczok, Wojciech Czepiel, Danuta Głowacka, Zygmunt Kowalski, Joanna Mądroshkiewicz, Piotr Milewski, Małgorzata Młyńczak, Zygmunt Solnica, Daniel Stabrawa, Krzysztof Węgrzyn i Anna Aleksandra Wódka, z RFN — Christina Bolze i Detlef Hahn, z Rumunii — Mirala Capata, Sabina Coleasa, Mihai Craioveanu, Dan-Florin Paul i Ildico Venczel, z USA — Lucia Lin, Lucinda Marvin i Peter A. Zazofsky, z Węgier — Nandor Szederkenyi, z Wielkiej Brytanii — Simon Miller, z Wietnamu — Hoan Nguen-Thak oraz z ZSRR — Wadim Brodskij, Zachar Bron i Michail Wajman.



Przewodnicząca jury Irena Dubiska,
wiceprezydent miasta Poznania, przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego Konkursu —
Andrzej Wituski (z lewej) oraz dyrektor
Konkursu i Towarzystwa im. H. Wieniawskiego
— Edmund Grabkowski

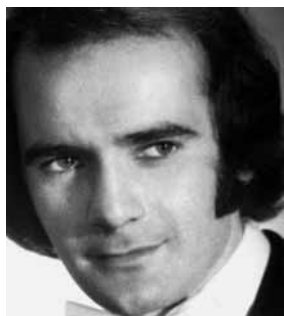


Koncert inauguracyjny. W programie: M. Karłowicz — *Poemat symfoniczny Odwieczne pieśni*, P. Czajkowski — *Koncert skrzypcowy D-dur* i K. Szymanowski — *III Symfonia Pieśń o nocy*. Wykonawcy: Paulos Raptis (tenor), Igor Ojstrach (skrzypce), Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie i Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, dyrygent Renard Czajkowski

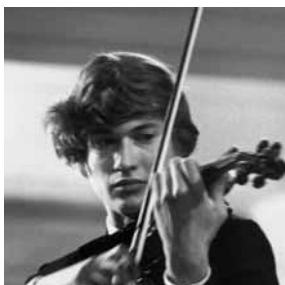


Edmund Grabkowski, dyrektor Konkursu, ogłasza jego wyniki

Dyrygenci orkiestry filharmoników poznańskich w finałowym etapie Konkursu (od lewej): Renard Czajkowski, Wojciech Rajski i Zygmunt Rychert



Wadim Brodskij (ZSRR) — I nagroda i złoty medal,
a wśród nagród pozaregulaminowych — m.in.
zwycięstwo w plebiscycie Młodzieżowego Ruchu
Miłośników Muzyki „Pro Sinfonika”



Piotr Milewski (Polska) — II nagroda i srebrny medal
oraz nagrody pozaregulaminowe: Towarzystwa
im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — za najlepsze
wykonanie Koncertu fis-moll patrona Konkursu
i Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków — dla
najlepszego Polaka w finale. Michail Wajman (ZSRR)
— II nagroda i srebrny medal. Zachar Bron (ZSRR) —
III nagroda i brązowy medal oraz nagroda
pozaregulaminowa Związku Kompozytorów Polskich
— za najlepsze wykonanie Koncertu
K. Szymanowskiego. Peter Zazofsky (USA) —
III nagroda i brązowy medal oraz nagroda
pozaregulaminowa Gorzowskiego Towarzystwa
Muzycznego im. H. Wieniawskiego — za najlepsze
wykonanie utworu W.A. Mozarta. Charles A. Linale
(Francja) — IV nagroda. Hiro Kurosaki (Austria) —
V nagroda. Anna Aleksandra Wódka (Polska) —
V nagroda oraz nagroda Wandy Wiłkomirskiej
dla najlepszej uczestniczki Konkursu. Kazuhiko Sawa
(Japonia) — VI nagroda. Asa Konishi (Japonia) —
wyróżnienie. Keiko Mizuno (Japonia) — wyróżnienie



Czołowa piątka Konkursu (od lewej): Michail Wajman, Peter Zazofsky, Wadim Brodskij, Zachar Bron i Piotr Milewski



Krystian Zimmerman, niedawny (1975 r.) zwycięzca Konkursu Chopinowskiego, gratuluje Piotrowi Milewskiemu, najlepszemu Polakowi w VII Konkursie Wieniawskiego i jego muzycznej wychowawczyni — prof. Jadwidze Kaliszewskiej



W tonacji d-moll
zatyłował Jerzy Unierzyski
swą kolejną, pokonkursową
ekspozycję fotograficzną,
urządzoną tym razem w salonie
Biura Wystaw Artystycznych
w Poznaniu w marcu 1978 r.



VIII MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
10-25 października 1981

ZNÓW SZCZĘŚLIWY LOS zdecydował o dalszym ciągu 70-letniej historii Konkursów Wieniawskiego. W zwyczajowym cyklu pięcioletnim, ich ósma edycja wypadła na 1982 r. Tymczasem w kręgach zbliżonych do organizatorów dwóch wtedy polskich międzynarodowych turniejów, pojawiła się myśl o skróceniu — zbyt ich zdaniem długiej — przerwy między konkursami. Zapobiegliwi poznaniacy szybko tę inicjatywę podchwycili i z co najmniej dwuletnim wyprzedzeniem ogłosili termin kolejnej rywalizacji o laury Wieniawskiego: październik 1981. Jak się wkrótce okazało, nie był to czas łaskawy dla tego typu spotkań. Niemal połowę kraju objęły strajki, zapowiedzi strajków, lub gotowość strajkowa. W sklepach, poza octem, nie było niczego. Jedynie duch narodu, od Sierpnia 80 ożywionego „Solidarnością”, nie upadał. Gospodarze konkursu mocno na to liczyli i rzeczywiście udało się im pokonać dziesiątki przeszkód. Do przewidzianych w poprzednich latach obowiązków, doszły zupełnie nowe. Trzeba było zapewnić kandydatom, jurorom i gościom nie tylko dostatnie, lecz również spokojne warunki bytowania. Muzykom orkiestry — dodatkowe paczki z... wędlinami, personelowi obsługi — kartki na benzynę...

Gdy jednak ruszyła konkursowa machina — muzyka i kunszt młodych wirtuozów, szybko odwróciły uwagę od kłopotów dnia. Już sama inauguracja stała się wyjątkową uczcą. Jej sprawcą był Henryk Szeryng, który po prostu fenomenalnym wykonaniem Koncertów Bacha i Beethovena wprowadził nastrój wielkiego święta. Oblegany przez dziennikarzy, chętnie opowiadał o swych polskich korzeniach i na dowód ich — nigdy nie zmienionej pisowni nazwiska oraz o tym, jak nie ugiął się przed głosami odradzającymi mu podróż do kraju pogrążonego w kryzysie. A potem przez dwa tygodnie potrafił znakomicie panować nad gremium różnojęzycznych jurorów, w którym po raz pierwszy w Poznaniu zasiedli Wanda Wilkomirska i Konstanty A. Kulka. Po francusku, angielsku, niemiecku i oczywiście po polsku — apelował, wyjaśniał, przekonywał, by w maksymalnie obiektywny i sprawiedliwy sposób oceniano młodych. Na estradzie zaś dominowała aż piątka Japończyków. Poradzili sobie z najtrudniejszymi przeszkodami dwóch etapów. Nie skarżyli się, gdy w auli — zwłaszcza na jej zapleczu — doskwierał chłód, bo w kotłowni

IT WAS YET ANOTHER STROKE OF LUCK that decided the further course of the Wieniawski Competitions. In the typical five-year cycle, the eighth edition of the event was scheduled for 1982. Meanwhile, an idea germinated with organizers of the two international competitions held in Poland at the time, to shorten the break between the events, as a period of five years was considered excessively long. The provident inhabitants of Poznań were quick to pick up the idea and announce the date of subsequent rivalry for the Wieniawski's laurels as early as two years in advance: October 1981. As we were soon to find out, it was not a very good time for this sort of assemblies. Half of the country either already was on strike, had just announced industrial action, or was about to do so. Save for vinegar, shops were empty. Enlivened with the foundation of the "Solidarity" movement in August 1980, it was only the nation's spirit that still persisted. The competition organizers relied on it very much, and indeed, it helped them overcome countless obstacles. The list of duties so thoroughly practised in previous years, this time was appended with completely new ones. The candidates, jurors and guests were to be granted not only ample, but also peaceful living conditions. Musicians of the orchestra were to be provided with... extra meat rations, while staff members needed extra petrol coupons...

However, when the competition machine was set in motion, music and artistry of the young musicians quickly diverted attention from everyday problems. The very opening proved a genuine feast. With his phenomenal performance of Bach's and Beethoven's Concertos Henryk Szeryng ushered in a truly festive mood. Besieged by journalists, he would very readily talk about his Polish roots (and the unchanged spelling of his name to prove it), as well as his not giving in to opinions of those who tried to discourage him from going to the crisis-ridden country. And later, for two more weeks, he was excellently able to control the multilingual group of jurors (which, for the first time, featured Wanda Wilkomirska and Konstanty A. Kulka). In French, English, German, and, naturally, Polish, he would appeal, explain, and persuade to evaluate the performance of the young musicians in the fairest and most objective way. On stage, things were dominated by the

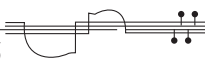
brakowało opału, albo w hotelu nagle gasło światło. W komplecie dotarli do finału i wzięli wszystkie pięć z sześciu nagród. Jedyne, brązowy medal zdobył Europejczyk — w dodatku nasz rodak!

Niestety bardzo szybko ucichły echa tego szczególnego konkursu. Tydzień później Sejm podjął „uchwałę w sprawie spokoju społecznego”. Za sześć tygodni — Polska była w stanie wojennym. Trwał on przez cały następny rok. W październiku 1982 r., pierwotnym terminie VIII Konkursu Wieniawskiego, ustawą o związkach zawodowych, zdelegalizowano „Solidarność”; ulice prawie wszystkich polskich miast ogarnęły autentyczne „niepokoje społeczne”. Nawet najpiękniejszą muzyką, najznakomitszych wirtuozów nie zdołano im zapobiec. Na następną skrzypcową ucztę czekano znów pięć lat. I na szczęście się doczekano!

Japanese. As many as five of them managed to surmount the difficulties of the first two stages. They did not complain when light in the hotel suddenly went out, or when cold nagged in the auditorium (in particular, in its back rooms), because the boiler house had run short of fuel. All of them reached the final stage and took five of the six prizes. It was only the bronze medal that fell into the hands of a musician from Europe (a Pole!).

Unfortunately, other developments soon overshadowed the interest generated by this particular competition. One week later the Polish Parliament adopted a resolution on “maintaining peace and order”. Six weeks later martial law was declared in the country. It was to remain in force for the entire year to follow. In October 1982, the original date of the 8th Wieniawski Competition, when a new Trade Union Act delegalized “Solidarity”, genuine social disorder spread through the streets of most Polish towns. Even the most beautiful music or most excellent virtuosos would not have been able to contain it.

The next edition of the violin feast was to be held again after a five-year break.



Proj.
Włodzimierz
Schmidt

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — I i II część jednej z Sonat na skrzypce solo: g-moll, a-moll lub C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden Kaprys z op. 10 spośród 2-7;
3. N. Paganini — jeden Kaprys z następujących: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 23, 24;
4. W. A. Mozart — I część jednego z Koncertów: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271 a) — z towarzyszeniem fortepianu;

II etap:

1. Jeden z utworów do wyboru:
 - na skrzypce solo:
 - B. Bartók — Sonata (część I);
 - G. Bacewicz — Sonata (1958 r.);
 - P. Hindemith — I lub II Sonata;
 - J. Martinon — V Sonatina;
 - I. Petrić — Sonata (I nagroda na IV Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim im. H. Wieniawskiego w 1976 r.);
 - na skrzypce i fortepian:
 - G. Bacewicz — IV lub V Sonata;
 - S. Prokofiew — II Sonata D-dur;
 - I. Strawiński — Duo Concertan;
 - K. Szymanowski — Sonata;
2. H. Wieniawski — jeden utwór do wyboru spośród następujących:
 - Polonez D-dur op. 4, Polonez A-dur op. 21, Fantazja na tematy opery *Faust* Ch. Gounoda op. 20, Scherzo-Tarantella op. 16;
3. K. Szymanowski — jeden z *Mitów* z op. 30 lub *Romans* op. 23 względnie *Le berceuse d'Aitacho Enia* op. 52;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z fortepianem (do 15 minut);

III etap:

Dwa koncerty z orkiestrą do wyboru — po jednym z grupy a. i b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub d-moll op. 22;
 - b. L. van Beethoven — Koncert D-dur op. 61;
- J. Brahms — Koncert D-dur op. 77.



Henryk Szeryng — Meksyk, przewodniczący jury

JURY:

OLEG KRYSA — ZSRR (wiceprzewodniczący)
 VARUJAN COZIGHIAN — Rumunia
 JADWIGA KALISZEWSKA — Polska
 KONSTANTY ANDRZEJ KULKA — Polska
 YFRAH NEAMAN — Wielka Brytania
 GERARD POULET — Francja
 ZBIGNIEW SZLEZER — Polska
 YOSHIO UNNO — Japonia

MAX ROSTAL — Szwajcaria (wiceprzewodniczący)
 ANDRE GERTLER — Belgia
 EMIL KAMIŁAROV — Bułgaria
 WOLFGANG MARSCHNER — RFN
 ZENON PŁOSZAJ — Polska (sekretarz)
 MANFRED SCHERZER — NRD
 ROMAN TOTENBERG — USA
 WANDA WIŁKOMIRSKA — Polska



Członków jury
 na pierwszym
 posiedzeniu wita
 Andrzej Wituski,
 przewodniczący
 Komitetu
 Organizacyjnego
 Konkursu
 i wiceprezydent
 Poznania



Spotkanie uczestników Konkursu w siedzibie Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego

Do Konkursu przystąpiło 24 kandydatów z 9 krajów:

z Czechosłowacji — Nadezda Novotna, z Finlandii — Manfred Grasbeck, z Japonii — Iwao Furusawa, Seiji Kageyama, Elisa Kawaguti, Megumi Shimane i Keyko Urushihara, z NRD — Carola Nasdala i Lothar Strauss, z Polski — Tomasz Bartosiak, Aureli Błaszczok, Bartosz Bryła, Zbigniew Marchel, Barbara Milewska, Kazimierz Olechowski, Magdalena Suchecka, Tomasz Tomaszewski, Monika Urbaniak i Krzysztof Węgrzyn, z Rumunii — Lenuta Atanasiu-Ciulei, z Wielkiej Brytanii — Geoffrey Allan, z Wietnamu — Van Thanh Ngo, z ZSRR — Jewgenij Gracz i Gauhar Murzabekowa.

Najmłodsza uczestniczka Konkursu — Japonka Keiko Urushihara, otrzymuje wiązanek kwiatów od najstarszego kandydata — Wietnamczyka Van Thanh Ngo





Uroczyste otwarcie Konkursu. Henryk Szeryng z orkiestrą Filharmonii Poznańskiej pod dykcją Renarda Czajkowskiego wykonał dwa Koncerty skrzypcowe: a-moll J.S. Bacha i D-dur L. van Beethovena



Fragment auli uniwersyteckiej ze stołem jury pośrodku, podczas audycji konkursowych



Zadumany juror K.A. Kulka...



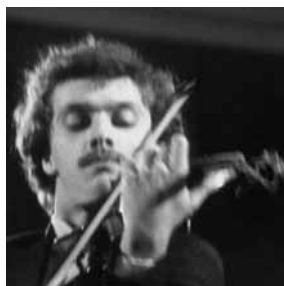
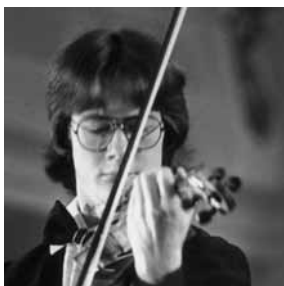
...i rozpromienieni Yoshio Unno z Maxem Rostalem



Dyrygenci w finale Konkursu: Renard Czajkowski (z lewej) i Marek Pijarowski



Keiko Urushihara (Japonia) — I nagroda i złoty medal oraz nagrody pozaregulaminowe: prezydenta miasta Poznania, Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu (z najlepsze wykonanie Koncertu Wieniawskiego), Wandy Wilkomirskiej (dla najlepszej uczestniczki), Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Lublinie (dla najmłodszego uczestnika II etapu), związku zawodowego „Solidarność” w Zakładach H. Cegielski (dla najmłodszego uczestnika III etapu) oraz nagroda dziennikarzy i krytyków



Elisa Kawaguti (Japonia) — II nagroda i srebrny medal oraz nagroda firmy „Interfragrances” w Poznaniu (za najlepsze wykonanie Koncertu Beethovena). Aureli Błaszczok (Polska) — III nagroda i brązowy medal oraz nagrody pozaregulaminowe: im. Stefana Hermana i firmy „Interfragrances” (dla najlepszego Polaka) i Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Zielonej Górze (za najlepsze wykonanie utworu patrona Konkursu w II etapie). Seiji Kageyama (Japonia) — IV nagroda. Iwao Furusawa (Japonia) — V nagroda i zwycięstwo w plebiscycie Ruchu Miłośników Muzyki „Pro Sinfonika”. Megumi Shimane (Japonia) — VI nagroda. Wyróżnienia: Lenuta Atanasiu-Ciulei (Rumunia), Lothar Strauss (NRD), Bartosz Bryła (Polska), Magdalena Suhecka (Polska)



Keiko Urushihara
z obrazem olejnym
Ratusz Poznański
Norberta Skupniewicza,
nagrodą prezydenta
Poznania



Monika Urbaniak (Polska) otrzymała pozaregulaminową nagrodę Anieli Reicher z Melbourne — dla najlepszego uczestnika Konkursu spoza grupy finalistów



Czołowa dziesiątka bohaterów VIII Konkursu im. H. Wieniawskiego, na chwilę przed wręczeniem nagród

Inna Kallegorskaja,
znakomita pianistka rosyjska,
otrzymała dyplom honorowy
za wkład pracy twórczej w Konkursach
im. H. Wieniawskiego w latach 1952-1981.
Dyplom wręcza Andrzej Wituski





Jury uhonorowało troje pianistów: Tadeusza Chmielewskiego, Magdalenę Sz wajger-Ku łakowską i Reginę Kunert — za osiągnięcia w realizacji partii fortepianowych na Konkursie. Na zdjęciu: moment wręczenia dyplomu T. Chmielewskiemu (z prawej) przez jurorów Maxa Rostała i Olega Krysię



Henryk Szeryng został honorowym obywatelem Poznania; wielkiemu artyście — insygnia tego wyróżnienia przekazał Stanisław Antczak, przewodniczący Rady Miejskiej



Robin Patteson-Knight (z lewej), prawnuk Henryka Wieniawskiego, honorowy gość Konkursu, wręcza dyrektorowi Edmundowi Grabkowskiemu pamiątkową patere — upominek dla Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu



Stoisko z wydawnictwami konkursowymi w hallu auli uniwersyteckiej

Awers i rewers medalu konkursowego projektu Józefa Stasińskiego





IX MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
8-23 listopada 1986

SZEŚĆ WIELKICH GOBELINÓW z portretami Henryka Wieniawskiego, przyozdobiło hall Sauli uniwersyteckiej. Dzieła Włodzimierza Schmidta i jego żony Urszuli Plewki-Schmidt powstały na 150 rocznicę urodzin kompozytora i wirtuoza, 100-lecie Towarzystwa jego imienia w Poznaniu i 50 lat konkursów, którym patronuje. Potrójny jubileusz był wprawdzie związany z 1985 rokiem, dziewiąta edycja turnieju skrzypków w 1986 r. stanowiła zatem finał obchodów. I jak zwykle — niezależnie od aktualnych emocji na estradzie — była też okazją do bilansów, wspomnień, porównań.

Z Kanady (ale z brytyjskim paszportem) przyjechała Ida Haendel, urodzona w Chełmie. Cudowne dziecko konkursu w 1935 r. W ich dotychczasowym półwieczu — najmłodsza laureatka. Teraz debiutowała za stołem jurorów. W każdej przerwie przesłuchañ oblegana przez kolekcjonerów autografów, nieustannie fotografowana i odpowiadająca — skądinąd nader chętnie — na pytania dziennikarzy. „Jestem bardzo szczęśliwa!” — od tych słów zaczynał się omal każdy wywiad. A potem artystka mówiła o swoim dzieciństwie „bez lalek, od rana do wieczora ze skrzypcami”, o studiach w warszawskim Konserwatorium i konkursowej przygodzie, która otworzyła jej drogę do autentycznej, wspaniałej kariery. Gdy miała 12 lat, grała w Londynie koncerty Beethovena i Brahmsa, doskonaląc talent u tej miary mistrzów, co Carl Fleisch, czy George Enescu... „Całe moje życie spędziłam ze skrzypcami, one stały się częścią mego korpusu...”. Indagowana o kryteria oceny dzisiejszej młodzieży wiolinistycznej, wypowiedziała się ostrożnie; „wiem, że na konkursach nawet talenty grają gorzej; rola «sędziego» jest więc wyjątkowo trudna i odpowiedzialna”. Na pożegnanie usłyszeliśmy: „czekam niecierpliwie, kiedy będę mogła tutaj powrócić...”

Szef jurorów prof. Stanisław Wisłocki, również pierwszy raz w tej roli na „Wieniawskim”, póki słuchał kandydatów do laurów, nawet mimiką nie zdradzał swych myśli. Za to do wspomnień nie trzeba go było namawiać. W 1952 r. otwierał przecież poznański rozdział Konkursu Wieniawskiego. Parę lat wcześniej stworzył od podstaw orkiestrę Filharmonii Poznańskiej. Nim zagrała na turnieju skrzypków, miała już za sobą akompaniamenty na Konkursie Chopinowskim, była bowiem wtedy zespołem najwyższej klasy,

SIX LARGE TAPESTRIES with Henryk Wieniawski's portraits embellished the hallway of the University auditorium. Woven by Włodzimierz Schmidt and his wife, Urszula Plewka-Schmidt, they commemorated the 150th birthday of the artist and virtuoso, the 100th anniversary of the Henryk Wieniawski Society of Poznań, as well as the 50th anniversary of violin competitions held under his name. As the triple jubilee fell on the year 1985, the 1986 violin competition made an appropriate crowning to the celebrations. And, as usual, irrespective of the current on-stage emotions, it was a splendid opportunity for recapitulations, recollections, and comparisons.

From Canada (though holding a British passport) came Ida Haendel. Born in Chełm, Poland, she was a prodigy child at the 1935 Competition, and the youngest laureate in the entire fifty-year history of the events. Now she debuted behind the jury table. Besieged by autograph hunters and permanently photographed during each break in the auditions, she was very glad to talk to journalists. The phrase "I am very happy" opened almost all her interviews. Then the artist would go on to tell the story of her childhood "with no dolls, but the violin from dawn to dusk", of her studies at the Warsaw Conservatory, as well as the competition adventure which opened for her the door to a genuine, illustrious career. At the age of twelve she played Beethoven's and Brahms's Concertos in London, as well as perfected her skills with such masters as Carl Flesch, or George Enescu... "I have spent all my life with the violin, it has become a part of my body...". Asked about the criteria for evaluation of the contemporary violin youth, she voiced her opinions carefully, "I know that even true talents can perform badly at competitions; thus, the work of a juror is exceptionally difficult and responsible". Her farewell words were "I'm impatiently looking forward to coming back...".

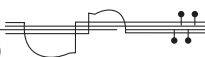
When Prof. Stanisław Wisłocki (for whom it was also a debut as the chairman of the "Wieniawski's" jury) listened to the candidates, not a single muscle would betray his feelings. However, he did not need much encouragement to take a trip down the memory lane. After all, in 1952 it was him who opened the Poznań chapter of the Wieniawski

docenianym także w stolicy. Dyrektorska dekada St. Wisłockiego, omal co piątek przynosząca porcję nowych doznań, u wielu jeszcze melomanów, po trzech dziesięcioleciach pozostała w pamięci. Nierzadko więc wzruszające dla obu stron były spotkania z tym znakomitym, doświadczonym życiem i sztuką artystą, człowiekiem wyjątkowego uroku.

Osiemnastoletni Rosjanin Ewgenij Buszkow, zwycięzca dziewiątego konkursu i grupa za nim sklasyfikowanych młodych muzyków, otrzymali dyplomy z podpisami licznych autorytetów muzycznych. Dwa spośród nich były szczególnie cenne.

Competitions. A few years before, he had founded the orchestra of the Poznań Philharmonic. Created from scratch, this highest-quality ensemble enjoyed excellent reputation in the capital, where — before moving on to play at the violin contest in Poznań — it had accompanied performers at the Chopin Competition. Stanisław Wisłocki's decade of directorship in Poznań brought new musical thrills almost every Friday; three decades later it is still vividly remembered by numerous music lovers. Meetings with this excellent artist of vast practical and artistic experience, a man of exceptional charm, were often quite emotional occasions for both sides.

Evgeny Bushkov, the 18-year-old Russian winner of the 9th edition of the competition, as well as a group of young musicians ranked behind him, received diplomas bearing signatures of numerous musical authorities. Two of them were particularly valuable.



WIENIAWSKI 1986

VII Międzynarodowy Konkurs Lutniczy
2-11 maja

VII^e Concours International de Lutherie
2-11 mai

IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy
8-23 listopada

IX^e Concours International de Violon
8-23 novembre



Proj.
Karol Śliwka

PROGRAM

I etap:

1. J. S. Bach — I i II część jednej z sonat na skrzypce solo spośród następujących:
a-moll, g-moll, C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 do wyboru spośród nr nr 2-7;
3. K. Lipiński — Kaprys D-dur z op. 29
lub
N. Paganini — jeden z Kaprysów spośród następujących nr nr: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 21, 24;
4. W. A. Mozart — I część jednego z koncertów: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271a) — z fortepianem;

II etap:

1. H. Wieniawski — Polonez D-dur lub A-dur albo Fantazja na tematy z opery *Faust* Ch. Gounoda op. 20;
2. K. Szymanowski — jeden z poematów *Mity* op. 30 lub *Romans* op. 23 lub Nokturn i Tarantella op. 28;
3. L. van Beethoven — jedna z Sonat na skrzypce i fortepian: D-dur, II A-dur, III Es-dur op. 12, względnie V F-dur op. 24, VII c-moll op. 30 nr 2, IX A-dur op. 47, X G-dur op. 96
lub
J. Brahms — I G-dur op. 78, II A-dur op. 100 lub III d-moll op. 108;
4. Utwór dowolny o charakterze wirtuozowskim na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 20 minut);

III etap:

Dwa koncerty na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, po jednym z grupy a. i b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22;
- b. M. Karłowicz — Koncert A-dur op. 8;
S. Prokofiew — I Koncert D-dur op. 19;
J. Sibelius — Koncert d-moll op. 47;
K. Szymanowski — I Koncert op. 35.



Stanisław Wisłocki, przewodniczący jury —
z Idą Haendel, laureatką I Konkursu Wieniawskiego
w 1935 r.

JURY:

VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria (wiceprzewodniczący)
ANDRE GERTLER — Belgia (wiceprzewodniczący)
MICHAEL FRISCHENSCHLAGER — Austria
MICHAŁ GRABARCZYK — Polska
MARINA JASZWILI — ZSRR
STANISŁAW LEWANDOWSKI — Polska
IVO PETRIC — Jugosławia
MANFRED SCHERZER — NRD

ZENON BRZEWSKI — Polska
RODNEY FRIEND — Wielka Brytania
KAJA DANCZOWSKA — Polska
IDA HAENDEL — Kanada
JADWIGA KALISZEWSKA — Polska
JERZY MILEWSKI — Brazylia
ZENON PŁOSZAJ — Polska (sekretarz)



Jurorzy,
wraz z honorowym
gościem Konkursu
— profesor
Ireną Dubiską
(w pierwszym rzędzie
— czwarta z lewej),
na tle pamiątkowego
gobelinu projektu
Włodzimierza
Schmidta,
wykonanego
w pracowni jego
małżonki Urszuli
Plewki-Schmidt

Do Konkursu przystąpiło 45 kandydatów z 18 krajów:

z Australii: Lisa Green i Thomas Jones, z Austrii — Franz Michael Fischer, z Belgii — Ginette Decuyper, z Bułgarii — Eli Georgieva, z Finlandii — Benita Nordell, z Francji — Thierry Stockel, z Irlandii — Aubrey Murphy, z Japonii — Hiroe Namba, Eijin Nimura, Yasuko Shima, Hiroko Suzuki i Nobu Wakabayashi, z Kanady — Patricia Shih, z Korei Płd. — Jae-Hong Park, z Kuby — Ymir Enrique Portuondo Garzon, z Monako — Hubert Pralicz, z NRD — Haike Janicke, Susanne Mollhoff, Conrad Muck, Gudrun Nasdala, Lothar Strauss i Juliane Vogel, z Polski — Lech Bałaban, Maria Małgorzata Baranowska, Mirosław Bocek, Klaudyna Broniewska, Izabela Ceglińska, Mariusz Derewecki, Robert Kabara, Katarzyna Nawrotek, Kazimierz Olechowski, Ewelina Pachucka, Dorota Siuda, Adam Taubic, Beata Warykiewicz i Jarosław Żołnierczyk, z Wielkiej Brytanii — Krystyna Osostowicz, z USA — Alexander Romanul i Doran Shifter, z ZSRR — Alexander Aizenberg, Ewgenij Buszkow, Wiktor Kuźniecowa i Oleg Pochanowski oraz z Berlina Zachodniego — Reimund Eckertz.



Patricia Shih, najmłodsza uczestniczka Konkursu, piętnastoletnia Kanadyjka pochodzenia chińskiego, wylosowała nazwisko japońskiego skrzypka Eijina Nimury, od którego rozpoczęły się przesłuchania konkursowe

Koncert inauguracyjny.

W programie:

M. Karłowicz *Rapsodia litewska*, W. Lutosławski

Koncert wiolonczelowy i K. Szymanowski *Stabat Mater*. Wykonawcy:

wiolonczelista Roman Jabłoński (na zdjęciu),

śpiewacy Elżbieta Towarnicka, Krystyna Szostek-Radkova

i Andrzej Hiolski, Chór Politechniki Szczecińskiej,

przygotowany przez Jana Szyrockiego oraz

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej

pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego

(na zdjęciu)





Troje głównych bohaterów Konkursu. Ewgenij Buszkow (w środku) — I nagroda i nagrody pozaregulaminowe, m.in. Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — za najlepsze wykonanie Koncertu d-moll patrona turnieju, prof. Stanisława Wislockiego — za najlepsze wykonanie Chaconny J.S. Bacha oraz nagroda Henryka Szerynga; Nobu Wakabayashi (z lewej) — III nagroda i nagrody pozaregulaminowe, m.in. filharmoników poznańskich — za najlepszą współpracę z orkiestrą oraz premie Henryka Szerynga i Wandy Wilkomirskiej; Robert Kabara (z prawej) — III nagroda i nagrody pozaregulaminowe, m.in. prezydenta Poznania, Międzynarodowych Targów Poznańskich, Henryka Szerynga oraz Jerzego Milewskiego i Herberta R. Axelroda — dla najlepszego Polaka w Konkursie



E. Buszkow,
zwycięzca Konkursu,
przyjmuje pierwsze
gratulacje i udziela
pierwszych wywiadów



Laureaci IX Konkursu — na chwilę przed wręczeniem nagród na estradzie auli uniwersyteckiej

Wiktor Kuźniecowa —
IV nagroda. Alexander
Romanul — V nagroda.
Hiroko Suzuki —
VI nagroda.

Wyróżnienia:
Dorota Siuda,
Lothar Strauss,
Oleg Pochanowskij
i Patricia Shih





Kilkadziesiąt osób w kraju i za granicą, zasłużonych dla Konkursów Wieniawskiego w Poznaniu, uhonorowano medalem pamiątkowym, wybitym z okazji 150 rocznicy urodzin Henryka Wieniawskiego; 23 listopada 1986 r. w dniu zakończenia IX edycji Konkursu, medal ten otrzymała m.in. prof. Irena Dubiska (na zdjęciu: pośrodku) z rąk Ministra Kultury i Sztuki prof. Aleksandra Krawczuka



IX Konkursowi Wieniawskiego towarzyszyły też okolicznościowe wystawy. Ekspozycja *Henryk Wieniawski 1835-1880* przedstawiała kilkaset nieznanych archiwaliów ze zbiorów poznańskiego Towarzystwa. Druga wystawa ilustrowała półwiecze międzynarodowych turniejów im. Henryka Wieniawskiego. Obie były dziełem Edmunda Grabkowskiego



X MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
9-23 listopada 1991

DZIESIĄTY W HISTORII i pierwszy w nowych czasach — z ich symbolem Lechem Wałęsą prezydentem Rzeczypospolitej, który wzorem Ignacego Mościckiego w 1935 r., przyjął protektorat nad Konkursem Wieniawskiego 1991 i ufundował główną nagrodę. Ubiegała się o nią rekordowa ilość zgłoszonych kandydatów. Przyciągały nazwiska jurorów, znanych ze światowych estrad: Wandy Wilkomirskiej, Konstantego A. Kulki, Romana Totenberga, Grigorija Żysłina... Zarazem był to ostatni — po 25 latach — konkurs Edmunda Grabkowskiego, który już przekazał swe stanowisko w godne ręce Zdzisława Dworzeckiego, lecz za wspólną zgodą zdecydował się jeszcze raz pokierować turniejem. I całe szczęście. Jego pomoc i doświadczenie okazały się bezcenne, kiedy na pięć tygodni przed inauguracją, Filharmonia została bez naczelnego dyrektora, a konkurs — bez dyrygenta! Połowę dramatycznego problemu rozwiązano błyskawicznie: awansem Z. Dworzeckiego (był wicedyrektorem Filharmonii) na fotel szefa. Z drugiego dylematu, znacznie trudniejszego, dosłownie w ostatniej chwili wyratował gospodarzy prof. Jerzy Katlewicz, godząc się przygotować i poprowadzić koncert otwarcia oraz towarzyszyć baturą finalistom konkursu. Wielki artysta uczynił to z poczucia odpowiedzialności za sprawę narodowej kultury, a pewnie i z reszty sympatii dla miasta, któremu dał kiedyś kilka pięknych sezonów swej pracy. Chociaż wszystko się wokół zmieniło, wrócił do wielu poznańskich przyjaciół i razem z nimi, z właściwym sobie zapałem, szybko wszedł w wir konkursowej atmosfery.

A tworzyły ją — z nowymi czasami — nowe zjawiska. Obok rządowych środków, z których dotąd głównie pokrywano koszty imprezy, powstała teraz możliwość pomocy finansowej samorządów oraz rzecz zgoła rewolucyjna: szansa wsparcia się prywatnymi darczyńcami i dobrodziejami. Skorzystano z niej skutecznie. Honorowy Komitet Sponsorów, złożony z właścicieli firm odradzającej się gospodarki rynkowej, rzeczywiście uniósł się honorem. Dzięki temu można było np. wzmocnić pulę wartościowych nagród pozaregulaminowych, zapłacić podróż wybitnemu soliście wieczoru inauguracyjnego, nakręcić film telewizyjny o Wieniawskim, wyprodukować spory nakład kaset (magnetofonowych

THE EVENT'S 10TH EDITION was the first to be held in the new political reality. Elected President of the Republic of Poland, the symbol of the change, Lech Wałęsa, followed in his pre-war predecessor's footsteps, and — like Ignacy Mościcki in 1935 — took patronage over the 1991 Wieniawski Competition, as well as founded its main prize. Attracted by the names of such world-famous artists as Wanda Wiłkomirska, Konstanty Andrzej Kulka, Roman Totenberg, or Grigory Zhyslin, who were to sit on the jury, a record-breaking number of candidates sent in their applications. After 25 years it was also the last event in the career of Edmund Grabkowski, who, despite having already handed over his post to Zdzisław Dworzecki, agreed to manage the tournament once again. And what a fortunate move that was! His help and experience proved invaluable when five weeks before the opening night, the Philharmonic was left without the director, and the competition without the conductor! One half of the dramatic dilemma was solved immediately by having Zdzisław Dworzecki (then Deputy Director of the Philharmonic) promoted to the directorial post. Prof. Jerzy Katlewicz, in turn, saved the organizers from the other, incomparably more difficult predicament. At the very last moment he agreed to prepare and conduct the opening concert, as well as accompany participants of the competition. The great artist was perhaps as much motivated by the feeling of responsibility for the cause of national culture, as this of attachment to the town to which he once devoted a few beautiful seasons of his work. And although everything around had changed, he returned to Poznań and his friends, and with typical vigour threw himself into the whirl of the competition work.

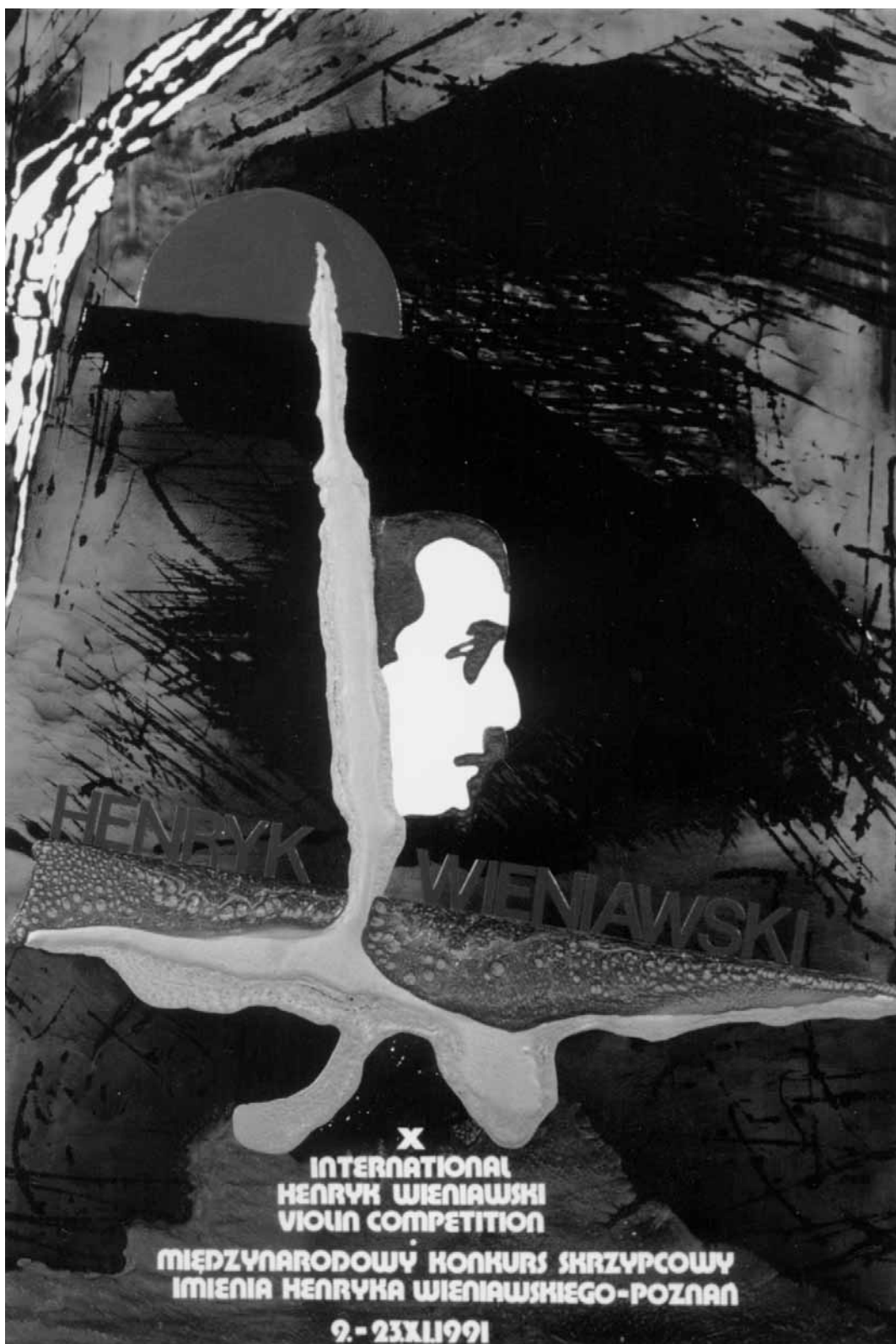
New times brought a new reality. Besides government's subsidies, which was the main source of funding the event in the past, there opened new possibilities to gain financial assistance from local self-governments, and — a truly revolutionary novelty — from private donors and sponsors. All these resources were used very effectively. Made up of the then reappearing group of entrepreneurs, the Honorary Sponsor Committee rose to the occasion, and made it possible to extend the pool of valuable extra-statutory prizes, cover

i wideo) z jego muzyką, a także niezależnie od wydania dwóch płyt kompaktowych z historycznymi nagraniami laureatów, rejestrować cały obecny konkurs, po raz pierwszy na aparaturze cyfrowej, zapewne japońskiej produkcji.

Z tego kraju — „genialnych” mikroprocesorów i rozkwitu talentów muzycznych — znów przyjechała największa gromada skrzypków. Tylko Polacy wystawili jeszcze liczniejszą reprezentację do pojedynku na smyczki z Japończykami. Razem zdominowali X Konkurs, z którego niektóre relacje gazetowe — stylistyką i tytułami — śmiało mogły ukazywać się na kolumnach sportowych. Wygrał „polski tandem”. Organizatorzy w ciągu jednej nocy zdołali z odpowiednich kas wyluskać dodatkowe pieniądze na dwie równorzędne pierwsze nagrody. Wszyscy cieszyli się zasłużonym sukcesem dwóch sympatycznych siedemnastolatków i ich nauczycieli z Łodzi i Poznania. A gdy opadły emocje, powróciły uporczywe pytania co bardziej wnikliwych obserwatorów zdarzenia: „cóż mamy czynić, by Konkurs Wieniawskiego był w dalszym ciągu międzynarodowy, a nie dwunarodowy, by jego świat przestał się wreszcie gwałtownie zmniejszać?”.

travelling expenses for the outstanding soloist who performed at the opening gala, shoot a TV film about Wieniawski, manufacture an ample amount of audio and video cassettes with his music, release two compact discs with historical recordings of the laureates, as well as record the entire event, for the first time using digital — in all probability Japanese-made — equipment.

It was from this country of state-of-the-art microprocessors and blossoming musical talents that the largest foreign party of violin players arrived for the Competition. Only the Polish national team for this bow duel was more numerous. Together, the two nations dominated the 10th Competition, while press reports of the event could easily — both in terms of titles and style — fit in the sports section. Eventually, it was the “Polish tandem” that won the race. Overnight, the organizers managed to fish some extra money for two joint first prizes. Everybody was pleased with the well-deserved success of the fine seventeen-year-olds and their teachers from Łódź and Poznań. Nevertheless, when emotions subsided, stubborn questions asked by the event’s more insightful observers returned: “What to do to make the Wieniawski Competition a truly international event, not a mere two-nation rivalry; how to finally prevent its world from shrinking?”.



Proj.
Bronisław
Szłabs

PROGRAM

I etap:

1. J. S. Bach — I i II część jednej z Sonat na skrzypce solo spośród następujących:
g-moll, C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 do wyboru spośród nr 1, 2, 3, 4, 6, 7;
3. N. Paganini — jeden z Kaprysów z op. 1 spośród następujących nr 14, 16, 20, 22, 23;
4. H. Wieniawski — Polonez D-dur op. 4 lub Polonez A-dur op. 21;

II etap:

1. H. Wieniawski — Scherzo Tarantella op. 16;
2. W.A. Mozart — I część jednego z koncertów, do wyboru spośród następujących: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271a) (z towarzyszeniem fortepianu);
3. K. Szymanowski — jeden z poematów *Mity* op. 30 lub *Romans* op. 23;
4. Utwór dowolny o charakterze wirtuozowskim na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 20 minut);

III etap:

Jedna sonata na skrzypce i fortepian do wyboru spośród następujących:

- G. Bacewicz — IV lub V Sonata;
- B. Bartók — Sonata I lub II;
- C. Debussy — Sonata;
- S. Prokofiew — Sonata f-moll op. 80, Sonata D-dur op. 94 bis;
- M. Ravel — Sonata;
- I. Strawiński — Duo Concertant;
- A. Szalowski — Suita;
- D. Szostakowicz — Sonata op. 134;
- K. Szymanowski — Sonata op. 9;

IV etap:

Dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry do wyboru kandydata, po jednym z grupy a. i z grupy b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22;
 - b. L. van Beethoven — I cz. Koncertu D-dur op. 61 z kadencją H. Wieniawskiego;
- J. Brahms — I cz. Koncertu D-dur op. 77 z kadencją J. Joachima;
 - K. Szymanowski — I Koncert skrzypcowy op. 35.



Koncert inauguracyjny — jak zawsze — w auli uniwersyteckiej. W programie: III część z cyklu *Chain* Witolda Lutosławskiego, I Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina i wersja koncertowa baletu *Harnasie* Karola Szymanowskiego. Wykonawcy: Grigorij Sokołow — fortepian i Józef Kolesiński — tenor, Chór Teatru Wielkiego w Poznaniu i Orkiestra Filharmonii Poznańskiej. Dyrygował Jerzy Katlewicz





54 kandydatów z 15 krajów przystąpiło do X Konkursu Wieniawskiego:

z Australii — Lisa Green, z Austrii — Alois Machatschek, z Białorusi — Wasylj Tarabuko, z Bułgarii — Elitsa Nicolova, z Finlandii — Katinka Korkeala, z Francji — Sophie Besancon, Frank Pollet i Thierry Ramez, z Japonii — Chie Abiko, Mariko Aikawa, Mika Akiba, Rimi Hanai, Hiroshi Hashimoto, Tamaki Kobayashi, Narimichi Kawabata, Chisako Matsumoto, Megumi Miyamoto, Eijin Nimura, Hisaya Sato, Yoshiaki Shibata, Reiko Shiraishi, Naho Uemura, Riyo Uemura i Tomoko Yoshimura, z Niemiec — Daniel Gaede, Martin Merger i Felicia Terpitz, z Polski — Krzysztof Baranowski, Katarzyna Brzoza, Erika Dobosiewicz, Artur Gadzała, Sebastian Gugala, Monika Jarecka, Tomasz Król, Joanna Kurkowicz, Dorota Kwiecińska, Adrian Mackiewicz, Bartłomiej Nizioł, Roland Orlik, Piotr Pławner, Ewa Pyrek, Grażyna Sojka, Marta Szlubowska, Aleksandra Szwejkowska, Krzysztof Witek i Jarosław Żołnierczyk, z Rosji — Andrei Czistiakow, z Singapuru — Lee-Chin Siow, ze Szwecji — Jarosław Holmstrom-Złotnicki i Joakim Wendel, z USA — John Baldwin i Thi Nguyen, z Uzbekistanu — Ewgenija Gelen, z Włoch — Roberto Cani.

Sebastian Gugala, najmłodszy uczestnik Konkursu, losował nazwisko kandydata, rozpoczynającego przesłuchania. Wylosował swoje! Z mikrofonem Polskiego Radia — red. Alina Kurczewska. Koszyk z losami trzyma Edmund Grabkowski — dyrektor Konkursu





Jedna z audycji konkursowych; pośrodku — stół jurorów

JURY:

STANISŁAW WISŁOCKI — Polska (przewodniczący)
 JENS ELLERMAN — Niemcy
 MICHAEL FRISCHENSCHLAGER — Austria
 KONSTANTY ANDRZEJ KULKA — Polska
 IGOR OZIM — Słowenia
 ZENON PŁOSZAJ — Polska
 ZORIA SZICHMURZAJEWA — Rosja
 YOSHIO UNNO — Japonia
 GRIGORIJ ŻISLIN — Rosja

ZENON BRZEWSKI — Polska
 GIORGIO FERRARI — Włochy
 JADWIGA KALISZEWSKA — Polska
 ROBERT MASTERS — Wielka Brytania
 ESZTR PERENYI — Węgry
 MANFRED SCHERZER — Niemcy
 ROMAN TOTENBERG — USA
 WANDA WIŁKOMIRSKA — Polska



Uroczystość zakończenia Konkursu i rozdania nagród. Laureaci — w oczekiwaniu na kulminacyjny moment. Na zdjęciu od lewej: Bartłomiej Nizioł, Piotr Pławner, Chie Abiko, Reiko Shirashi, Monika Jarecka i Tomoko Yoshimura. W drugim rzędzie widoczni: Jarosław Żołnierczyk, Roland Orlik, Sebastian Gugała i Erika Dobosiewicz



23 listopada 1996 r. o północy ogłoszono wyniki Konkursu. Jego zwycięzcy: Bartłomiej Nizioł (z lewej) i Piotr Pławner



Bartłomiej Nizioł (Polska) — I nagroda *ex aequo* i nagrody pozaregulaminowe: Fundacji Kultury Polskiej — za najlepsze wykonanie Poloneza H. Wieniawskiego, Pioneer Electronic Corporation — za najlepsze wykonanie Koncertu H. Wieniawskiego, firmy A. Gawronika i Zakładu Ubezpieczeń „Westa” oraz grupy polskich skrzypków, zamieszkałych w Meksyku i współpracujących z nimi skrzypków meksykańskich — dla najlepszych Polaków w Konkursie. B. Nizioł wygrał również plebiscyt młodzieżowego ruchu „Pro Sinfonika”

Piotr Pławner (Polska) — I nagroda *ex aequo* i nagrody pozaregulaminowe: anonimowego jurora Konkursu — za najlepsze wykonanie utworu Karola Szymanowskiego w II etapie, agencji „Pagart” — dla najmłodszego polskiego finalisty Konkursu, firm A. Gawronika i Zakładu Ubezpieczeń „Westa” oraz grupy polskich skrzypków, zamieszkałych w Meksyku i współpracujących z nimi skrzypków meksykańskich — dla najlepszych Polaków w Konkursie



Chie Abiko (Japonia) — II nagroda i nagrody pozaregulaminowe: Oficyny Wydawniczej „Głos Wielkopolski” — za najlepsze wykonanie Koncertu H. Wieniawskiego, od Herberta R. Axelrod z USA — za najlepsze wykonanie utworu J.S.Bacha, kompozytora japońskiego Shimuzu Kensaku — za najlepsze wykonanie utworu W. A. Mozarta, Wandy Wilkomirskiej i firmy W. Kruk — dla najlepszej uczestniczki Konkursu, Wielkopolskiego Banku Kredytowego — dla najlepszego uczestnika zagranicznego w Konkursie



Reiko Shiraishi (Japonia) — III nagroda i nagroda pozaregulaminowa Międzynarodowych Targów Poznańskich — za najlepsze wykonanie Sonaty w III etapie (wspólnie z pianistką Haruko Ueda)



Monika Jarecka (Polska) — V nagroda i nagrody pozaregulaminowe: Klubu Kobiet Aktywnych Zawodowo — dla najmłodszej polskiej skrzypaczki w IV etapie i Medal H. Wieniawskiego od artysty rzeźbiarza Jerzego Sobocińskiego



Tomoko Yoshimura (Japonia) — VI nagroda



Jarosław Żołnierczyk (Polska) — I wyróżnienie i nagrody pozaregulaminowe: Wałbrzyskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego — dla kandydata najbliższego finałowej szóstki i Galerii Anny Kareńskiej — ceramiczne skrzypce. Wyróżnienia otrzymali też: Sebastian Gugala i Roland Orlik (Polska), Eijin Nimura (Japonia) oraz Ewa Pyrek i Erika Dobosiewicz (Polska). Jury wyróżniło także pianistów: Andrzeja Guza, Marię Szwajger-Kulakowską i Andrzeja Tatarskiego





X Konkursowi towarzyszyło wiele interesujących wydarzeń artystycznych, m.in.: w Teatrze Wielkim — uroczysty spektakl *Czarnej maski* Krzysztofa Pendereckiego pod dyrekcją Mieczysława Dondajewskiego, koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” pod dyrekcją Agnieszki Duczmal z udziałem Piotra Milewskiego, laureata VII Konkursu im. H. Wieniawskiego (na zdjęciu), koncerty Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza i Poznańskiego Chóru Kameralnego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu pod dyrekcją Stanisława Kulczyńskiego. Zorganizowano również kilka wystaw: w hallu auli uniwersyteckiej *Henryk Wieniawski w portrecie artystycznym Bronisława Szlabsa*, w galerii „Profil” *Motywy muzyczne w reliefie rzeźbiarskim* i w Muzeum Instrumentów Muzycznych — *Muzyka w metal wtopiona* (medale ze zbiorów Mieczysława Solarika)



Kronikarzem fotograficznym X Konkursu był Zbigniew Staszyszyn, którego zdjęcia pojawiały się w foyer auli uniwersyteckiej następnego dnia i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem



XI MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
12-27 października 1996

ZDZISŁAW DWORZECKI — nowy dyrektor konkursów, wspierany zarządem Towarzystwa, stawał na głowie, by „Wieniawski '96” był inny. By odzyskał charakter międzynarodowy, wyłonił artystyczną indywidualność, co przecież musi być jego głównym celem. Dzięki Internetowi, wtedy ostatniej nowości, który do starej kamieniczki Towarzystwa trafił pręcej, niż do niejednej dużej firmy, z około 200 potencjalnymi kandydatami z kilkunastu krajów „mailowano” o konkursie, na wiele miesięcy przed inauguracją. Wydawało się, że co najmniej złapano kontakt ze światem współczesnej młodzieży muzycznej. Zdecydowano się też zmniejszyć stół jurorów i proporcjonalnie zwiększyć przy nim ilość foteli dla cudzoziemców. Obok automatu punktów, dopuszczono regulaminową dyskusję sędziów, nim wydadzą werdykt. Najprawdopodobniej jednak zabrakło na nią czasu już na etapie wstępnej selekcji kaset wideo. Niewykluczone, iż właśnie owo sito ekstra powołanej komisji krajowej, zgubiło niejednego autentycznego talent...

Wielka szkoda, ponieważ Sir Yehudi Menuhin, przyjmując stanowisko honorowego przewodniczenia jury, nie ograniczył zgody jedynie na posłużenie się jego nazwiskiem. Przyjechał na finał konkursu, podpisał dyplomy laureatów i osobiście im je wręczał. Naza jutrz zaś dyrygował koncertem, którego solistą — według zamierzeń organizatorów — miał być zwycięzca. Tymczasem po raz pierwszy Konkurs Wieniawskiego kończył się bez triumfatora. Zaszczytu występu z mistrzem nad mistrzami dostąpiła kolejna Japonka. Najlepsza w rywalizacji uczestniczka ponownych, polsko-japońskich a nie międzynarodowych zawodów, która — zdaniem jury — nie zasługiwała na złoty medal.

„Nigdy w żadnym konkursie, gdzie jestem jurorem — ubolewała Wanda Wilkomirska — nie zdarzyło się, aby nie przyznano pierwszej nagrody. Ten konkurs jest najlepszym dowodem, że nie należy używać takich słów, jak «nigdy» i «zawsze». Niestety większość opinii w gronie jury była druzgocąca, a ja jestem współodpowiedzialna za ten werdykt...” Herman Krebbers, znakomity skrzypek i pedagog z Belgii, przyjaciel poznańskich konkursów, próbował łagodzić: „wszyscy, choć w pewnych opiniach się różniliśmy, zaakceptowali bez oporów werdykt, wypadkową naszych ocen, gustów...” „Od laureata

SUPPORTED BY THE SOCIETY'S BOARD, Zdzisław Dworzecki, the new Director of the Competitions, would spare no effort to make the "Wieniawski '96" different. To see the event regain a truly international character and select an artistic individuality, which, after all, is its prime objective. Thanks to the Internet, the then latest novelty, which found its way to the Society's historic tenement house quicker than to many a major company, several months before the event e-mail correspondence was exchanged with ca. 200 potential competitors from numerous countries. It seemed that contact with the world of the contemporary musical youth had been established, to say the least. The jury table was "shortened" and the number of chairs for foreign judges proportionally increased. Besides automatic calculation of the scores, regulations admitted discussion between the jurors prior to issuing the verdict. In all probability, however, there was no time for it during the preliminary video cassette selection stage; in this qualifying round, which was carried out by an extra domestic panel of judges, many a genuine talent might have been lost...

It was a great pity, as Sir Yehudi Menuhin, who had accepted honorary chairmanship of the jury, did not restrict his involvement solely to letting his name be used. He came to the final stage of the event, signed the diplomas, and personally handed them to the laureates. The following night he was to conduct a concert with the winner of the event as soloist. Meanwhile, for the first time in history, the Wieniawski Competition ended without a winner. The honour of performing with this master of masters fell to yet another Japanese, the best competitor in yet another Polish-Japanese contest, who did not, however, in the jury's opinion, deserve to be awarded the Gold Medal.

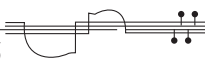
"Never before have I sat on the jury at an event", regretted Wanda Wilkomirska, "where no first prize should be awarded. This competition is the best proof that one should never use such words as 'never' and 'always'. Unfortunately, the majority of jury members' opinions were devastating, and I subscribe to this verdict..." Herman Krebbers, the outstanding violin player and educator from Belgium, a great friend of Poznań competitions, tried to appease the situation: "Although we differed in particular opinions, all of us

pierwszej nagrody na Konkursie Wieniawskiego [...] oczekuje się nie tylko perfekcyjnej gry, ale i wielkiej indywidualności, promieniującej osobowości...” — tłumaczył również doświadczony juror i organizator konkursów w Wiedniu Michael Frischenschlager. Niezapomniany zaś Charles Treger, który przed 34 laty niekwestionowanie triumfował w Poznaniu, dodał „kropkę” do tych opinii: „Zwycięzca Wieniawskiego idzie w świat i daje o nim świadectwo. Kocham ten konkurs i dlatego przez wzgląd na jego prestiż nie można było inaczej postąpić. Zwycięzca Wieniawskiego, to skrzypek gotowy do kariery, a nie taki, który ma talent i być może jeszcze rozwinie skrzydła”.

Konkurs miał — jak nigdy dotąd — swoją gazetę „Wieniawski-96”, ilustrowany dziennik pod redakcją Wojciecha Nentwiga. Pośród licznych komentarzy w ostatnim numerze, są też słowa dyrektora Dworzeckiego: „Zrobiliśmy pierwszy krok [...]. Trzeba zrobić kolejne, być może rewolucyjne kroki”. Odważono się na nie, lecz już bez ich Autora. Nie doczekał...

accepted the verdict — the result of our judgements and tastes — without reservations...” “The winner of the First Prize of the Wieniawski Competition [...] is expected not only to present perfect delivery, but also reveal a great individuality, a radiant personality...”, explained another experienced juror and organizer of competitions in Vienna, Michael Frischenschlager, while the unforgettable Charles Treger, the undisputed winner in Poznań 34 years before, dotted the i’s and crossed the t’s: “The winner of the ‘Wieniawski’ goes out into the world and bears witness to the event. I love this competition, and with view to its prestige, one could not have taken a different decision. The winner of the ‘Wieniawski’ is a violin player who is ready to embark on a career, not one who is merely talented, and who might, perhaps, spread his wings in the future”.

For the first time the Competition had its newspaper, the “Wieniawski-96”, an illustrated daily edited by Wojciech Nentwig. Besides numerous commentaries, the final issue contains Director Dworzecki’s words: “We have taken the first step [...]. We need to take further, perhaps even revolutionary ones”. These were indeed taken, although their originator did not live to see them...



XI MIĘDZYNARODOWY KONKURS
SKRZYPCOWY
IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

11th INTERNATIONAL
HENRYK WIENIAWSKI
VIOLIN COMPETITION



POZNAŃ POLAND 12-27 X 1996

WIENIAWSKI 96

Proj.
Mikołaj
Bleja

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — I i II część jednej z sonat na skrzypce solo spośród następujących:
a-moll, g-moll, C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 do wyboru spośród nr nr 1-8;
3. K. Lipiński — Kaprys D-dur z op. 29
lub
N. Paganini — jeden z Kaprysów z op. 1;
4. W.A. Mozart — I część jednego z koncertów do wyboru spośród następujących: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271a) — (z towarzyszeniem fortepianu);

II etap:

1. H. Wieniawski — Polonez D-dur lub Polonez A-dur;
2. K. Szymanowski — jeden z poematów *Mity* op. 30 lub *Romans* op. 23;
3. W. Lutosławski — Partita na skrzypce i fortepian;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 15 minut);

III etap:

Jedna Sonata na skrzypce i fortepian do wyboru z następujących:

- G. Fauré — I Sonata A-dur op. 13;
- I.J. Paderewski — Sonata a-moll op. 13;
- R. Schumann — Sonata a-moll op. 105;
- F. Schubert — Sonata A-dur op. 162;
- R. Strauss — Sonata Es- dur op. 18;

IV etap:

Dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, po jednym z grupy a. i b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22;
- b. L. van Beethoven — Koncert D-dur op. 61;
 - M. Karłowicz — Koncert A-dur op. 8;
 - E. Lalo — Symfonia hiszpańska op. 21, cz. I, II, IV, V;
 - F. Mendelssohn-Bartholdy — Koncert e-moll op. 64;
 - S. Prokofiew — II Koncert g-moll nr 2;
 - C. Saint-Saëns — III Koncert h-moll op. 61;
 - K. Szymanowski — Koncert nr 1 op. 35 lub Koncert nr 2 op. 61;
 - H. Vieuxtemps — V Koncert a-moll op. 37.



Lord Yehudi Menuhin — honorowy przewodniczący jury,
gość finału Konkursu oraz dyrygent nadzwyczajnego koncertu
następnego dnia po zakończeniu turnieju

JURY:

KAROL STRYJA (przewodniczący)
MICHAEL FRISCHENSLAGER
JADWIGA KALISZEWSKA
KONSTANTY ANDRZEJ KULKA
ZENON PŁOSZAJ
YOSHIO UNNO
EDMUND GRABKOWSKI (sekretarz organizacyjny)

AUGUSTIN LEON ARA
MARINA JASZWILI
HERMAN KREBBERS (wiceprzewodniczący)
YFRAH NEAMAN
CHARLES TREGER
WANDA WIŁKOMIRSKA



Pamiątkowe zdjęcie członków
jury. W pierwszym rzędzie
od lewej: M. Jaszwili,
W. Wiłkomirska, Z. Płoszaj,
J. Kaliszewska, K. Stryja,
Y. Neaman, Y. Unno.
W drugim rzędzie: Ch. Treger,
M. Frieschenschlager, A.L. Ara,
H. Krebers i K.A. Kulka

Uczestnicy Konkursu
przed aulą uniwersytecką



Udział w Konkursie zgłosiło 105 kandydatów z 23 krajów. Zakwalifikowano 53 osoby. Do przesłuchań I etapu przystąpiło 38 skrzypków:

z Chin — Chen Gu, z Finlandii — Aleksandra Brzezinski, Jukka Merjanen, Kalinka Reinikainen, Elina Vahala, i Laura Vikman, z Japonii — Yuko Godo, Yukiko Ishibashi, Eriko Iso, Maya Kai, Shizuka Kawaguchi, Yoe Miyazaki, Chiyoko Noguchi, Fumi Ohshima, Reiko Otani, Asuka Sezaki, Mitsuru Shiogai, Akiko Tanaka i Satoni Yasutaniya, z Niemiec — Karina E. Buschinger, z Polski — Łukasz Błaszczyk, Klaudyna Broniewska, Erika Dobosiewicz, Emanuel Kamil Drzyzguła, Andrzej Hop, Szymon Krzeszowiec, Sebastian Liebig, Tomasz S. Liebig, Maria Małgorzata Nowak, Jan Orawiec, Patrycja Piekutowska, Radosław Pujanek, Ewa Pyrek, Anna Reszniak i Katarzyna Wróbel, z Rosji — Evgenija Gelen i Mikhail Richter, z USA — Ray Iwazumi.

Koncert inauguracyjny
12 października 1996 r. Solistą
był Aleksiej Sułtanow — pianista
rosyjski, laureat II nagrody
(I nie przyznano) warszawskiego
Konkursu Chopinowskiego w 1995 r.
(na zdjęciu z prawej). Orkiestrą
filharmoników poznańskich dyrygował
Grzegorz Nowak. W programie:
Pieśń Roksany z opery *Król Roger*
Karola Szymanowskiego (wersja
koncertowa), II Koncert fortepianowy
c-moll Sergiusza Rachmaninowa
i Koncert na orkiestrę
Witolda Lutosławskiego.
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej
pod dyрекcją Grzegorza Nowaka
towarzyszyła również
finalistom Konkursu





Uroczystość zakończenia Konkursu 27 października 1996 r. Laureaci na chwilę przed otrzymaniem nagród



Reiko Otani (Japonia) — II nagroda (pierwszej nie przyznano) i nagrody pozaregulaminowe: za najlepsze wykonanie Koncertu H. Wieniawskiego — od firmy ComputerLand Polska, za najlepsze wykonanie Poloneza H. Wieniawskiego — od Polskiego Radia, za najlepsze wykonanie sonaty w III etapie — od Zarządu Miasta Hanoweru, srebrne skrzypce — od firmy W.Kruk, dla najlepszej uczestniczki Konkursu — od Wandy Wilkomirskiej, a także liczne zaproszenia na koncerty, organizowane m.in. przez rozgłośnię Radia Północno-Niemieckiego w Hanowerze, Filharmonię Narodową w Warszawie, Polską Orkiestrę Radiową i inne zespoły filharmoniczne



Akiko Tanaka (Japonia) — III nagroda i nagrody pozaregulaminowe — za najlepsze wykonanie Poloneza H. Wieniawskiego i utworu K. Szymanowskiego — od Polskiego Radia i Programu II Telewizji Polskiej oraz szereg zaproszeń na koncerty w filharmoniach polskich



Asuka Sezaki (Japonia) — IV nagroda *ex aequo*. Łukasz Błaszczyk (Polska) — IV nagroda *ex aequo*.
 Najlepszy Polak w Konkursie otrzymał nadto szereg nagród pozaregulaminowych, głównie w formie zaproszeń
 na koncerty (m.in. w Instytucie Polskim w Londynie). Anna Reszniak (Polska) — V nagroda. Maria Małgorzata
 Nowak (Polska) — VI nagroda. Wyróżnienia otrzymali: Chiyoko Noguchi (Japonia), Elina Vahala (Japonia),
 Andrzej Hop i Erika Dobosiewicz (Polska) oraz pozaregulaminowe wyróżnienie, ufundowane przez
 Bank Gospodarczy w Łodzi — Karina E. Buschinger (Niemcy)

Nagrodą dziennikarzy,
 akredytowanych przy Konkursie,
 uhonorowano Erikę Dobosiewicz.
 Nagrodę wręczyli: Wojciech Nentwig
 (na zdjęciu w środku)
 i Janusz Kempiański



Nazajutrz po uroczystości
 rozdania nagród, 28 października
 1996 r., lord Yehudi Menuhin,
 honorowy przewodniczący jury
 XI Konkursu im. H. Wieniawskiego,
 poprowadził w auli uniwersyteckiej
 koncert orkiestry „Sinfonia Varsovia”.
 Solistką była Reiko Otani





XI Konkursowi towarzyszyły liczne wystawy, koncerty i spotkania. Zgoła rodzinny akcent stanowiła wizyta dwojga członków rodziny naszego patrona. Z Kanady przybyła Anita Munroe — praprawnuczka Henryka Wieniawskiego z linii córki Izabeli, a z Wielkiej Brytanii — Robin Patteson Knight — prawnuk z linii córki Henriety (oboje — na zdjęciu przed siedzibą Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu przy ul. Świętosławskiej 7).

Goście przywieźli i przekazali Towarzystwu cenne pamiątki po swych przodkach: pierwsza makatkę haftowaną w 1877 r. przez jej prababkę dla jej rodziców — Izabeli i Henryka Wieniawskich oraz miniaturki orderów, nadanych polskiemu artyście przez ówczesnych panujących w Europie; drugi — zabytkowy samowar, z którego herbatę popijali m.in. Izabela i Henryk Wieniawscy



XII MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
13-29 października 2001

REWOLUCJA TO JESZCZE NIE BYŁA, lecz na pewno radykalny krok, który Konkurs Wieniawskiego śmiało postawił na progu XXI stulecia. Nic nie tracąc z dorobku tradycji, pamiętając o jego założeniach i pięknych kartach, zdobionych nazwiskami laureatów godnymi patrona, po długich i wszechstronnych przemyśleniach zdecydowano się losy międzynarodowego turnieju, organizowanego w Polsce, częściowo powierzyć autorytetowi spoza rodzimego środowiska. „Chcemy od skrzypków wszystkiego. Szukamy diamentów. Kogoś, kto nie tylko będzie grał najlepiej na konkursie, ale kogoś, kto w sposób poważny będzie w stanie przenieść przeszłość w przyszłość. Chcemy przede wszystkim wielkiego arcyzmu” — powiedział Shlomo Mintz w przeddzień XII Konkursu.

Już półtora roku wcześniej, bardzo aktywnie zaangażował się w powstanie programu. Optował za jego równowagą. „Przesadne użycie soli lub pieprzu może zepsuć każdą potrawę” — powtarzał i oczekiwał odpowiednich proporcji między utworami Wieniawskiego, a kompozycjami znanych obcych mistrzów. „To ma być konkurs międzynarodowy!” „Zgoda. My też tylko o takim marzymy — odpierał prezes Andrzej Wituski, jednocześnie dyrektor Konkursu 2001 — lecz nie bez muzyki polskiej”. Zaakceptowano więc m.in. zamówienie Zarządu Towarzystwa u Krzysztofa Meyera obowiązkowej pozycji dla wszystkich uczestników I etapu, ale zarazem zafundowano im obowiązkowe zagranie Ronda Schuberta, tak ulubionego przez Mintza. Nie bez utarczek również w końcu przeforsował on pomysł finału — oprócz zwyczajowych koncertów — z orkiestrowymi wersjami polonezów Wieniawskiego...

Potem przyszedł czas na montowanie składu jury. Korespondowano z całym światem. Telefonowano do największych sław. Zainteresowanie wyrażało wielu, gorzej było z ostateczną zgodą na wyrwanie 14 dni z kalendarza głośnego artysty. Natomiast wyraźnie skuteczny okazał się magnes nazwiska szefa jury, odkąd poszły w świat pełne informacje o konkursie. Wreszcie z różnych stron spłynął strumień zgłoszeń kandydatów. Z ciekawymi życiorysami, ze znanych szkół, od znamienitych nauczycieli.

Długo wahano się nad powierzeniem je d n e m u człowiekowi ich wstępnej selekcji. Spośród ponad setki kaset magnetofonowych z małymi recitalami anonimowych

IT WAS NOT A REVOLUTION, although undeniably a radical step for the Wieniawski Competition to cross the threshold of the 21st century with confidence. Without losing anything from its legacy, bearing in mind its principles and beautiful episodes graced with names of laureates worthy of the patron, after long and thorough deliberations, it was decided that the fortunes of an international competition organized in Poland should be partially entrusted to an authority from outside the native milieu. “What we want from the violinists is everything. We are looking for diamonds. We are not looking for somebody who should perform best in a competition, but for somebody who will be able to seriously convey the past into the future. Above all, we want great artistry”, said Shlomo Mintz on the eve of the 12th Competition.

It was already one and half years earlier that he got involved in the preparation of the programme, which he wanted to see well-balanced. “Too much salt or pepper can spoil any dish”, he repeated and insisted on appropriate proportions between Wieniawski’s compositions and works by other well-known masters. “It is supposed to be an international competition!”. “Indeed. That’s exactly what we have been dreaming of”, replied Andrzej Wituski, Chairman of the Wieniawski Society and Director of the 2001 Competition, “however, one not deprived of Polish music”. Thus, the Board of the Society decided to commission with Krzysztof Meyer a piece to be performed by all participants in Stage One of the Competition; at the same time the players were “treated” to obligatory performance of Schubert’s Rondo, the jury chairman’s favourite piece. It was not without squabbles that Shlomo Mintz finally managed to force through his idea for the final stage: orchestrated versions of Wieniawski’s Polonaises besides the customary concertos...

Then came the time to compose the jury. Correspondence was exchanged with the whole world. Greatest celebrities were telephoned. Many expressed their interest; fewer were ready to have 14 days taken away from their engagement calendar. Nevertheless, the magnet of the jury chairman’s name proved evidently effective when full information about the competition was released. At long last, a stream of applications with interesting

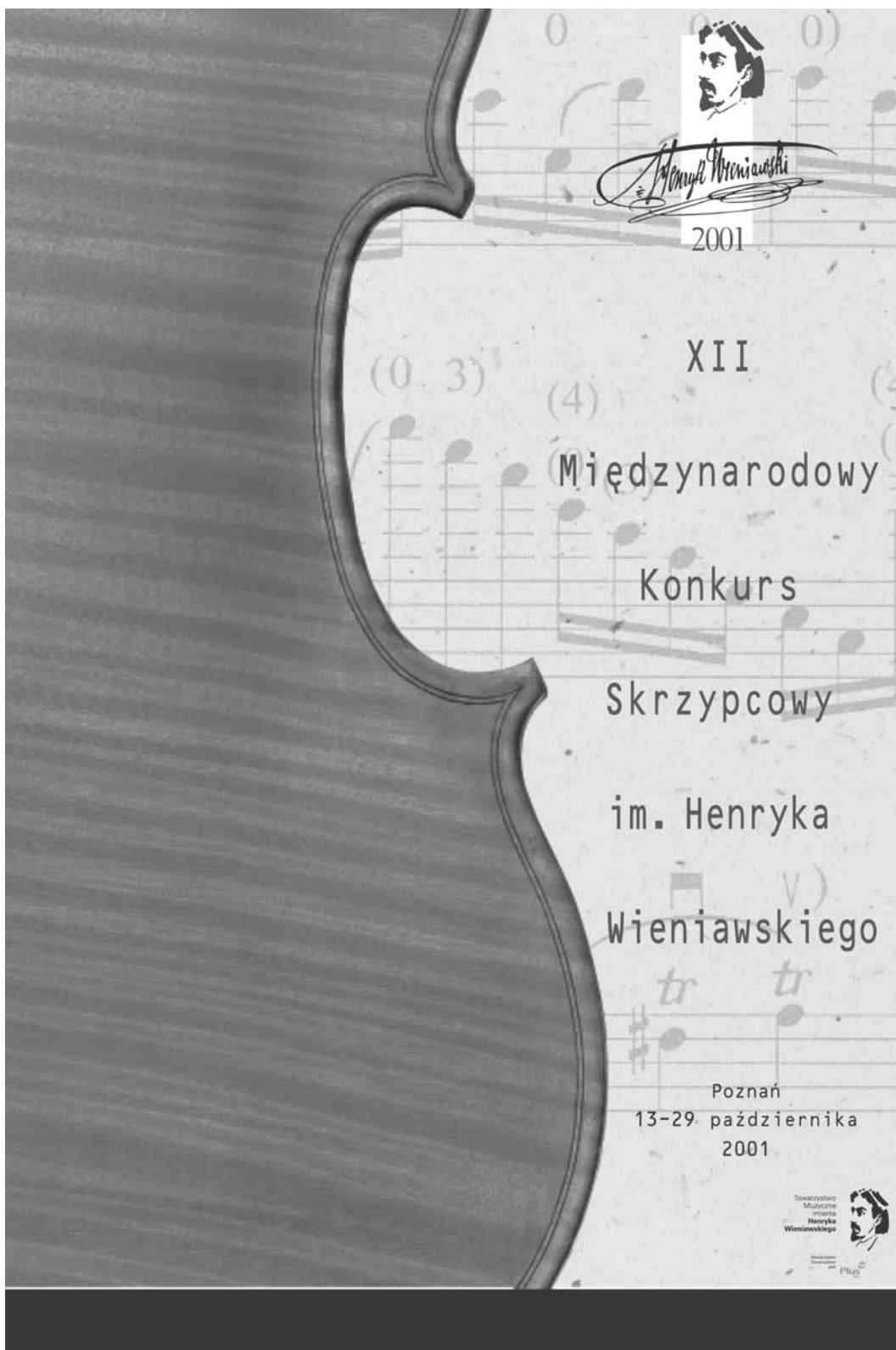
muzyków, musiał wybrać raptem co drugą. Shlomo Mintz wykonał tę pracę z ogromną odpowiedzialnością. Nikt nie podważył jego kompetencji oraz woli kierowania się wyłącznie kryteriami sztuki i własnym jej odczuwaniem.

13 października 2001 r. skupił na sobie inaugurację dzieła, którego długim przygotowaniem żył bardzo emocjonalnie. I sprawił — jak określono — istic „królewską uwerturę”, po czym w zespole 13 sprawiedliwych zaczęła się dwutygodniowa droga s z u k a n i a diamentów. Znalaziono je w sporej obfitości i prawie żadnego nie zgubiono. Największy i najcenniejszy — rodem z Kazachstanu. Ale tuż za złotą Rosjanką — Koreanka, Jugosłowianin, Armeńczyk, Amerykanka, Japonki, Angielka, Francuz i czterech Polaków. Na koniec ta gromada laureatów i wyróżnionych zagrała razem z tymi, którzy ją wyłonili. To był akord nie do zapomnienia. Jak cały konkurs — niby taki sam, jak poprzednie, a jednak bardzo odmieniony. Na pewno nie doskonały, lecz zachęcający do pójs-cia jego śladami, zmuszający do nowych wyzwań. Za pięć lat *da capo*...

CVs, recommendations from renowned schools and distinguished teachers flowed in from different directions.

It took a long period of hesitation before the task of preliminary selection of these applications was entrusted to a single person. Of over one hundred audio cassettes containing short recitals by anonymous musicians, Shlomo Mintz had to choose roughly one in two. He did the job with utmost integrity. Nobody questioned his competence as well as his will to be guided solely by artistic criteria and own perception of art.

The opening concert, which was held on 13 October 2001, during which Shlomo Mintz delivered — to quote a critic — a truly “kingly overture”, also meant for him the end of a long and emotional preparation phase. It was followed by a two-week “diamond hunt” with a team of thirteen just ones. Gems were found in abundance and almost none were overlooked. The greatest and most precious came from Kazakhstan, with a Korean, Yugoslavian, Armenian, American, Japanese, an Englishwoman, a Frenchman and four Poles right behind the “golden” Russian. In the end, the group of laureates and distinction holders performed a piece with those who had selected them. It was a truly memorable accord. As was the entire competition: seemingly the same as before, and yet very different. Undeniably not perfect, yet inviting to follow in its footsteps, compelling one to take up new challenges. In five years *da capo*...




Henryk Wieniawski
2001

XII
Międzynarodowy
Konkurs
Skrzypcowy
im. Henryka
Wieniawskiego

Poznań
13-29 października
2001

Towarzystwo
Muzyczne
imienia
Henryka
Wieniawskiego



Plus

Proj.
Przemysław
Ciąstowski
perfekt g2

PROGRAM

1. J.S. Bach — Adagio i Fuga z I Sonaty g-moll;
2. Jeden Kaprys do wyboru spośród: H. Wieniawski — Kaprysy op. 10 nr 2-7; K. Lipiński — Kaprys D-dur z op. 29 lub N. Paganini — nr 8, 11, 18;
3. W.A. Mozart — druga część z III Koncertu G-dur KV 216 (z fortepianem);

I etap:

1. K. Meyer — *Capriccio interrotto*;
2. Utwór H. Wieniawskiego na skrzypce z fortepianem od wyboru spośród: Wariacje na temat własny op. 15, Fantazja *Faust* op. 20, Legenda i Scherzo-Tarantella op. 16;
3. F. Schubert — Rondo A-dur;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z fortepianem (do 12 minut);

II etap:

Jedna z następujących sonat:

- L. van Beethoven — Sonaty nr III, VI, X;
- J. Brahms — Sonaty nr I, II, III;
- K. Szymanowski — Sonata d-moll op. 9;
- D. Szostakowicz — Sonata op. 134;
- B. Bartók — Sonaty nr I, II;

III etap:

Grupa a: H. Wieniawski — Polonez D-dur op. 4 z orkiestrą lub Polonez A-dur op. 21 z orkiestrą;

Grupa b: jeden z koncertów do wyboru spośród:

- L. van Beethoven — Koncert D-dur op. 61;
- P. Czajkowski — Koncert D-dur op. 35;
- J. Brahms — Koncert D-dur op. 77;
- A. Dwořak — Koncert a-moll op. 53;
- S. Prokofiew — II Koncert g-moll nr 2;
- J. Sibelius — Koncert d-moll op. 47;
- H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22.



XII Konkurs im. H. Wieniawskiego, 13 października 2001 r. w auli uniwersyteckiej otworzył koncert Królewskiej Orkiestry Filharmonicznej (Royal Philharmonic Orchestra) z Londynu — z Shlomo Mintzem, jako dyrygentem i solistą. Wykonano: Uwerturę orkiestrową Alexandra Povolotsky'ego, opartą na tematach Henryka Wieniawskiego (specjalnie na tę okoliczność powstała), Koncert skrzypcowy D-dur Ludwiga van Beethovena i I Symfonię c-moll Johanna Brahmsa. Koncert poprzedziło odegranie hymnu narodowego



Konkursowa gala flagowa przy rondzie Kaponiera w pobliżu hotelu „Mercure”, zajęтым przez uczestników, jurorów, gości i organizatorów Konkursu

Chęć udziału w Konkursie wyraziło 95 skrzypków z 23 krajów. Ich kasety video z nagrany zestawem utworów, określonych regulaminem, osobiście przesłuchał i obejrzał Shlomo Mintz, kwalifikując do I etapu 53 osoby. Ostatecznie do Konkursu przystąpiło 46 kandydatów z 16 państw.

Oto ich nazwiska: Alena Baeva (Rosja), Nicolas Dautricourt (Francja), Gorgi Dimcevski (Macedonia), Amanda Favier (Francja), Sebastian Gugala (Polska), Anna Gutowska (Polska), Soojin Han (Korea Płd.), Jakub Haufa (Polska), Julia Igonina (Białoruś), Mayuko Kamio (Japonia), Gaik Kazazian (Armenia), Arsen Kazumyan (Armenia), Eunice Keem (USA), Sun-Hee Kim (Korea Płd.), Paweł Kisza (Niemcy), Michiko Kobayashi (Japonia), Małgorzata Kogut (Polska), Sergey Kostylev (Rosja), Łukasz Kuźmiński (Polska), Marta Lelek (Polska), Maciej Łabecki (Polska), Łucja Madziar (Polska), Bracha Malkin (USA), Christina McGann (USA), Mariusz Morys (Polska), Jarosław Nadrzycki (Polska), Chih-Yu Ou (Tajwan), Anna Reszniak (Polska), Jacek Ropski (Polska), Denis Szulkin (Rosja), Eriko Shimizu (Japonia), Roman Simovic (Jugosławia), Min Leong Suh (Korea Płd.), Klaudia Szlachta (Polska), Hikoro Takahashi (Japonia), Jeff Thayer (USA), Hainako Uesato (Japonia), Anna Wandtke (Polska), Weiyi Wang (Chiny), Janusz Wawrocki (Polska), Alexandra Wood (Wielka Brytania), Katarzyna Wróbel (Polska), Hanako Yasuda (Japonia), Jae Hong David Yim (Korea Płd.), Caroline Sungwon Yoon (Kanada), Sivann Zelikoff (Izrael).



Oficjalne otwarcie turnieju poprzedziło spotkanie z kandydatami w Klubie Konkursu (hotel „Mercure”) i losowanie kolejności przesłuchań.

Najmłodsza uczestniczka, Japonka Mayuko Kamio, wyciągnęła los z nazwiskiem Polki Anny Gutowskiej





Pamiętkowe zdjęcie
w Sali im. Lubrańskiego
uniwersyteckiego
Collegium Minus,
tradycyjnym miejscu
pracy jury

JURY:

SCHLOMO MINTZ (przewodniczący)
VICTOR DANCHENKO
THOMAS HAAPANEN
JADWIGA KALISZEWSKA
KONSTANTY ANDRZEJ KULKA
ALEXANDER POVOLOTSKY

CARA MIA ANTONELLO
EDUARD GRACZ
KOICHIRO HARADA
HERMAN KREBBERS
PAUL OSTROVSKY
WANDA WIŁKOMIRSKA

Stałe miejsce przy stole jury zajmował także Andrzej Wituski, prezes Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu i dyrektor Konkursu.



Shlomo Mintz,
przewodniczący jury



Od pierwszych chwil, Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności i mediów. Bardzo szybko zorientowano się w jego poziomie i słuchacze — jak zwykle — poczęli kształtować swoje listy faworytów. Dominowały: Rosjanka Alena Baeva i szczególnie popularna, piętnastoletnia Koreanka Soojin Han

Jedną z największych przeszkód, którą musieli pokonać wszyscy uczestnicy I etapu, był utwór Krzysztofa Meyera (na zdjęciu), *Capriccio interrotto*, specjalnie napisany na zamówienie organizatorów Konkursu. Kompozytor z wielką uwagą przysłuchiwał się opiniom wykonawców i odbiorców



Przesłuchania konkursowe w kularach komentują: Jose Maria Florencio dyrektor Filharmonii Poznańskiej (pierwszy z lewej), Michał Merczyński — dyrektor Towarzystwa im. H. Wieniawskiego, Stefan Mikołajczak — marszałek województwa wielkopolskiego, prof. Stanisław Pokorski — rektor Akademii Muzycznej w Poznaniu i Andrzej Wituski — prezes Towarzystwa im. H. Wieniawskiego i dyrektor Konkursu





Utrwalonym zwyczajem Konkursów Wieniawskiego są liczne imprezy i działania towarzyszące. M.in. w Muzeum Instrumentów Muzycznych, 20 października 2001 r. odsłonięto tablicę pamiątkową (proj. artysty plastyka Jerzego Bąka), poświęconą Włodzimierzowi Kamińskiemu — po założycielu tej placówki Zdzisławie Szulcu — wieloletniemu jej kierownikowi, wybitnemu muzykologowi i twórcy poznańskiego szkolnictwa lutniczego. Tablicę odsłonili: prof. Wojciech Suchocki (na zdjęciu: pierwszy z lewej), dyrektor Muzeum Narodowego i Janusz Jaskulski — obecny kustosz Muzeum Instrumentów Muzycznych. Tego samego dnia, jednej z sal muzealnych nadano imię Jerzego Waldorffa, znanego publicyście i pisarza muzycznego, od lat młodości zaprzyjaźnionego z Poznaniem, wiernego przyjaciela Konkursów Wieniawskiego



Oprawą obu zdarzeń był recital Mariny Jaszewili, laureatki Konkursu w 1952 r. i pianisty Andrzeja Tatarskiego. Artystka grała na skrzypcach Stradivariusa, co dodatkowo pięknie komponowało się z trwającą w Muzeum wystawą pt. *Genius Stradivari* — ilustracją działalności słynnego lutnika



Alena Baeva (Rosja) — I nagroda i złoty medal oraz nagrody pozaregulaminowe: za najlepsze wykonanie utworu K. Meyera (Polskiego Wydawnictwa Muzycznego), „Srebrne skrzypce” (W. Kruk Poznań), Grafika E. Radzikowskiej, koncerty, recitale, nagrania (nagrody polskich i zagranicznych instytucji muzycznych)



A. Baeva ze swym nauczycielem Eduardem Gracem

Soojin Han (Korea Płd.) — II nagroda i srebrny medal oraz nagrody pozaregulaminowe: prezydenta miasta Poznania, mec. K. Szkurata i M. Więckowskiego — dla najmłodszego laureata Konkursu, Fundacji Kultury — dla najmłodszego uczestnika Konkursu, Nagroda „Pro Sinfoniki” i Nagroda dziennikarzy i krytyków, ufundowana przez „Rotary International” w Niemczech i w Polsce. Roman Simovic (Jugosławia) — II nagroda i srebrny medal



Gaik Kazazian (Armenia) — III nagroda i brązowy medal, Bracha Malkin (USA) — III nagroda i brązowy medal Hiroko Takahashi (Japonia) — III nagroda i brązowy medal, Mayuko Kamio (Japonia) — IV nagroda



Jarosław Nadrzycki (Polska) — V nagroda oraz m.in. Nagroda Publiczności (ufundowana przez Plus GSM), Nagroda marszałka województwa wielkopolskiego — roczne stypendium w wysokości 2 tys. zł miesięcznie
 Alexandra Wood (Wielka Brytania) — VI nagroda
 Wyróżnienia: Nicolas Dautricourt (Francja), Jakub Haufa (Polska), Mariusz Morys (Polska)



Przed oficjalnym zakończeniem Konkursu — w Sali Odrodzenia Ratusza — wręczono 29 nagród pozaregulaminowych, ufundowanych przez samorządy, instytucje artystyczne, stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz osoby prywatne. Nagrodę Polskiego Radia SA za najlepsze wykonanie Poloneza Henryka Wieniawskiego, otrzymał Gaik Kazazian. Wręczyli ją: Elżbieta Markowska — dyrektor Programu II PR i Rafał Skąpski — wiceprezes PR



Bohaterowie XII Konkursu Wieniawskiego, na estradzie auli uniwersyteckiej, w chwilę po otrzymaniu nagród i dyplomów



Koncert laureatów z udziałem orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Jose Marii Florencio, która — jak zawsze — towarzyszyła finalistom Konkursu. Wieczór wzbogaciła szczególnego rodzaju niespodzianka: wspólny występ nagrodzonych skrzypków z... jurorami Konkursu. Zagrana przez nich Wokaliza Rachmaninowa, wywołała entuzjazm słuchaczy

XII Konkurs Wieniawskiego otwierał Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego — Andrzej S. Zieliński (drugi z prawej), a zamykał Minister Kultury Andrzej Celiński (pierwszy z prawej). Zmiana osób na stanowiskach i nazwy ministerstwa, nastąpiła w trakcie Konkursu. Obaj uczestniczyli w Koncercie laureatów.

Na zdjęciu: w towarzystwie min. Barbary Labudy, reprezentującej Prezydenta RP, pod którego honorowym patronatem odbywał się Konkurs i Stefana Mikołajczaka marszałka województwa wielkopolskiego





Wanda Wilkomirska — jak zwykle — z najwyższą troską o dobre samopoczucie młodych talentów, gratuluje sukcesu Soojin Han



Radość zwycięzców. Od lewej: R. Simovic, J. Haufa, A. Baeva i J. Nadrzycki

Media poznańskie oraz Program II Polskiego Radia (komentatorami byli: Marek Dyżewski i Stanisław Firlej) i Radia Bis — żyły Konkursem. Po raz pierwszy miał on również swoją stronę internetową, na którą zajrzało 113 tys. osób w tym 28 tys. podczas Koncertu laureatów. Codziennie ukazywał się „Głos Konkursowy” — kolorowa gazeta po polsku i angielsku, redagowana przez zespół pod kierownictwem red. Wojciecha Nentwiga. Na zdjęciu: fragment łoży prasowej Konkursu. Od lewej: Adam Rozlach, Ewa Mikołajewska, Alina Kurczewska, Tadeusz Szantruczek, Andrzej Chylewski i Teresa Dorożala-Brodniewicz

...i zadowolenie Heleny Jankowskiej — (z lewej). Niegdyś tłumaczki (kilku języków!) jurorów, gości honorowych i stosów korespondencji, a tym razem osoby szczególnie bliskiej uczestnikom Konkursu, bo towarzyszącej im do ostatniej chwili przed wejściem na estradę i przejmującej w ramiona, natychmiast po zakończeniu popisu. Była ich „mamą” lub „ciocią”. Dla bractwa spod znaku „Wieniawskiego”, to po prostu Pani Lusią!





Wyjątkowo bogata była oferta płyt (po raz pierwszy pojawiła się płyta DVD z historią Konkursów Wieniawskiego, opracowana przez Emilię Skalską i Wojciecha Nentwiga), nut i wydawnictw książkowych, firmowanych przez Towarzystwo im. H. Wieniawskiego i jego dobrodziejów. Po każdym etapie turnieju ukazywała się na płytach kompaktowych dźwiękowa kronika. Razem — 7 krążków. Dziełem, firmowanym przez Wydawnictwo Fonograficzne Polskiego Radia w Warszawie, kierował red. Jan Popis

Ostatniej fazie Konkursu przysłuchiwała się Marianne Granvig (na zdjęciu — druga z prawej, podczas spotkania z organizatorami turnieju), prezydent Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych w Genewie



Nie ma konkursu skrzypcowego bez pomocy lutników. Od pierwszej, powojennej edycji Konkursu Wieniawskiego, po dwunastą — towarzyszyła im rodzina mistrzów Niewczyków. Senior Stefan, wraz z synem Benedyktem (absolwentem fizyki), prowadzą pracownię na poznańskim Starym Mieście. Widzimy ich na zdjęciu z przedstawicielem trzeciej generacji: Maksym Niewczykiem — uczniem szkoły muzycznej, być może kontynuatorem rodzinnych tradycji?

Wszystko za nami. Pozostają wspomnienia... Shlomo Mintz, Andrzej Wituski i Witold Skowroński — tłumacz królów, prezydentów, cesarzy i... Konkursów Wieniawskiego od niepamiętnych czasów





Zakorzenił się już w Poznaniu zwyczaj, iż dzień po zamknięciu Konkursu Wieniawskiego, jego organizatorzy zapraszają do auli uniwersyteckiej na jeszcze jedno wydarzenie muzyczne. W 2001 r., 29 października, był to występ Nigela Kennedy'ego, który z Orkiestrą „Sinfonia Varsovia” pod dyktando Krzesimira Dębskiego, zagrał Koncert skrzypcowy h-moll Edwarda Elgara, a z Bartłomiejem Niziołem (na zdjęciu) — podwójny Koncert d-moll J.S. Bacha

Odbyło się także prawykonanie II Koncertu skrzypcowego Krzesimira Dębskiego, dedykowanego Zdzisławowi Dworzeckiemu, dyrektorowi Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, nagle zmarłemu w 1997 r. Solistą był Daniel Stabrawa (na zdjęciu — z prawej, wraz z kompozytorem)

A potem, omal do świtu, rodzina konkursowa Wieniawskiego, gościła w piwnicach „Art and Business Club”. W ramionach jego gospodarzy — Katarzyny i Jerzego Gumnych — bohater wieczoru Nigel Kennedy





XIII MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
14-29 października 2006

OMAL NAZAJUTRZ PO KONKURSIE w 2001 r. zaczęto w Towarzystwie Wieniawskiego myśleć o następnej — 13 (!) edycji turnieju. Nie było wątpliwości co do jednego: na czele jury powinien znów stanąć artysta wielkiego formatu, znany w świecie wirtuoz, przyjazny formom konkursowej rywalizacji. Jednocześnie — w pomysłach programowych i regulaminowych — otwarty na kompromisy z organizatorami. Słuszne ambicje i doświadczenia tych ostatnich pochłonęły jednak zbyt dużo czasu. Dopiero w połowie 2005 r. udało się doprowadzić do momentu, w którym tej ogromnej odpowiedzialności podjął się prof. Konstanty Andrzej Kulka, jeden z najznakomitszych polskich artystów muzyków, skrzypiek — solista i kameralista, pedagog. Od blisko 40 lat związany z Konkursami Wieniawskiego, chociaż sam nigdy nie ubiegał się w nich o laury. W jednym z wywiadów prasowych na pytanie, czy przed tym nowym zadaniem odczuwa treść podobną do premierowego występu, odpowiedział: „zawsze boję się, czy wszystko spamiętam, czy zagram tak, jakbym chciał. O Konkurs jednak jestem spokojniejszy. Wprawdzie debiutuję w roli przewodniczącego, mam jednakże ogromne zaufanie do doskonałych fachowców, zarówno jurorów, jak i organizatorów”. Można było wreszcie odetchnąć, tym bardziej że od grudnia 2003 r. Towarzystwo Wieniawskiego miało też swego nowego dobrodzieja finansowego — Fundację Grażyny i Jana Kulczyków. Odpowiednio wcześniej przygotowane i zatwierdzone preliminarze gwarantowały także środki państwowe i samorządowe.

Z różnych stron świata napłynęło w terminie ponad 100 zgłoszeń na Konkurs. Był to efekt dobrej i skutecznej promocji: informacje, programy, afisze w porę trafiły pod właściwe adresy, przede wszystkim do szkół muzycznych. Zaakceptowano również przywrócenie równowagi między utworami patrona Konkursu i pozostałych kompozytorów; Wieniawskiego trzeba było zagrać w każdym etapie. Prof. Kulka osobiście obejrzał i przesłuchał przeszło setkę kaset VHS. Zakwalifikował mniej niż połowę. Pierwsze sito było chyba zbyt surowe. Rekordowa w 2006 r. ilość blisko 20 międzynarodowych turniejów skrzypcowych na świecie sprawiła, iż tylko 32 osoby (zamiast oczekiwanych 40-45) stanęły na poznańskiej estradzie.

THE DAY AFTER THE COMPETITION IN 2001 preparations for the next, 13th competition, started at the Henryk Wieniawski Society. One thing was certain: the jury should be chaired by a great artist, a world renowned virtuoso, friendly to competition rivalry. At the same time — open to compromises with the organizers as regards the programme and regulations. But the organizers spent too much time on attempts to achieve their ambitions and to find someone who would meet their expectations. It was in mid 2005 when Prof. Konstanty Andrzej Kulka, one of the most eminent Polish musicians, a violinist, soloist and chamber musician, and a teacher decided to assume this great responsibility. He has been involved in H. Wieniawski Competitions for nearly 40 years, although he himself had never competed for the main prize. In one of his interviews when asked whether he still experienced stage fright identical to that he experienced during his first night performance he said: “I am always worried whether I will remember everything, whether I will play the way I would like to play. But I am more at ease when it comes to the Competition. Although it is a first for me in my capacity as jury chair, I have great confidence in the excellent professionals, both jurors and organizers”. The organizers heaved a sigh of relief; particularly that ever since December 2003 the Henryk Wieniawski Society has had a new sponsor — the Grażyna and Jan Kulczyk Foundation. Preliminary budget estimates, prepared early enough and approved, guaranteed an inflow of state and local funds.

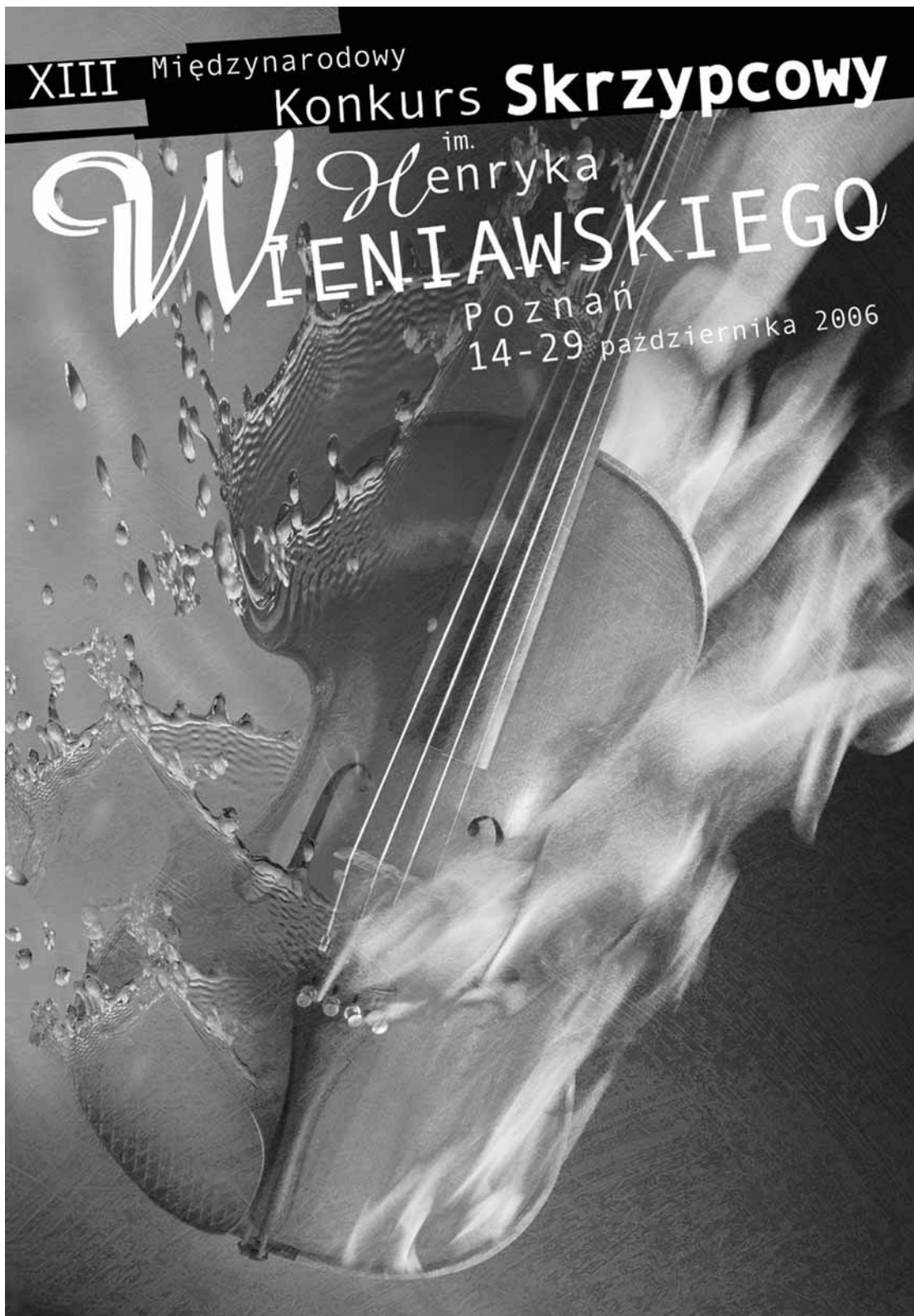
Over 100 musicians from all over the world applied to participate in the Competition. This was the effect of good and effective promotion: information, programmes, and billboards found their right destinations, particularly in music schools, on time. The balance between the pieces composed by H. Wieniawski and other composers has been restored. Competition entrants had to play Wieniawski’s music at every stage. Prof. Kulka has personally watched and listened to over one hundred VHS tapes and accepted less than half of the musicians. Perhaps this first screening was too harsh. Because of the record number of nearly 20 international violin competitions in the world in 2006 only 32 persons (instead

Zachwiały się też proporcje między liczbą cudzoziemców i Polaków. Jurorzy postanowili jednak palmą pierwszeństwa XIII Konkursu Wieniawskiego obdarzyć Polkę, talent szczególny, szlifowany w szkołach zaprzyjaźnionych miast – Poznania i Hanoweru.

Piękną klamrą udało się spiąć dwutygodniową rywalizację młodych wirtuozów. Rozpoczęła ją orkiestra The Academy of Saint Martin in the Fields pod dyrekcją Nevillea Marrinera, a zamknęła Sinfonia Varsovia z Maximem Vengerovem. Pierwszy w Poznaniu występ słynnego skrzypka wielu gospodarzom turnieju podziałał na wyobraźnię. Może właśnie ten artysta w 2011 r. pozwoli otworzyć prawdziwie nowy rozdział Konkursów Wieniawskiego?

of an expected 40-45) appeared on stage in Poznań. The proportion between the number of foreign and Polish musicians was also affected. The jurors decided to award the first prize of the 13th H. Wieniawski Violin Competition to a Polish musician, a special talent, refined in the schools of two twinned cities — Poznań and Hanover.

The two weeks of rivalry between the young virtuosos were opened by the Academy of Saint Martin in the Fields conducted by Neville Marriner and closed by Sinfonia Varsovia with Maxim Vengerov. The first performance of the famous violinist in Poznań stirred the imagination of many a competition host. Perhaps it is Maxim Vengerov who will open a truly new chapter of the Wieniawski Violin Competition in 2011?



Proj.
Igor
Morski

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — jeden utwór do wyboru spośród następujących: Adagio, Fuga g-moll, BWV 1001, Grave i Fuga z 2 Sonaty na skrzypce solo a-moll, BWV 1003, Adagio i Fuga z 3 Sonaty na skrzypce solo C-dur, BWV 1005, Chaconne z 2 Partity na skrzypce solo d-moll, BWV 1004;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów ze zbioru *L'école moderne pour violon seul*, op. 10;
3. N. Paganini — jeden z Kaprysów do wyboru spośród 24 Kaprysów op. 1 na skrzypce solo (1 – 12, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24);
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 12 minut);

II etap:

1. W.A. Mozart — jeden koncert na skrzypce i orkiestrę do wyboru spośród następujących: G-dur, KV 216, D-dur, KV 218, A-dur, KV 219 (z towarzyszeniem fortepianu);
2. H. Wieniawski — jeden utwór do wyboru spośród następujących: Fantazja na tematy z *Fausta* Ch. Gounoda, op. 20, Wariacje na temat własny, op. 15, *Legenda*, op. 17, Scherzo-Tarantella g-moll, op. 16;

III etap:

I. Sonata na skrzypce i fortepian do wyboru spośród następujących:

1. G. Bacewicz — Sonata nr 4;
2. L. van Beethoven — Sonata Es-dur, op. 12 nr 3, Sonata a-moll, op. 23, Sonata F-dur, op. 24, Sonata A-dur, op. 30 nr 1, Sonata c-moll, op. 30, Sonata G-dur, op. 30 nr 3;
3. J. Brahms — Sonata G-dur, op. 78, Sonata A-dur, op. 100, Sonata d-moll, op. 108;
4. C. Franck — Sonata A-dur na skrzypce i fortepian;
5. S. Prokofiew — Sonata nr 1, Sonata nr 2;
6. M. Ravel — Sonata G-dur;
7. K. Szymanowski — Sonata d-moll, op. 9;

II. Utwór H. Wieniawskiego do wyboru spośród następujących: Polonez D-dur, op. 4, Polonez A-dur, op. 21 (z towarzyszeniem fortepianu);

IV etap:

1. H. Wieniawski — jeden koncert na skrzypce i orkiestrę do wyboru spośród następujących: I Koncert skrzypcowy fis-moll, op. 14, II Koncert skrzypcowy d-moll, op. 22;
2. Jeden koncert na skrzypce i orkiestrę do wyboru spośród następujących:
 - L. van Beethoven — Koncert skrzypcowy D-dur, op. 61,
 - J. Brahms — Koncert skrzypcowy D-dur, op. 77,
 - P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur, op. 35,
 - F. Mendelssohn-Bartholdy — Koncert skrzypcowy e-moll, op. 64,
 - J. Sibelius — Koncert skrzypcowy d-moll, op. 47,
 - D. Szostakowicz — I Koncert skrzypcowy a-moll, op. 77,
 - K. Szymanowski — I Koncert skrzypcowy, op. 35.



Polskim hymnem narodowym orkiestra kameralna The Academy of St. Martin in the Fields rozpoczęła koncert otwierający XIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Uroczystość odbyła się w auli uniwersyteckiej 14 października 2006 r. Program tworzyły: Koncert na orkiestrę smyczkową Grażyny Bacewicz, Symfonia hiszpańska Eduarda Lalo i VIII Symfonia Antonina Dworzaka

Sir Neville Marriner,
twórca i szef londyńskiej orkiestry,
dobrze już znanej w Poznaniu,
po raz pierwszy gościł na tej estradzie

Alena Baeva, laureatka I nagrody
XII Konkursu Wieniawskiego, była wykonawczynią
partii solowej Symfonii E. Lalo. Na zdjęciu:
skrzypkaczce gratuluje N. Marriner i dziękują owacją
członkowie słynnej orkiestry





Przed oficjalnym otwarciem Konkursu
odbyło się spotkanie z kandydatami
i losowanie kolejności występów.

Los wskazał nazwisko Polaka,
Wojciecha Koprowskiego (w środku górnego zdjęcia),
który rozpoczął XIII Konkurs Wieniawskiego



Podobnie jak w poprzednich edycjach — o zakwalifikowaniu kandydata do Konkursu decydował przegląd wideo-kaset z nagraniami wspólnego dla wszystkich eliminacyjnego programu. Obejrzał je i przesłuchał przewodniczący jury prof. K.A. Kulka, wybierając do właściwej rywalizacji — spośród stu kilku kaset — 49 osób z 20 krajów, w tym 19 Polaków. Do Konkursu przystąpiło niestety tylko 32 kandydatów (w większości z Polski). Oto ich nazwiska: Kinga Natalia Augustyn (Polska), Michał Bryła (Polska), Magdalena Filipczak (Polska), Oganies Girunyan (Rosja), Agnieszka Guz (Polska), Piotr Jasiurkowski (Polska), Jonian-Ilias Kadesha (Albania/Grecja), Paweł Kisza (Polska), Simeon Klimashevskiy (Rosja), Wojciech Koprowski (Polska), Stepan Lavrov (Rosja), Mah-Ri-Sol Lee (Korea Płd.), Mari Lee (Korea Płd.), Maria Machowska (Polska), Jarosław Nadrzycki (Polska), Marta Pawłowska (Polska), Wojciech Pławner (Polska), Maria Shalgina (Rosja), Saki Shirokoji (Japonia), Lev Solodovnikov (Rosja), Anna Maria Staśkiewicz (Polska), Airi Suzuki (Japonia), Natalia Szadkowski (Polska), Marianna Szadowiak (Polska), Agata Szymczewska (Polska), Stefan Tarara (Niemcy), Ludwika Maja Tomaszewska (Polska), Chen-Han Tsai (Tajwan), Bart Vandenbogaerde (Belgia), Bartosz Woroch (Polska), Nany Zhou (USA), Anna Ziółkowska (Polska).



Przewodniczący jury
prof. Konstanty Andrzej Kulka
(z prawej) i dyrektor Konkursu Andrzej Wituski

JURY:

KONSTANTY ANDRZEJ KULKA (przewodniczący)
EDUARD GRACZ
IDA HAENDEL
KOICHIRO HARADA
MARINA JASZWILI
WOLFGANG MARSCHNER

BARTŁOMIEJ NIZIOŁ
IGOR OZIM
ZLATKO STAHULJAK
WANDA WIŁKOMIRSKA (wiceprzewodnicząca)
LINA YU
GRIGORIJ ZHYSLIN

Tradycyjne zdjęcie członków jury w Sali im. Lubrańskiego Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza



Stół jurorów w auli uniwersyteckiej.
Od prawej: B. Nizioł, K. Harada,
G. Zhyslin (stoi) i L. Yu



Jurorzy odwiedzili też siedzibę
Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego
przy ul. Świętosławskiej; spotkali się z członkami
zarządu i pracownikami biura. Na zdjęciu od lewej:
K. Harada, I. Haendel, W. Wilkomirska, B. Nizioł,
M. Grabarczyk (członek zarządu) i W. Marschner



Członkowie jury: Marina Jaszwili i Igor Ozim
przeglądają najnowszy numer
„Gazety na Wieniawskiego”,
codziennego wydawnictwa konkursowego

Wybitny skrzypek i pedagog niemiecki
prof. Wolfgang Marschner — za swoje
długoletnie zasługi dla polskiej wiolinistyki,
wyróżniony został podczas Konkursu
przez ministra kultury RP medalem Gloria Artis





Wielu konkursowiczom w rywalizacji towarzyszyli najbliżsi. Na zdjęciu: Japonka Airi Suzuki (pierwsza z lewej) z rodzicami



Rosjanka Maria Shalgina reprezentowała grupę w dużym stopniu już ukształtowanych muzycznie uczestników konkursu

16-letnia Mari Lee z Korei Płd. — od pierwszego występu znalazła się w gronie ulubieńców publiczności

Niemiec Stefan Tarara zwracał uwagę słuchaczy muzycznym temperamentem i nieodłącznym uśmiechem





Bracia: Wojciech Plawner, uczestnik XIII Konkursu (z lewej) i Piotr — współzwycięzca Konkursu w 1991 r.



Najmłodsza kandydatka do laurów, zaledwie 13-letnia Amerykanka Nancy Zhou



Finalistom Konkursu towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Tadeusza Wojciechowskiego



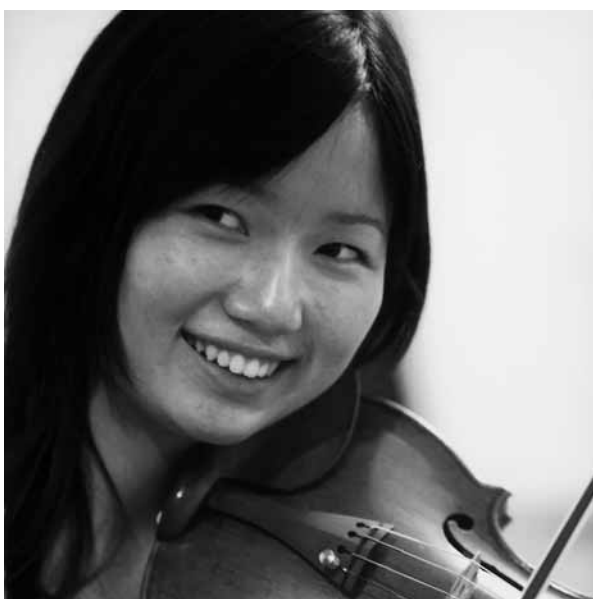


Późnym wieczorem 28 października 2006 r. dyrektor Andrzej Wituski w obecności członków jury ogłosił wyniki XIII Konkursu

Agata Szymczewska (Polska) — I nagroda i złoty medal oraz 23 nagrody pozaregulaminowe m.in. w formie koncertów i recitali



Airi Suzuki (Japonia) — II nagroda i srebrny medal oraz nagrody pozaregulaminowe



Anna Maria Staśkiewicz (Polska) — III nagroda i brązowy medal oraz nagrody pozaregulaminowe



Lev Solodovnikov (Rosja)
— IV nagroda



Maria Machowska (Polska) — V nagroda



Jarosław Nadrzycki (Polska) — V nagroda



Wojciech Pławner (Polska) — VI nagroda



Po południu ostatniego dnia XIII Konkursu Wieniawskiego w Ratuszu odbyło się wręczenie ponad 40 nagród pozaregulaminowych, ufundowanych przez instytucje, firmy i przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne.
Na zdjęciu: laureaci turnieju

Wieczorem w auli uniwersyteckiej, ukoronowanie dwutygodniowej rywalizacji: słowo dyrektora Andrzeja Wituskiego, uroczystość wręczenia głównych nagród i koncert laureatów. Jurorzy i laureaci stanęli do wspólnej fotografii, a w części muzycznej razem zagraли *Legendę*...





Triumfatorka Konkursu Agata Szymczewska
— z dyplomem I nagrody i ze złotym medalem



Srebrna medalistka Airi Suzuki — na koncercie
galowym z Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej
pod dyрекcją Tadeusza Wojciechowskiego

Przebieg koncertu można było obserwować
także przed aulą UAM — na specjalnym ekranie



Wreszcie chwila odprężenia — tuż po Konkursie tradycyjne spotkanie uczestników, gości i gospodarzy. Zaciekawienie — m.in. samej Idy Haendel — wzbudziły słodkie skrzypce i wielki tort dzieła mistrza Adama Nowaka (członka Zarządu naszego Towarzystwa). To także okazja do spotkań starych znajomych; na zdjęciu (z prawej) Jan Kulczyk — ówczesny główny prywatny sponsor Towarzystwa Wieniawskiego i XIII Konkursu z Vadimem Brodskim, triumfator turnieju w 1977 r.





29 października 2006 r. w samo południe Port Lotniczy Poznań-Ławica otrzymał imię Henryka Wieniawskiego. W hallu portu umieszczono stosowną tablicę, którą odsłoniły Ida Haendel, Wanda Wilkomirska i Marina Jaszwił, trzy wielkie artystki tworzące żywą historię Konkursów Wieniawskiego



W uroczystości wziął udział prezydent Poznania Ryszard Grobelny (na zdjęciu z prawej — z dyrektorem Konkursu Andrzejem Wituskim)



Jednym z honorowych gości Konkursu i dyrektora Wituskiego był Herbert Schmalstieg, były długoletni nadburmistrz Hanoweru, miasta partnerskiego Poznania. Wszechstronna współpraca stolic Wielkopolski i Dolnej Saksonii, zwłaszcza na polu muzyki, była owocem m.in. szczególnych wzajemnych sympatii obu panów



...i niezwykle, osobistego zaangażowania Haralda Boehlmann, kierującego w tym czasie resortem kultury w hanowerskim magistracie. Na zdjęciu: gratuluje zwyciężczyni Konkursu



Jeszcze nie wybrzmiały emocje i echa ostatnich akordów konkursowych, a już następnego dnia (30 października 2006 r.) Towarzystwo im. Wieniawskiego wraz ze swymi dobrodziejami ponownie zaprosiło melomanów do auli UAM na pierwszy w Poznaniu występ Maxima Vengerova. Jeden z największych współczesnych artystów: skrzypek, altowiolista, dyrygent i pedagog, rozpoczął życiorys artystyczny zwycięstwem w Konkursie im. K. Lipińskiego i H. Wieniawskiego w Lublinie. Miał wtedy 10 lat, przyjechał z Nowosybirsk, zafascynował się Wieniawskim i Polską. Dzisiaj zna go cały muzyczny świat

Ten fantastyczny wieczór stworzył także okazję do wspomnień o dopiero co zakończonym Konkursie i snucia pierwszych planów na przyszłość. Na zdjęciu: Maxim Vengerov w rozmowie z Idą Haendel i Grigorijem Żyslinem

Konstanty Andrzej Kulka — przewodniczący jury (z prawej) z Andrzejem Wituskim, dyrektorem Konkursu i Władysławą Stróżyk z dyrekcji Filharmonii, w rękach której znajdowały się trudne sprawy organizacji konkursowej i koncertowej widowni



Z Orkiestrą Sinfonia Varsovia pod dyktando Andrzeja Boreyki, wybitnego rosyjskiego dyrygenta polskiego pochodzenia (w latach 1991–1995 dyrektora Filharmonii Poznańskiej), M. Vengerov brawurowo zagrał I Koncert skrzypcowy Dymitra Szostakowicza. W programie koncertu była też *Symfonia fantastyczna* Hectora Berlioz





Dzień po XIII Konkursie Wieniawskiego do zbiorowej fotografii stanął — prawie w komplecie — dwudziestokilkusobowy zespół odpowiedzialny za przygotowanie i przebieg tego bardzo skomplikowanego przedsięwzięcia, zbierając od uczestników turnieju, jurorów i gości sporo ciepłych słów — w liczbie znacznie przekraczającej wyrazy niezadowolenia. Stąd większość uśmiechniętych twarzy. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od prawej: Andrzej Wituski (dyrektor Konkursu), Krystyna Wasiłowska, Magdalena Wiśniewska, Iwona Leśniewicz, Helena Jankowska, Ewa Mikołajczak, Barbara Gumna, Władysław Radomski, Anna Stańczyk, Monika Kusz, Romuald Polczyński (zastępca dyrektora). W drugim rzędzie od prawej: Piotr Tkacz, Natalia Żak, Iwona Tomaszewska, Katarzyna Tuliszka, Laura Stawska, Aleksander Radzewski (zastępca dyrektora), Marek Koczy, Benedykt Niewczyk, Izabela Jackowiak, Tomasz Cyz (rzecznik prasowy i redaktor „Gazety na Wieniawskiego”), Sylwia Wilczak i Marta Kaźmierska. W trzecim rzędzie od prawej: Paweł Burchardt, Filip Wiśniewski, Waldemar Łyś i Krzysztof Szaniecki